



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 11 (225) – listopad 2017

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny

POPIERAMY PROTEST LEKARZY



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

[#protestmedykow](https://twitter.com/protestmedykow)

Nowy Opel

INSIGNIA

Niemiecka technologia dla wszystkich

- Układ Automatycznego Hamowania Awaryjnego z funkcją wykrywania pieszych
- Całodobowy, osobisty opiekun kierowcy **OPeL OnStar**¹



Już od

866 zł

netto miesięcznie

Poznaj zalety **Opel Drive Plan**: pełny pakiet serwisowy, assistance 24 h, atrakcyjna rata na opeldriveplan.pl



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH

¹ System OpelOnStar wymaga aktywacji konta OnStar Europe Ltd. Po darmowym okresie próbnym naliczane będą opłaty. Dostępność usług uzależniona od dostępu do sieci komórkowej. Wysokość raty na przykładzie Opla Insignia GS 1.5 Turbo 165 KM MT6 S/S (cena katalogowa samochodu: 106 400 zł; opłata wstępna: 10%; czas obowiązywania umowy: 24 miesiące). W raty wliczona jest rejestracja pojazdu, serwis mechaniczny gwarancyjny i pogwarancyjny w ramach łącznego limitu kilometrów 40 000 km wraz z gwarancją mobilności Opel. Powyższa informacja ma charakter przykładowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego. Zawarcie umowy leasingu i jej warunki każdorazowo uzależnione są od wyniku badania zdolności leasingowej Klienta i ostatecznych warunków umowy dotyczących w szczególności długości okresu jej trwania, wysokości opłaty wstępnej. Oferta dotyczy wyłącznie przedsiębiorców. Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać dodatkowe, płatne wyposażenie. Szczegóły programu Opel Drive Plan oraz ostateczne warunki finansowania są dostępne u Autoryzowanych Dealerów Opla.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Insignia: 8,7-4,0 l/100 km, 199-105 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

ŁÓDŹ
ul. Żeligowskiego 36
tel. 42 630 00 66
www.traxauto.pl

Bełchatów
ul. Dobrzelów 20a
tel. 44 633 06 05
www.traxauto.pl

Piotrków Trybunalski
ul. Sikorskiego 50
tel. 44 307 00 30
www.traxauto.pl

TRAX
www.traxauto.pl

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 11 (225) – listopad 2017

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempirńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Nina Smoleń (redaktor naczelna), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Joanna Barczykowska (rzecznik prasowy OIL).

Stale współpracują

Jerzy Ciesielski, Katarzyna Kowal, Krzysztof Papuziński, Ryszard Poradowski, Marcin Wojtczuk.

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: **KIERC.NET**

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto: 24 października 2017 r.

Nakład: 12 850 egz.

Copyright © OIL Łódź

Portal Panaceum w Internecie:

www.panaceum.lodz.pl

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

www.panaceum.lodz.pl/reklama

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.



NASZA OKŁADKA

Okładka tego numeru „Panaceum”, to nic innego jak plakat, przygotowany przez NRL i ORL w Łodzi, który można powiesić w swoim gabinecie czy w miejscu pracy (szpitalu, przychodni), żeby dać wyraz swojemu poparciu dla protestujących lekarzy rezydentów.

OD REDAKCJI

Wyciągi rządu z... rezydentami

Jest to tzw. informacja z ostatniej chwili, gdyż dotycząca posiadania Rządu, które odbyło się 24 października br., czyli w dniu wysyłki „Panaceum” nr 11/2017 do drukarni. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, która zakłada stopniowe zwiększanie nakładów na służbę zdrowia do 6 proc. PKB w 2025 r. To prawie za dziewięć lat! Zgodnie z projektem w 2018 r. na ochronę zdrowia będzie przeznaczony zaledwie 4,67 proc. PKB, a rok później niewiele więcej, bo 4,84 proc. Nakłady na ten cel będą wzrastać także w kolejnych latach: od 5,03 proc. w 2020 r., do 5,8 proc. w 2024 r., by docelowo, czyli w 2025 r., osiągnąć 6 proc. PKB.

Zmiany mają być wprowadzone nowelizacją ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z informacją na ten temat można się zapoznać na stronie internetowej RM. Szef resortu zdrowia – Konstanty Radziwiłł wypowiedział się na temat tej propozycji entuzjastycznie: „Przejdzie do systematycznego wzrostu nakładów liczonego jako odsetek PKB to zmiana o charakterze rewolucyjnym, wręcz konstytucyjnym dla ochrony zdrowia”. I ma rację! Niestety, projekt rządowy zakłada niezwykle powolne tempo wzrostu nakładów na zdrowie, a istotnym jego minusem jest i to, że obecny rząd w okresie swojej kadencji proponuje minimalne podwyżki, większą część obiecywanego wzrostu nakładów przerzucając na swoich ewentualnych następców.

Można odnieść wrażenie, że rząd... ściga się z Porozumieniem Rezydentów, które przygotowało obywatelski projekt ustawy, zakładający realizację podobnych celów i w identyczny sposób, bez wieloletniej zwłoki. Projekt przewiduje, że wzrost nakładów do 6,8 proc. PKB (a nie do 6 proc.) powinien zostać osiągnięty w przeciągu trzech lat. Rezydenci zbierają właśnie podpisy pod tym projektem, ale żeby trafił do Sejmu, trzeba uzyskać 100 tys. głosów poparcia. Piszemy na ten temat w „Panaceum”, a w Biuletynie ORL zamieszczamy tekst projektu ustawy w „wersji rezydentowej”, a także kartkę z tabelą, na której można zbierać podpisy.

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm

Tradycji stanie się zadość! Z wielką przyjemnością informujemy, że 11 grudnia br. (niedziela), w salach Klubu Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3, zostanie dla naszych milusińskich zorganizowane po raz kolejny

Świąteczne spotkanie z Mikołajem

Wcześniejsze imprezy z tego cyklu cieszyły się ogromną frekwencją, dlatego zapraszamy dzieci – podobnie jak w roku poprzednim – w trzech turach wiekowych: dzieci do trzeciego roku życia – w godz. 10–11; dzieci w wieku 4–7 lat – w godz. 12–14, a dzieci starsze (od ósmego roku życia) – w godz. 16–18.

Przewidziano – jak zwykle – atrakcyjne pokazy, gry i zabawy, dostosowane do wieku naszych małych gości, będą również skromne poczęstunki oraz tradycyjne, gwiazdkowe prezenty.

Na imprezę zapraszamy dzieci oraz wnuki lekarzy i lekarzy dentystów z terenu naszej izby, wraz z opiekunami. Wstęp wolny!

Dodatkowych informacji udziela:
Iwona Szelewa z Biura OIL w Łodzi,
tel. 42 683 17 01

SPISANE NA GORĄCO

- 3 Należy się im uznanie i szacunek
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

Protest lekarzy rezydentów:

- 4 Młodzi lekarze mówią: – Dość!
- 6 Powyżej 6 procent na zdrowie w trzy lata
Rezydenci przedstawiają obywatelski projekt ustawy
- 7 Polała się krew w Łodzi
- 7 Łódź na pewno Was nie zawiedzie
- 8 Kiedy spanie staje się... hobby
- 9 Będzie nas jeszcze więcej
- 11 Kulisy protestu rezydentów
Zrobiliśmy swoje, reszta jest w rękach polityków
- 11 Oto idzie młodość
– merytoryczna, kulturalna, wykształcona i pełna ideałów
- 13 Od lekarzy dla lekarzy
Rozmowa z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem,
prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
- 14 Nadzwyczajna rezolucja Rady Światowego
Stowarzyszenia Lekarskiego
- 15 Bezpłatne szczepienia – mniej hospitalizacji
- 15 Higiena
Alfabet Fabiana
- 16 Ciężki poród
Wybory na VIII kadencję samorządu lekarskiego
- 17 Co nowego w polskiej stomatologii? – czyli CEDE 2017
Zgłębnik stomatologiczny
- 18 Jesteśmy z Wami już dwadzieścia jeden lat
Z wizytą na Oddziale Chirurgii Klatki Piersiowej Łódzkiego „Kopernika”
- 19 Koło a sprawa Polska
Moim zdaniem

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 21 Lekarz potrzebuje zawodowej wolności
Konferencja Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodowych
- 22 Dopóki Alma Mater trwa: *Gaudeamus igitur!*
Rozważania na początek roku akademickiego
- 23 W LEK i LDEK – łodźianie wysoko
- 23 Medycyna urodziła się z niedoli...
„Biegański” ma już sto dwa lata
- 24 Zmiany w nocnej pomocy – tylko teoretyczne
- 24 Pro Familia bez kontraktu
- 25 Jak leczyć rany nowocześnie i skutecznie
Powstało nowe towarzystwo naukowe

IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 26 Wybory w łódzkiej OIL
- 26 O sieci szpitali i protestach
Z posiedzeń Delegatury Łódzkiej

- 27 O czym dyskutują młodzi?
Październikowe spotkanie KMLiLD
- 28 Wirtualny spacer po Krakowie
Spotkanie KLS

BLIŻEJ PRAWA

- 29 Błąd lekarski w... negliżu
Z lekarskiej wokandy
- 29 Prawniczy Newsletter Medyczny
- 31 Jak podpisać bezpieczny kontrakt?
- 31 Wszystko w jednym akcie
Doskonalenie zawodowe

Z HISTORII MEDYCYNY

- 32 Andrzej Żebrowski
Portrety niepospolitych medyków
- 34 Pokarm – materia życia i jego wróg
Medycyna w słowach i obrazach

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 35 Odpowiednie dać rzeczy słowo!
Nasze sprawy
- 36 Moje zaduszkowe wspominki
Z listów do redakcji
- 36 Kalendarz piórem i pędzlem malowany

LITERATURA I SZTUKA

- 37 Lekarze pisarze obchodzili złoty jubileusz
- 37 Trzydziesty siódmy tomik Zeszytów UPPL
Książki nadesłane

KLUB LEKARZA

- 38 Zatrzymać czas
W obiektywie lekarza
- 40 Zapowiedzi imprez
- 40 Żeglarskie śpiewanie na Czerwonej

SPORT I REKREACJA

- 41 Jak prezes Stadion Śląski otwierał
- 41 MedicCUP 2017
Piknik rowerowy u Cystersów
- 42 Zapowiedzi imprez sportowych

KARTKI Z PODRÓŻY

- 44 Kotlina Kłodzka w zdroje bogata
Sanatoryjne wojaże lekarza seniora

PORA RELAKSU

- 45 Krzyżówka
- 46 Kulturalna Łódź zaprasza
- 47 Lekarze po godzinach

Wszystkich naszych Czytelników serdecznie zapraszamy na internetowy portal

www.panaceum.lodz.pl



SŁOWO PREZESA

Należy się im uznanie i szacunek

Za oknem nieuchronnie zbliża się czas pamięci o tych, których imienne płytki prowadzą nasze serca nieustającą ścieżką tęsknoty. Kamienne kalendarze znów zadziwią nas odległością wczorajszego dnia, wciąż tak pełnego ciepła i uśmiechniętych spojrzeń. Ważne jest, by w tej nieustannej wędrówce nie zgubić własnych dat, dając szansę wspomnieniom na kolejne lata...

Ostatnie tygodnie przyniosły nam wydarzenia naznaczone ofiarnością i poświęceniem młodych koleżanek i kolegów, którzy podjęli heroiczną walkę o naprawę systemu ochrony zdrowia w naszym kraju. Skutki wieloletniego niedofinansowania zdrowotnego sektora dotykają całe społeczeństwo, bo są nimi nie tylko niskie zarobki lekarzy rezydentów, ale przede wszystkim wydłużające się kolejki pacjentów. Po wielu miesiącach bezowocnej akcji protestacyjnej, prowadzonej w postaci apeli, wieców i manifestacji, młodzi lekarze postanowili podjąć drastyczne formy protestu, ryzykując własne zdrowie i życie.

Co niezwykle ważne, głównym postulatem protestujących nie stała się sprawa zarobków, a wzrost publicznych nakładów na ochronę zdrowia. Świadectwem tego, że protest skierowany jest na rzecz i dla dobra pacjentów, była już pierwsza forma podjętych działań, w postaci honorowego oddawania krwi, do której przystąpiły setki rezydentów w całym kraju. Taka postawa protestujących zasługuje nie tylko na środowiskową pochwałę, ale powinna też zostać zauważona przez kierownictwo resortu zdrowia. Niestety, lekarze – dawcy wielu litrów krwi dla swoich pacjentów, nie doczekali się słów uznania, na które zasłużyli, niezależnie od towarzyszących okoliczności.

Podjęty w następnych dniach protest głodowy stał się symbolem determinacji młodego pokolenia w dążeniu do celów daleko odbiegających od partykularnych interesów. Dla społecznego odbioru akcji protestacyjnej niezwykle istotny był fakt, że rezydenci od początku unikali działań, które mogłyby przyczynić się do szczyrku dla zdrowia swoich podopiecznych. Nie było więc mowy o zamykaniu drzwi poradni czy odchodzeniu od łóżek chorych w szpitalach. Brak wymienionych form protestu, znanych z lat przeszłych spowodował, że nastawienie społeczeństwa trudno było obrócić przeciwko protestującym.

Pomimo skandalicznych prób oczerniania wizerunku niektórych uczestników głodówki, nie udało się stworzyć w mediach negatywnego

obrazu protestujących i nadać podjętej akcji politycznego wymiaru. Nie udało się, bo w swoich działaniach rezydenci byli autentyczni, kierowali się mądrością, a przede wszystkim byli wierni zasadom etyki lekarskiej. W tym miejscu warto przypomnieć, że łódzka Izba Lekarska była jedną z pierwszych, która udzieliła pełnego poparcia protestującym, podejmując stosowne apele i stanowiska, jak również współorganizując manifestacje i pikety w Warszawie i Łodzi.

Kiedy piszę te słowa, nie wiem jeszcze, jak zakończą się działania protestacyjne, ale wiem, że młodzi lekarze już odnieśli znaczące zwycięstwa. Po pierwsze dlatego, że zintegrowali w działaniu wielu lekarzy odbywających specjalizację i uzyskali poparcie całego samorządu lekarskiego. Po drugie, doprowadzili do szerokiego współdziałania z przedstawicielami innych zawodów medycznych, czynnie włączających się do protestu. Po trzecie i chyba najważniejsze, w czasach nagonki medialnej stworzyli w odbiorze społecznym wizerunek lekarza, który zasługuje na szacunek i zaufanie. Nie zmieniły tego nawet reklamowe zakłęcia ukazujących się równolegle filmów, które okazały się nieudolną próbą przekazu „prawdy objawionej” o pracownikach medycznych.

Dlatego młodym lekarzom należy się uznanie starszych koleżanek i kolegów, bo dobrze przysłużyli się godności naszego zawodu. Do tego stwierdzenia skłoniło mnie też wsparcie, udzielone protestującym rezydentom przez Światowe Stowarzyszenie Lekarzy, które odbywało się w dniach protestu w Chicago. Właśnie podczas Zgromadzenia Ogólnego tej najważniejszej lekarskiej organizacji, wprowadzono ważne zmiany w treści przyrzeczenia lekarskiego, będącego jednym z najważniejszych dokumentów Deklaracji Genewskiej. Do istniejącego w tekście zdania o szacunku dla swoich nauczycieli, dołączono słowa o należnym szacunku dla koleżanek i kolegów, również młodszych oraz studentów medycyny.

Ta zmiana, podkreślająca wielokierunkowość wzajemnych relacji w naszym środowisku, jest dowodem wagi, jaką w kształtowaniu przyszłych pokoleń ma szacunek do lekarskiej młodzieży. Cieszę się więc, że te zmiany nastąpiły właśnie teraz, kiedy jesteśmy świadkami wydarzeń, które ze wszech miar potwierdzają ich istotę.

Andrzej Muzur

Z NOTATNIKA
RZECZNIKA**Likwidacja NFZ nie w tej kadencji**

Wiceminister obrony Michał Dworczyk powiedział w programie „Śniadanie w Radiu Zet”, emitowanym 15 października, że w tej kadencji rządu najprawdopodobniej nie dojdzie do likwidacji Narodowego Funduszu Zdrowia. „Radio Zet” przypomina, że w czerwcu br. na konferencji prasowej w Białymstoku minister zdrowia Konstanty Radziwiłł zapowiadał likwidację NFZ już od 1 stycznia 2018 r. Tłumaczył wówczas, że: „Istotą zmiany, którą przygotowujemy, nie jest likwidacja NFZ, tylko likwidacja zasady powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego”. Czyżby miał nastąpić powrót do ochrony zdrowia, finansowanej z budżetu państwa, tak jak było w PRL-u?

Źródło: „Radio Zet”

Szpital traci urologię, pacjenci wściekli

W Łódzkim Oddziale Wojewódzkim NFZ zdecydowano, że zniknie Oddział Urologiczny w Zduńskowolskim Szpitalu Powiatowym. Na świadczenia medyczne w dziedzinie urologii nie przedłużono bowiem dotychczasowego kontraktu. Możliwość świadczenia takich usług przyznano natomiast Poddębickiemu Centrum Zdrowia w Poddębicach. Chorzy nie mogą zrozumieć, czemu tak się stało. Urologia w szpitalu w Zduńskiej Woli prowadzona była przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej pn. „Lekarze urologicy Marek Roźniński i Partnerzy”. Ta spółka działała w mieście od kwietnia, wcześniej istniała i leczyła pacjentów w Łasku. W NFZ wyjaśniają, że placówka w Poddębicach złożyła lepszą ofertę i że zawarte w niej deklaracje zostały szczegółowo zweryfikowane. Jan Krakowiak, dyrektor szpitala i prezes poddębickiego Centrum zapewnia, że jego placówka jest doskonale przygotowana do działalności nowego oddziału urologicznego – tak pod względem kadrowym, jak i sprzętowym. Zapewnia, że oddział już wkrótce zapewni się pacjentami.

Źródło: „Dziennik Łódzki”



ciąg dalszy na s. 20 >



Młodzi lekarze mówią: – Dość!

Doprowadzeni do granic wytrzymałości, po wielu miesiącach pisania apeli i listów do posłów oraz organizowania pokojowych manifestacji, zdecydowali się na najbardziej radykalną formę protestu – głodówkę. Trzydziestu lekarzy z Porozumienia Rezydentów OZZL, 2 października br., rozpoczęło protest głodowy i okupację holu Dziecięcego Szpitala Klinicznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Tego dnia wsparło ich kilka tysięcy lekarzy rezydentów w całej Polsce, którzy zorganizowali akcję pobierania krwi pod dramatycznym hasłem: „Poleje się krew” (jak akcja ta przebiegała w Łodzi – s. 7).

Zbyt niskie nakłady na opiekę zdrowotną, nieadekwatne do nakładu pracy pensje lekarzy, zwłaszcza tych dopiero w trakcie specjalizacji, a także braki kadrowe i związane z tym przepracowanie całego

środowiska medycznego – to tylko kilka problemów, które doprowadziły do protestu głodowego, będącego zwieńczeniem kilkunastomiesięcznej walki o poprawę finansowania opieki zdrowotnej w Polsce i podniesienie płac dla rezydentów, a także innych lekarzy oraz pozostałych pracowników medycznych. Protest Porozumienia Rezydentów OZZL popierają inne zawody medyczne, zrzeszone w Porozumieniu Zawodów Medycznych.

– Przez dwa lata nie doczekaliśmy się zasadniczych zmian w ochronie zdrowia ani żadnych wiążących ustaleń na ten temat ze strony Ministerstwa Zdrowia lub rządu, dlatego zdecydowaliśmy się na tak drastyczną formę protestu – tłumaczy Damian Patecki z Łodzi, wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów OZZL, który sam 2 października przystąpił do głodówki.

Protestujący rezydenci jasno sformułowali postulaty do rządu. Domagają się: wzrostu finansowania ochrony zdrowia do poziomu 6,8 proc. PKB w ciągu trzech lat, likwidacji kolejek, rozwiązania problemu braku kadr medycznych, likwidacji biurokracji w ochronie zdrowia oraz poprawy warunków pracy i płacy dla pracowników systemu. Rezydenci podkreślają, że walczą nie tylko o wyższe pensje dla młodych lekarzy, ale przede wszystkim o poprawę finansowania całej ochrony zdrowia, na której zyskają przede wszystkim pacjenci.

Podwyżka „historyczna”, ale nie do przyjęcia

Minister Konstanty Radziwiłł spotkał się z protestującymi w drugiej i trzeciej dobie protestu. Podzielił większość ich postulatów, niemających finansowego charakteru, jednocześnie od razu zaznaczył, że oczekiwania dotyczące wzrostu wynagrodzeń czy finansowania ochrony zdrowia na poziomie 6,8 proc. PKB w ciągu trzech lat są – jego zdaniem – po prostu nierealne. Stwierdził przy tym, że nakłady na służbę zdrowia za obecnych rządów stale rosną, a w 2017 r. zostanie na ten cel przeznaczone prawdopodobnie 4,73 proc. PKB. Dla rezydentów to zdecydowanie za mało.

Rezydenci domagają się konkretnych propozycji ze strony Ministerstwa Zdrowia, tymczasem jedyną, jaką usłyszeli, jest projekt rozporządzenia w sprawie wysokości zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy i lekarzy dentyistów, odbywających specjalizacje w ramach rezydentury. Zgodnie z nim, ich wynagrodzenie w wybranych specjalizacjach wzrosłoby nawet o tysiąc dwieście złotych. Rzecznik rządu nazwał tę podwyżkę „historyczną”. Miałyby ona jednak dotyczyć tylko tych, którzy dopiero podejmą trud specjalizowania się, do tego jedynie kilkunastu wybranych, deficytowych specjalizacji (m.in. interny, chirurgii, pediatrii, psychiatrii, patomorfologii medycyny rodzinnej i ratunkowej), co ma być zachętą do ich wyboru. Pensje pozostałych rezydentów nie uległyby zmianie.

Rezydenci propozycji Ministerstwa przyjąć nie chcą. Uważają, że to próba podziału na tych bardziej i mniej potrzebnych, a sytuacja jest dramatyczna wśród lekarzy wszystkich specjalności. W trakcie pierwszego tygodnia protestu doszło jeszcze do kilku spotkań z przedstawicielami władz (w tym raz z premierem), w szpitalu dziecięcym na ul. Żwirki i Wigury obradowała też sejmowa Komisja Zdrowia. Część rozmów była objęta klauzulą poufności.

Jesteśmy z Wami!

Niezwykle radykalny w swojej formie protest rezydentów zyskał poparcie całego środowiska medycznego. Z młodymi lekarzami solidaryzują się lekarze specjaliści,

rektorzy uczelni medycznych, a także okręgowe izby lekarskie oraz naczelna. Jako jedna z pierwszych, poparcia głodującym rezydentom udzieliła Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, w ślad za nią poszły wszystkie. Rezydentów poparli też Młodzi Lekarze Rodzinni, Porozumienie Zielonogórskie oraz Porozumienie Dietetyków, które napisało: „Jesteśmy z Wami, popieramy Wasz wkład w ratowanie polskiego systemu ochrony zdrowia”.

Głodujących lekarzy rezydentów odwiedził też w piątą dobie protestu prezes NRL – Maciej Hamankiewicz, wraz z kilkoma innymi działaczami samorządowymi. Hamankiewicz przyznał, że Polska ochrona zdrowia jest na dnie, a kodeks pracy w świecie medycznym praktycznie nie funkcjonuje. Podkreślając, że wszyscy lekarze w Polsce się z nimi solidaryzują, powiedział też: – Ci strajkujący, młodzi ludzie przed kilkunastu laty postanowili oddać swoje życie dla pacjentów, dla polskiego społeczeństwa. Zrobili to, mając świadomość, że każdy lekarz musi narazić siebie, żeby pomagać innym. Mieli nadzieję, że będą mogli służyć wszystkim pacjentom w sposób racjonalny. Dziś widzą, że tego zrobić nie mogą.

Na tych wszystkich zmianach, które postulują głodujący rezydenci, zyskać mają przede wszystkim pacjenci. Doceniają to nawet celebryci, którzy zdecydowali się na publiczne wsparcie protestu w mediach społecznościowych, a niektórzy złożenie im wizyty w miejscu głodówki. Wśród gwiazd,



które solidaryzują się z młodymi lekarzami, jest m.in. aktorka Krystyna Janda, modelka Renata Kaczoruk oraz aktor Mateusz Damięcki, który gra lekarza w serialu telewizyjnym.

Zapadła decyzja o przedłużeniu głodówki

W szóstym dniu protestu głodowego rezydentów w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Warszawie, czyli 7 października, odbyła się pikietą pod Ministerstwem Zdrowia, w której uczestniczyli nie tylko rezydenci, ale też lekarze specjaliści, przedstawiciele innych zawodów medycznych, a nawet pacjenci z całej Polski. Wśród trzystu pięćdziesięciu protestujących, była

dwudziestoosobowa delegacja z Łodzi (na s. 7 relacjonuje tę pikietę jeden z jej uczestników). Niestety, do protestujących nie wyszedł ani minister zdrowia, ani nikt inny z resortu. Po dwóch godzinach wszyscy rozeszli się do domów, wielu młodych lekarzy nie ukrywało jednak swojego rozczarowania. Zignorowani czuli się nie tylko ci, którzy pojawili się w sobotę na ul. Miodowej, ale przede wszystkim ci, którzy prowadzą protest głodowy.

Głodówka rezydentów w warszawskim szpitalu początkowo miała trwać tylko pięć dni, ale 6 października Porozumienie

Rezydentów zdecydowało o jej przedłużeniu. – Kilka osób, w tym również ja, musiało po kilku dniach przerwać protest ze względu na zły stan zdrowia, ale w ich miejsce dołączyli kolejni. Jesteśmy zdeterminowani, żeby kontynuować tę formę sprzeciwu wobec obojętności władzy – tłumaczył Damian Patecki w ósmej dobie głodówki.

W sobotę, kiedy odbywała się pikietą przed Ministerstwem Zdrowia, protestujących w szpitalu odwiedziły rodziny i dzieci. To dało im siłę do dalszej walki, wciąż wierzyli jednak, że rząd odpowie pozytywnie na ich dramatyczny protest. Póki co – nie odpowiedział, a przynajmniej nie przedstawił konstruktywnych propozycji, które można by uznać jako możliwe do przyjęcia.

Protest głodowy trwał już dziesięć dni, kiedy prezes NRL – M. Hamankiewicz ogłosił dzień 13 października, czyli piątek, „Dniem Solidarności z Protestującymi Lekarzami” i zaapelował do wszystkich lekarzy i lekarzy dentystów w Polsce, aby w tym dniu w sposób szczególnie poparli głodujących. Zaproponował, by w celu wyrażenia poparcia, zawiesili na drzwiach gabinetów plakat w czarno-czerwonym kolorze, z napisem „Popieram protest lekarzy”, który można było pobrać ze strony internetowej NIL (ten sam, który widnieje na naszej okładce). Chodziło o to, żeby w miejscach pracy zademonstrować pacjentom, pracodawcom, władzom państwowym i całemu społeczeństwu, że postulaty zgłaszane przez protestujących są wspólne dla całego środowiska lekarzy i lekarzy dentystów.

Chcemy leczyć w Polsce

Dzień później doszło do jeszcze jednej, wielkiej pikiety, popierającej protest lekarzy rezydentów, tym razem w Alejach Ujazdowskich, bezpośrednio pod oknami Kancelarii Prezes Rady Ministrów. Punktualnie o dwunastej zawyły syreny. Na protest stawiło się na początku około tysiąc osób, ale później ciągle przybywało



POSTULATY

1. Pierwszy i najważniejszy postulat to **zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia do poziomu nie mniej niż 6,8%PKB w ciągu najbliższych 3 lat** - chcemy leczyć na poziomie europejskim.

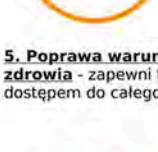


2. **Skrócenie kolejek.**

3. **Rozwiązanie problemu braku personelu medycznego** - w Polsce na 1000 pacjentów przypada 2,2 lekarza, to najmniej w całej Unii Europejskiej.



4. **Likwidacja biurokracji** - na życie chcemy poświęcić czas pacjentowi, zamiast pełnić rolę sekretarki medycznej, uzupełniając dokumentację.



5. **Poprawa warunków pracy i płacy w ochronie zdrowia** - zapewni to kompleksowe leczenie z szybszym dostępem do całego zespołu specjalistów.



"ZDROWIE TO NASZ PRIORYTET"

nowych. I tym razem również nie zabrakło łodzian: przedstawiciele Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL oraz studentów medycyny UM, którzy udali się do stolicy dwoma autokarami. Obok lekarskiej młodzieży, która przywdziała białe kitle lub czarne koszulki z białymi napisami „Popieram głodujących lekarzy”, przyszło również wielu starszych wiekiem lekarzy, sporo było też zwykłych ludzi popierających protest, pewnie pacjentów (ale któż nimi nie jest!).

Z trybuny przemawiali przedstawiciele ogólnopolskich związków zawodowych lekarzy oraz pielęgniarek i położnych, głos należał jednak głównie do samych głodujących. Ich twarze były blade, a ich przemowy – bardzo emocjonalne, niektórzy zwracali się bezpośrednio do premier Beaty Szydło, okno jej gabinetu pozostało jednak zamknięte. Wszyscy przemawiający podkreślali, że protest jest apolityczny, głosu nie zabrali politycy opozycji, chociaż też przyszli na wiec.

– To historyczny moment, by zwiększyć wydatki na zdrowie, mamy dobrą koniunkturę i warunki makroekonomiczne [...] Protest jest w interesie wszystkich Polaków. Kto staje przeciwko nam, staje przeciwko polskim pacjentom – mówił Łukasz Jankowski z Porozumienia Rezydentów, który odniósł się też do fali hejtu na prawicowych stronach internetowych, wzywając trolli internetowych, żeby wstali zza biurka, poszli do szpitala i powiedzieli pacjentom to, co wypisują o protestujących.

Marta Moczyłowska, jedna z głodujących lekarek, m.in. powiedziała: – Gdyby

chodziło nam o zarobki, już by nas tu nie było, wyjechalibyśmy za granicę, a uczestnicy pikiety odpowiedzieli jej skandowaniem hasła: „Chcemy leczyć w Polsce!”. Na tabliczkach i transparentach, powiewających nad głowami protestujących, przeczytać można było hasła: „Sama se wyjedź”, czy „Doktor Google – jedyny, który nie wyjedzie”. Krzysztof Hałabuz, przewodniczący Porozumienia Rezydentów, podczas pikiety powiedział: – Eskalujemy protest głodowy. Chcą się do nas przyłączyć reprezentanci wszystkich organizacji, należących do Porozumienia Zawodów Medycznych, które ogłosiło, że przyłącza się do strajku.

Protest rozlewa się na całą Polskę

Protest rezydentów zamiast wygasać, co życzyliby sobie rządzący, „rozlewa się” na całą Polskę. W Łodzi już następnego dnia po pikiecie przed KPRM w Warszawie, czyli w niedzielę 15 października, zorganizowana została manifestacja w Pasażu Schillera, która zgromadziła kilkadziesiąt osób. W czwartek z kolei, 19 października, łódzcy rezydenci, wspierani przez innych pracowników medycznych, przystąpili do protestu głodowego, który zorganizowany został w budynku Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Barlickiego (relację z obu wydarzeń zamieszczamy na s. 8 i 9).

Głodówki organizowane są też w wielu innych dużych miastach, jak Szczecin, Kraków, Wrocław, ale też mniejszych, np. w Lesznie.

Tymczasem toczą się burzliwe dyskusje w parlamencie, a zwłaszcza łonie rządu, jak rozwiązać ten konflikt w sposób – można

rzec – pokojowy. Konstanty Radziwiłł powołał specjalny Zespół ds. Zmian w Ochronie Zdrowia, na którego czele stoi wiceminister Józefa Szczurek-Żelazko, pielęgniarka. W pierwszym jego spotkaniu, które odbyło się 20 października, wzięli udział – poza reprezentacją MZ – przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz kilku organizacji pacjentów. W pracach zespołu, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, nie przybył nikt z Naczelnej Izby Lekarskiej ani protestujących lekarze – rezydenci.

Przedstawiciele Porozumienia Rezydentów niezmiennie powtarzają, że „czekają na konkrety ze strony rządzących”. Jak podkreślają, kluczowy jest dla nich czas dojścia do oczekiwanego poziomu finansowania służby zdrowia, który zaproponowali na poziomie 6,8 proc. PKB w 2021 r., jednak minister zdrowia nie zamierza zmienić zdania, że ma to nastąpić dopiero w 2025 r. Młodzi lekarze przygotowali własnymi siłami obywatelski projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który zakłada wzrost finansowania ochrony zdrowia w okresie do 2020 r., według koncepcji Porozumienia Rezydentów (szczegóły – poniżej). Zbierają pod nim podpisy...

Joanna Barczykowska-Tchorzewska,
Nina Smoleń

fot. S. Grzanek

Rezydenci przedstawiają obywatelski projekt ustawy

Powyżej 6 procent na zdrowie w trzy lata

W niedzielę, 22 października br., przy Porozumieniu Rezydentów OZZL powołany został zespół ds. obywatelskiego projektu nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Projekt zakłada wzrost finansowania ochrony zdrowia w okresie do 2020 r.

W przygotowanym projekcie noweli proponuje się dodać Dział Va, w którym jeden z artykułów stanowi:

„Art. 131c. Na finansowanie ochrony zdrowia przeznaczają się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż 6,8% Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego, z zastrzeżeniem, że wysokość środków przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia w latach 2018–2020 nie może być niższa niż:

- 1) 5,2 PKB z roku poprzedniego – w 2018 r.,
- 2) 5,7% PKB z roku poprzedniego – w 2019 r.,
- 3) 6,2% PKB z roku poprzedniego – w 2020 r.”

O projekcie tym lekarze rezydenci, członkowie Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, poinformowali na posiedzeniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, w dniu 24 października.

– Ten nasz projekt to forma poparcia dla projektu ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła – powiedział Mateusz Kowalczyk, wiceprzewodniczący Koła, dodając, że różnica między nimi polega

na tym, że nasz zmienia współczynniki tak, aby spełnić zapotrzebowanie społeczne i zwiększyć finansowanie służby zdrowia w szybszym czasie, niż jest to planowane.

M. Kowalczyk, wspólnie z przewodniczącym Koła – Wojciechem Kuncmanem zaapelowali do lekarzy i lekarzy dentyków, by złożyli swoje podpisy pod projektem. Wszyscy członkowie łódzkiej ORL, jak również inne osoby, obecne na posiedzeniu, podpisały się na specjalnie przygotowanych listach. Lekarze rezydenci prosili też, żeby do poparcia propozycji PR, namówić wszystkich członków rodziny i znajomych.

Aby projekt obywatelski mógł być złożony do Łaski Marszałkowskiej, trzeba pod nim zebrać sto tysięcy podpisów!

•••

Uwaga! Pełny tekst obywatelskiego projektu ustawy, o którym mowa wyżej, zamieszczamy na stronach Biuletynu ORL, załączonego do bieżącego numeru „Panaceum”. Tam również znajduje się wzór tabeli do zbierania podpisów obywateli, którzy udzielają poparcia projektowi ustawy.

(NS)



Poląła się krew w Łodzi

W poniedziałek, 2 października br., trwające od wielu miesięcy akcje protestacyjne Porozumienia Rezydentów OZZL weszły w kulminacyjny moment. W Warszawie protest głodowy rozpoczęło trzydziestu lekarzy rezydentów, w tym samym dniu ich koledzy w całym kraju dołączyli się do protestu, biorąc dzień wolny w pracy i oddając krew w ramach akcji „Niech poleje się krew”.

– Akcja oddawania krwi to piękny gest solidarności z pacjentami ze strony lekarzy rezydentów – powiedział podczas posiedzenia Prezydium ORL w Łodzi, 3 października, prezes ORL – dr n. med. Grzegorz Mazur i dodał: – Należy się im za to podziękowanie i szacunek.

W Łodzi, 2 października, do pracy nie zgłosiło się kilkuset lekarzy rezydentów. Duża część z nich zdecydowała się na oddanie krwi dla pacjentów w ramach akcji „Niech poleje się krew”. Do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi zgłosiło się sto pięćdziesiąt osób, ale krew mogło oddać tylko sto dwadzieścia (reszta została ze względów zdrowotnych zdyskwalifikowana). Dzięki temu zebrano prawie sześćdziesiąt litrów krwi, tak bardzo potrzebnej pacjentom w regionie.

– Stu pięćdziesięciu rezydentów, którzy zgłosili się do stacji krwiodawstwa, miało ustawowo zagwarantowany dzień wolny od pracy. Znacznie więcej nie przyszło tego dnia do szpitali, biorąc urlop na żądanie. Nie wszyscy mogli do nas dołączyć, ponieważ musieli zostać przy pacjentach. Część oddziałów w poniedziałek działała jednak wyłącznie w trybie dyżurowym, ponieważ bez rezydentów praca oddziałów była niemożliwa – podkreślił Wojciech Kuncman, przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów Łódzkiej OIL, który dowodził akcją w Łodzi.

– Chcemy pokazać, że polskie szpitale rezydentem stoją, a bez rezydentów praca wielu oddziałów byłaby niemożliwa – mówił specjalizant ze Szpitala im. Jonschera w Łodzi, a jego koleżanka ze Szpitala im. Babińskiego tłumaczyła: – Nie chcemy stracić całego życia na pracę w takim systemie. Dążymy do tego, żeby coś się w końcu zmieniło. Problemem są dla nas niskie wynagrodzenia, zdecydowanie mniejsze niż płace kolegów na Zachodzie. W dodatku pracujemy ponad siły. Choć powinienam kończyć pracę

o godzinie piętnastej, wielokrotnie opuszczam szpital po godzinie dwudziestej, ponieważ muszę wypełnić dokumentację pacjentów.

– Na oddziałach brakuje personelu medycznego. Na jednego lekarza przypada często piętnastu pacjentów, a na pięćdziesięciolóżkowy oddział – dwie pielęgniarki. To rzeczywistość polskich szpitali, której nie chcemy dalej akceptować. Chcemy mieć realny czas dla naszych pacjentów, a nie kilka minut między wertowaniem papierów – mówi rezydentka z Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi.

Z kolei rezydent ze Szpitala im. Barlickiego argumentuje: – W szpitalach w Austrii czy Niemczech lekarzy obowiązuje ośmiogodzinny dzień pracy, nie wolno im brać nadgodzin, a nas się zmusza do pracy ponad normę. Chcemy normalnie pracować i żyć w Polsce, ale wielu z nas coraz częściej zastanawia się, czy nie wyjechać na Zachód.

Rezydenci z Łodzi i regionu oddawali krew nie tylko pierwszego dnia protestu. Wielu z nich zgłosiło się do Regionalnego Ośrodka Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w kolejnych dniach.

Tekst i zdjęcie

Joanna Barczykowska-Tchorzewska



Łódź na pewno Was nie zawiedzie

Tylko kilka dni na organizację, załatwienie transportu i zwołanie ludzi, ale... udało się. My – młodzi lekarze i adepci medycyny z Łodzi niemal w ostatniej chwili odpowiedzieliśmy na odzew. Pod Ministerstwem Zdrowia w Warszawie nie byliśmy sami, przyjechali też lekarze specjaliści, pielęgniarki i diagnostyci oraz studenci medycyny z niemal całej Polski. Wszystko po to, by w szóstym dniu protestu wesprzeć lekarzy rezydentów, głodujących w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym WUM w Warszawie.

Protestujących było około pięciuset osób, większość było ubranych w białe koszulki z napisem: „Popieram protest głodowy lekarzy”. Na transparentach widniały napisy: „Kolejka poniżej pacjenta”





„Czekamy na spełnienie obietnicy wyborczej – 6,8 proc. PKB na służbę zdrowia”, „Przepracowany lekarz naraża życie pacjenta”. Przy odgłosach syren karetki pogotowia, wszyscy skandowali: „Chcemy leczyć w Polsce”, „Zdrowie Polaka w cenie Tik Taka”.

Nasza łódzka grupa liczyła ponad dwadzieścia osób, wspierał nas lekarz specjalista – dr n. med. Paweł Czekalski, sekretarz Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, który ponownie zadeklarował pełne poparcie łódzkiej Izby dla protestujących. Swoje wystąpienie w czasie pikiety zakończył stwierdzeniem: „Mam nadzieję, że tytuł lekarz w przyszłości będzie brzmiał dumnie. Że lekarz nie będzie jak dzisiaj chłopcem do bicia i przekaźnikiem miernoty, jaką funduje rząd naszym pacjentom, ale w końcu zostanie otoczony szacunkiem. Walczmy o to...”

Pojawiały się też nawoływania do nawrócenia. Dr n. med. Krzysztof Jankowski (specjalista, adiunkt, kolega ze studiów ministra Konstantego Radziwiłła) apelował: „Kostek, chłopie! Ojczyzna w potrzebie, ludzie umierają. Jeżeli naprawdę już nic nie możesz zrobić dla służby zdrowia, przejdź przez tę kratę na naszą stronę. My wybaczymy Ci Twoje wpadki, lapsusy językowe. Wybaczymy Ci”. Mimo iż tłum zaczął skandować: „Chodź do nas! Chodź do nas!”, minister się nie pojawił.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego – lek. Krzysztof Bukiel podkreślał m.in.: „Niedofinansowanie opieki zdrowotnej skutkuje nieszczęściami, tragediami i śmiercią. Bardzo łatwo to stwierdzić na podstawie wyników leczenia chorób nowotworowych... Kilkaście tysięcy osób rocznie umiera w Polsce tylko i wyłącznie z tego powodu, że rządzący nie mają sumienia podnieść nakładów na opiekę zdrowotną”.

Na scenie pojawiły się też lekarki rezydentki wraz z dziećmi. Opowiadały o tym, jak rzadko widują się ze swoimi rodzinami i ile muszą pracować, by móc godnie żyć. Najbardziej emocjonalnym przemówieniem był apel Uli Knych, skierowany do pacjentów: „Trzeba pamiętać, że mnóstwo lekarzy, każdego dnia, oddaje fragmenty swojego życia dla was... Chciałabym zachęcić zwykłych obywateli, którzy są pacjentami albo nimi kiedyś będą, żebyście nas wsparli i protestowali razem z nami”. Jeden z uczestników, ujęty tym wystąpieniem, wyszedł na scenę i sparafrazował fragment

powieści „Inny świat” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego: „Lekarz jest ludzki w ludzkich warunkach”, a po chwili dodał: „Panie Ministrze, Pani Premier – pozwólcie nam leczyć w ludzkich warunkach”.

Ze względu na liczbę kilkuset manifestantów, policja zdecydowała się na zamknięcie ruchu na ul. Miodowej. Pikieta trwała około dwóch godzin, po czym wszyscy rozeszli się do domów. Wielu młodych lekarzy nie ukrywało jednak swojego rozżalenia. Zignorowani czuli się nie tylko ci, którzy pojawili się w sobotę przed Ministerstwem Zdrowia, ale przede wszystkim ci, którzy prowadzą protest głodowy. Katarzyna Pikulska, jedna z głodujących lekarek, mówiła: „Chodzi nam głównie o to, żeby pacjenci byli godnie leczeni, a rząd cały czas ignoruje ten nasz dramatyczny protest”.

Po pikiecie nasza delegacja udała się do dziecięcego szpitala Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Żwirki i Wigury, miejsca protestu głodowego rezydentów. Panowała tam przygnębiająca atmosfera. Przyciemnione światła i rzędy materacy w holu, a do tego dziecięce malunki na ścianach i kolorowe figurki zwieszające się z sufitu, tworzyły obraz niczym z amerykańskiego horroru. Nawet aktorzy też tam byli. Spotkaliśmy m.in. Krzysztofa Maternę i Krystynę Jandę, którzy wyrazili swoje poparcie dla postulatów PR, deklarując promowanie i zachęcanie innych do wsparcia protestu.

Po krótkim pobycie w szpitalu, podziękowaliśmy głodującym rezydentom i udaliśmy się w drogę powrotną do Łodzi. Wszystko jednak wskazuje na to, że będziemy musieli wrócić do Warszawy. Czy na głodówkę, czy na pikietę – czas pokaże, ale na pewno Łódź Was nie zawiedzie. Głodujący lekarze potrzebują nadal naszego wsparcia.

Tekst i zdjęcia
Mateusz Dworak
student Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

PS. Gdy oddaję ten tekst do redakcji, mija już tydzień od pikiety. Przed chwilą dowiedziałem się, że delegacja Porozumienia Rezydentów OZZL, wróciła z kolejnych wieczornych rozmów prowadzonych w budynku Kancelarii Rady Ministrów. Niestety, premier się nie pojawiała, nie zostały też przedstawione przez ministra Konstantego Radziwiłła żadne konstruktywne propozycje.

Kiedy spanie staje się... hobby

Tysiąc osób pojawiło się w niedzielę, 15 października br., w Pasażu Schillera w Łodzi na pikiecie poparcia dla protestujących lekarzy rezydentów. Wśród zebranych byli przede wszystkim młodzi lekarze: specjaliści i stażyści oraz studenci medycyny. Nie zabrakło też pacjentów, którzy przyszli, żeby okazać swoje wsparcie dla postulatów lekarzy. Jeden z nich powiedział: „Leczę się w publicznej służbie zdrowia i nadal chcę się w niej leczyć, dlatego całym sercem Was wspieram”.



Pikieta w Łodzi była jedną z ponad dwudziestu, jakie w ten weekend odbyły się w całej Polsce. Wszyscy protestujący walczą o to samo. W Pasażu Schillera pojawiło się trzech łódzkich lekarzy rezydentów, którzy rozpoczęli protest głodowy w Warszawie: Damian Patecki, Olga Pietrzak i Jan Czarnecki. Zabierając głos, podkreślali ogromne zaangażowanie głodujących lekarzy. J. Czarnecki, który głodował osiem dni, powiedział: – Byliśmy przekonani, że jesteśmy częścią czegoś wielkiego, dlatego nasza determinacja była naprawdę ogromna. Dodał, że ma sygnały, iż w Łodzi są osoby gotowe rozpocząć strajk głodowy. Podkreślił, że teraz młodych nie zatrzyma już nic.

– Kiedy odbierasz wymarzone prawo wykonywania zawodu, chcesz leczyć, diagnozować i pomagać ludziom. Niestety, bardzo szybko okazuje się, że szpital wygląda jak z horroru, a sprzęt, na którym masz zrobić badania, jest starszy od ciebie. Z pensji rezydenta nie starcza na konferencje, kursy, a nawet podręczniki. Zaczynasz szukać dodatkowej pracy, znajdujesz ją bez problemu i wpadasz w wir nieustanych dyżurów. Twój telefon nie przestaje dzwonić, koledzy proszą o zastępstwo, bo mają jakiś życiowy problem, a pacjenci potrzebują lekarza. W końcu orientujesz się, że nie masz w miesiącu wolnego weekendu, nie masz czasu dla siebie i bliskich. Kiedy w końcu przychodzi upragniona chwila wolnego, jesteś tak zmęczony, że nie masz na nic siły, a twoim hobby staje się po prostu spanie – bardzo obrazowo opowiedziała o sytuacji rezydentów Olga Pietrzak.



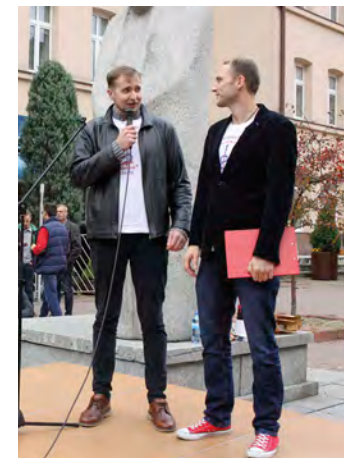
Michał Pietrus, student piątego roku Wydziału Lekarskiego mówił: – Nie chcemy potem pluć sobie w brodę, że dziś nic nie zrobiliśmy. Za kilka lat sami będziemy lekarzami i spotkamy się z tymi samymi problemami.

Przewodniczący KMLiLD – Wojciech Kuncman nazwał hańbą próby zdyskredytowania młodych lekarzy przez część mediów, z kolei wiceprzewodniczący Koła – Mateusz Kowalczyk podjął próbę wyjaśnienia zgromadzonym, o co tak na prawdę walczą młodzi lekarze. Przekonywał, że podwyżka wynagrodzeń rezydentów nie jest najważniejszym z postulatów. Priorytetem jest wzrost finansowania ochrony zdrowia, co bezpośrednio przełoży się na możliwość wyleczenia, a często uratowania od śmierci większej liczby pacjentów.

– My młodzi czujemy się w obowiązku wyrażenia swojego sprzeciwu już na początku naszej drogi, ponieważ nie chcemy patrzeć w trakcie swojej dalszej pracy zawodowej na to, jak system wiąże nam ręce, a wszelkie ideały, które nam wpajano przez okres studiów i lat młodości, idą w zapomnienie – mówił M. Kowalczyk.

W Pasażu Schillera młodych tłumnie wspierali także starsi lekarze – specjaliści. Wśród nich dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi oraz dr n. med. Paweł Czekalski, jej sekretarz, a także Małgorzata Zatkę-Witkowska, członek łódzkiej ORL i przewodnicząca Regionu Łódzkiego OZZL.

W łódzkiej pikiecie wzięli też udział przedstawiciele innych zawodów medycznych: pielęgniarki, ratownicy, diagnosty laboratoryjni. Główny postulat medyków to wzrost finansowania służby zdrowia do poziomu 6,8 proc. PKB w ciągu trzech lat.



Joanna Barczykowska-Tchorzewska

fol. Sławomir Grzanek



Pikieta w Łodzi zorganizowało Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi oraz studenci łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, którzy za kilka lat staną się lekarzami.

Będzie nas jeszcze więcej

Pięciu lekarzy zdecydowało się 19 października br. na rozpoczęcie protestu głodowego w Łodzi. W ciągu kilku dni dołączyli do nich dwóch kolejnych medyków i diagnosta laboratoryjny, bo jak zaznaczają, to już nie jest wyłącznie protest lekarzy. Jan Czarnecki, organizator głodówki, mówi: – Teraz występujemy jako Porozumienie Zawodów Medycznych. Będzie nas jeszcze więcej.

Czarnecki głodówkę ma już za sobą. Był jednym z kilkunastu ochotników, którzy rozpoczęli ogólnopolski protest w warszawskim szpitalu dziecięcym. Głodował przez osiem dni. Z jednej strony czuł





ogromną siłę i determinację, z drugiej – codziennie ubywało mu sił. Przynajmniej: – Miałem problemy ze skupieniem uwagi, mówieniem. Duże trudności sprawiało mi wstawanie. W ostatnich godzinach najchętniej tylko leżałem na materacu. W końcu lekarz głodówki zdecydował o wykluczeniu mnie z tej formy protestu.

Gdy wrócił do Łodzi, szybko jednak zaczął organizować głodówkę w Łodzi. Na protest głodowy wybrali Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Barlickiego w Łodzi. W łączniku szpitala mają materace i zapasy wody. Koledzy wciąż przynoszą im nowe, żeby protestującym nic nie brakowało.

– Jesteśmy tu, żeby wesprzeć kolegów protestujących w Warszawie. Wszyscy mamy te same postulaty, chcemy pokazać, że o to samo walczy Warszawa, Łódź, Szczecin, Leszno, Gdańsk. Protest rozlał się na całą Polskę. W ochronie zdrowia jest bardzo źle, dlatego potrzebujemy natychmiastowych zmian – wyjaśnia Jan Czarnecki. – Przez te kilka tygodni jedyne propozycje, jakie słyszeliśmy od przedstawicieli rządu, to zawieszenie lub zakończenie protestu. Chcemy, żeby rząd w końcu zauważył, że spełnienie naszych postulatów, to dla polskiej służby zdrowia „być albo nie być”.

– Mamy dużo siły, wiemy że na nasze miejsce są już kolejni chętni. Opiekuje się nami psycholog i lekarz. Codziennie rano



mamy pomiary cukru. Odwiedzają nas koledzy z różnych szpitali. Przychodzą do nas rezydenci ze Szpitala im. Barlickiego. Wytrzymamy – mówi Martyna, lekarka, która prowadzi protest głodowy.

Protestujących lekarzy odwiedził w sobotę prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – dr n. med. Grzegorz Mazur. Przekazał im poparcie łódzkiego samorządu lekarskiego, a także lekarzy z całego świata, które otrzymał tydzień wcześniej w Chicago, podczas dorocznego Zgromadzenia Ogólnego Światowego Stowarzyszenia Lekarzy. – Wszyscy delegaci tego forum jednoznacznie przyjęli rezolucję, popierającą Waszą walkę o zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia i wyrazili solidarność z Wami. Forma protestu, jaką wybraлиście, chociaż drastyczna, nie uderza w pacjenta, dlatego trudno coś Wam zarzucić – mówił G. Mazur, dodając, że ubolewa nad tym, że ze strony osób, które organizują ochronę zdrowia, nie padło nawet jedno słowo „dziękuję z tę piękną akcją oddawania krwi”, jaką zorganizowaliście w pierwszym dniu protestu głodowego.



Głodujących odwiedzają w „Barlickim” lekarze specjaliści. Pierwszego dnia pojawiła się znana kardiolog prof. Jadwiga Moll oraz prof. Ludomir Stefańczyk. Do głodujących co chwilę przychodzą nie tylko koleżanki i koledzy, ale także pacjenci. W sobotę jedna z nich przyniosła bukiet róż i laurkę zrobioną specjalnie dla młodych medyków. – Dziękuję wam, że walczyacie o nas wszystkich. Wiem, że ten protest ma na celu poprawę leczenia wszystkich Polaków. Dziękuję – powiedziała łodzianka.

Protest lekarzy i wszystkich środowisk medycznych rozszerza się, ale też cieszy się coraz większym poparciem społecznym. Kiedy się skończy? – Kiedy uda się spełnić najważniejszy postulat. Dojście do 6 proc. PKB w ciągu trzech, czterech lat – mówią rezydenci.

Tekst i zdjęcia

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Zdjęcia do fotoreportażu na stronach 7–10 zrobili:

J. Barczykowska-Tchorzewska, M. Shafie, M. Dworak, S. Grzanek



Zrobiliśmy swoje, reszta jest w rękach polityków

Kulisy protestu rezydentów

Pomysł akcji narodził się już w lipcu i pierwotna idea uległa solidnym modyfikacjom. Byłem wdzięczny członkom łódzkiej Izby Lekarskiej za udzielone mi rady. Mieli rację co do tego, że protest musi zacząć się w Warszawie i że najlepsze byłoby do tego miejsce publiczne.

Przed akcją

Już przed rozpoczęciem akcji wzbudziłem sporą konsternację w świecie mediów, ze względu na utajnienie miejsca protestu. Było to konieczne, by protest mógł odnieść sukces. Przygotowania były bardzo wyczerpujące, ponieważ wszystko robiliśmy własnym wysiłkiem, w zasadzie bezkosztowo.

Przez całą noc przed wyznaczonym dniem protestu, za pomocą szablonu i farb do ścian, malowaliśmy czarne koszulki. Później w miarę dołączania się kolejnych osób, wyznaczone osoby kontynuowały ten proces. W ten sposób powstał ten charakterystyczny wzór graficzny, wykorzystany później przez Naczelną Izbę Lekarską.

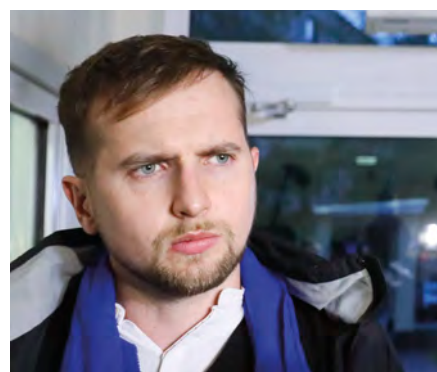
Świetną organizatorką okazała się być Koleżanka Katarzyna Pikulska, która zasłynęła jako wolontariuszka pomagająca

pacjentom w Iraku i Afryce. Wcześniej dała się już poznać, organizując wrześniową manifestację Porozumienia Zawodów Medycznych. Jest tą, bez której jeden z największych protestów środowiska medycznego w ciągu ostatnich lat nie odbyłby się. Potrafiła praktycznie podejść do opracowanej przeze mnie koncepcji i w sposób twórczy wcielić ją w życie.

Początek

Podzielił się na dwie grupy. Grupa pierwsza, kierowana przez Katarzynę Pikulską, miała za zadanie wejść do środka i po prostu zająć miejsce, kładąc się na podłodze. Celem drugiej grupy, kierowanej przeze mnie, było przyniesienie materacy i wody. Spotkaliśmy się w wyznaczonych wcześniej, osobnych punktach. Na szczęście, ze względu na rozmiary szpitala, nikt nie zwrócił uwagi na pewne zamieszanie, jakie wytworzyliśmy.

Poinformowaliśmy o naszej akcji dyrekcję i zaprosiliśmy media. Szybko zorganizowaliśmy się, dzieląc obowiązkami, takimi jak wyrzucanie śmieci czy dbanie o porządek. Personel szpitala, niezwykle pomocny,



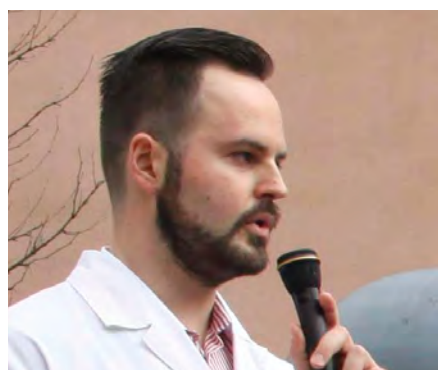
oferował nam wsparcie, m.in. umożliwiając dostęp do dyżurek.

Czas mijał szybko. Prowadziliśmy konwersacje, sięgaliśmy po książki, wiele osób zabrało ze sobą podręczniki do medycyny. Wszyscy czuliśmy, że musimy stanąć na wysokości zadania w tych pierwszych, krytycznych momentach, które decydowały o losach protestu. Liczyliśmy na to, że uda nam się uzyskać aprobatę i zrozumienie społeczeństwa.

Kolejne dni

Wkrótce szpitalny korytarz stał się naszym drugim domem. Żałowałem, że nie starczyło mi czasu ze wszystkimi porozmawiać, każdego poznać. Miałem zaszczyt protestować z fantastycznymi ludźmi, którzy bardzo ciężko pracowali.

O szóstej rano (a niekiedy wcześniej) budzili nas reporterzy: „Porozmawiajcie >



Październik 2017 r. to bardzo burzliwy okres w ochronie zdrowia w Polsce. Chcielibyśmy, aby był także symboliczny i historyczny. Czy tak się stanie?

Kiedy piszę ten tekst, mijają ponad dwa tygodnie od podjęcia protestu głodowego w Warszawie przez lekarzy rezydentów. Obecnie dowodzenie akcją protestacyjną, z rąk Porozumienia Rezydentów OZZL, przejęło Porozumienie Zawodów Medycznych. Rozpoczęły się głodówki w innych miastach, w tym między innymi w Łodzi w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 im. N. Barlickiego.

Można odnieść wrażenie, że środowisko medyczne jednoczy się jak nigdy przedtem. Mówimy jednym głosem, walczymy we wspólnej sprawie. Nie ma podziału na my, wy czy

Oto idzie młodość

– merytoryczna, kulturalna, wykształcona i pełna ideałów

oni. Nikt nie jest lepszy, nikt gorszy, jesteśmy równi. Lekarz, diagnosta, fizjoterapeuta, ratownik i pozostałe zawody medyczne – wszyscy stoją ramię w ramię. Współczesna medycyna to gra zespołowa. Aby nasza medyczna drużyna funkcjonowała na najwyższym poziomie i wygrywała kolejne mecze o życie naszych pacjentów, każdy musi dawać z siebie wszystko, współpracować z kolegą obok, grać do jednej bramki. Wydaje się, że taka postawa to „oczywista oczywistość”, jak mawiał klasyk. Wszyscy jednak dobrze wiemy, że nie zawsze tak było. Co zatem zmieniło się?

Śmiem twierdzić, że ojcami tego sukcesu są wszyscy młodzi przedstawiciele środowisk medycznych. Pomimo swojego młodego wieku pamiętam kilka protestów w ochronie zdrowia. Jak chociażby ostatni protest pielęgniarek. I co wtedy można było zaobserwować wśród młodych lekarzy? Hasła: „Lekarze solidarni z pielęgniarkami”. Taką postawę propagowało także Porozumienie Rezydentów. Łączyło i łączy

nas dobro pacjenta. Nigdy nie stawialiśmy w opozycji do kogokolwiek, kto podejmował walkę o poprawę warunków w ochronie zdrowia. Szukaliśmy kompromisów, byliśmy otwarci na rozmowy, wsłuchiwaaliśmy się w racje innych, nie skupialiśmy się tylko na sobie. Dzięki takiej postawie stworzyliśmy podwaliny pod miejsce, w którym jesteśmy tu i teraz.

To dzięki temu udało się stworzyć obywatelski projekt ustawy w sprawie warunków zatrudnienia w ochronie zdrowia i zebrać pod nim ponad ćwierć miliona podpisów. Coś, czego wcześniej nie udało się zrealizować naszym doświadczonym koleżankom i kolegom, udało się nam. Myślę, że taką postawą zyskaliście także szacunek kolegów po fachu, jak i innych zawodów medycznych. Przestaliśmy być młokosami, a staliśmy się równorzędnymi partnerami. Oto idzie młodość merytoryczna, kulturalna, przygotowana do dyskusji, wykształcona i pełna ideałów. To są nasze największe walory. >

z nami, proszę” i zostawali z nami do wieczora. Zdążyliśmy się z nimi poznać i zaprzyjaźnić.

Wykluczenie przez lekarza głodówki

Przygotowania do protestu były dla mnie bardzo intensywne. Zmęczenie dawało mi się we znaki. Głód nie był dla mnie problemem sam w sobie, lecz bardzo negatywnie wpływał na jakość snu. Oczywiście, przed protestem przez długi czas przygotowywałem się, adaptując mózg do korzystania z ciała ketonowych, czytając o skomplikowanej grze hormonalnej, związanej z brakiem pożywienia.

Największym problemem była dla mnie tak naprawdę deprywacja snu, ciągły hałas, światło, niewygodny materac. W efekcie, w piątą dobę zostałem zdyskwalifikowany. Wytrzymałem około stu pięciu godzin. Było to i tak o wiele dłużej, niż zakładałem na etapie koncepcyjnym, bo wtedy uważałem, że siedemdziesiąt dwie godziny będą sukcesem.

Podobnie jak większość osób dyskwalifikowanych przez lekarza głodówki, próbowałem negocjować, chciałem kontynuować akcję. Dopiero po opuszczeniu szpitala, kiedy nareszcie udało mi się zasnąć, zdałem sobie sprawę z tego, że jestem wdzięczny temu lekarzowi za to, że mnie odsunął od aktywnego uczestniczenia w proteście.

W trosce o dobro osób protestujących udało nam się opracować mechanizm

wychodzenia z głodówki. Po lekkim posiłku, protestujący musieli jeszcze spędzić w szpitalu trochę czasu, jako osoby wspierające, żeby mogły być poddane obserwacji lekarskiej.

Spotkania i nocne rozmowy

Zanim doszło do protestu, odbyliśmy ponad dwadzieścia rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia. Wydaje się, że na chwilę, kiedy piszę ten tekst, ich liczba wzrosła o połowę. Niestety, już po podjęciu przez nas „głodówki” te rozmowy robiły się coraz trudniejsze. Czasem mieliśmy wrażenie, że strona rządowa próbuje problem „przegadać”, zmęczyć nas i wziąć na przetrzymanie. Świadczyć mógł o tym chociażby fakt, że wiele spotkań odbywało się w godzinach wieczornych.

Nieustannie musieliśmy więc zwoływać narady w gronie głodujących i analizować zachowanie Ministerstwa Zdrowia. Wcześniej ustaliliśmy, że ze względu na konieczność zachowania ciągłości negocjacji, na rozmowy będą chodzić ci sami Koledzy – Jarek Biliński i Łukasz Jankowski. Towarzyszyła im zawsze reprezentacja złożona z osób protestujących.

Eskalacja

W trosce o dobro uczestników, coraz więcej osób było dyskwalifikowanych przez lekarza głodówki. Warto tutaj zaznaczyć, że osoby najbardziej zdeterminowane

i będące w najlepszej kondycji fizycznej, wytrzymały aż jedenaście dni! Dokładaliśmy wszelkiej staranności, by cały protest był przeprowadzony w bezpieczny sposób, dlatego uczestnicy byli codziennie badani i ważeni.

Na szczęście, na miejsce dyskwalifikowanych osób dołączali się kolejni chętni. Bywały takie momenty, że musieliśmy odmawiać ludziom udziału, ze względu na brak miejsc. Z uwagą śledziliśmy, co piszą o nas media i jak na te publikacje reagują ich czytelnicy. Analizowaliśmy własny przekaz i zastanawialiśmy się nad tym, co możemy zrobić, żeby osiągnąć zamierzone rezultaty.

Wsparcie środowiska

Trudno opisać nasze wzruszenie, kiedy to na manifestacjach wsparcia pojawili się nasi przyjaciele z różnych stron Polski. Oczywiście, bardzo licznie pojawili się członkowie łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej. Cieszyła nas postawa całego środowiska lekarskiego, wyrazy poparcia, telefony czy też odwiedziny. To naprawdę dodaje skrzydeł.

Byliśmy pod wrażeniem, jak ludzie sami są w stanie się oddolnie zorganizować, czego przejawem były te wszystkie lokalne inicjatywy. Nikt nie spodziewał się, że nasza forma protestu rozszerzy się na kolejne miasta, takie jak Szczecin, Łódź czy też Leszno. Ucieszyliśmy się również, gdy członkowie

Możemy je teraz dokładnie obserwować na terenie całego kraju, w związku z protestem. I dokładnie je dostrzegłem, stojąc w kilkudziesięcym tłumie na pikiecie poparcia dla protestu, która odbyła się 14 października w Warszawie, pod kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Nikt tam nie palił opon, nie odpalał rac, nie obrzucał błotem i obelgami adwersarzy, nie zachowywał się agresywnie. Były merytoryczne przemówienia, tłumaczenie postulatów, apele i prośby, skierowane w stronę osób rządzących. Obserwując ludzi dookoła, widząc ich oddanie sprawie, czasami wręcz poświęcenie, naprawdę miałem poczucie, że walczymy o coś bardzo ważnego i że stoimy po słusznej stronie mocy.

Jest jednak coś, co przy okazji tejże pikiety ucieszyło mnie najbardziej. Zaangażowanie studentów. Tego ogromnie brakowało w początkowej fazie protestu i w trakcie pierwszego wyjazdu do Warszawy na wcześniejszą, pierwszą pikietę poparcia protestu pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia. Bądź co bądź to między innymi o ich lepsze jutro toczy się walka. Aby mogli wykonywać zawód w nowej, lepszej, bardziej przyjaznej rzeczywistości.

Tym razem jednak studenci pokazali prawdziwe znaczenie słowa solidarność. Jako jeden ze współorganizatorów wyjazdu na pikietę do Warszawy, z ramienia Koła

Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, byłem bardzo zbudowany tym, jak tłumnie zgłosili swój akces na wyjazd. Efekt przeszedł moje najśmielsze wyobrażenie. Ostatecznie do Warszawy pojechaliśmy jako jedna z najliczniejszych delegacji lokalnych, w grupie niemal dwustu osób. Zdecydowanie Łódź medyczna i akademicka zdała egzamin.

W międzyczasie wśród studentów wyłoniła się grupa kilku osób, chcących stale wspierać i pomagać w akcjach informacyjnych, pikietach, przepływie informacji między stażystami, rezydentami i całą Izbą Lekarską a bracią studencką. Idąc tym tropem, a także za przykładem innych miast wojewódzkich, wspólnie – jako Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów oraz studenci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – zorganizowaliśmy w niedzielę, 15 października, w łódzkim Pasażu Schillera, pikietę poparcia dla naszych Koleżanek i Kolegów prowadzących głodówkę w Warszawie.

Organizacja tego rodzaju wydarzenia wymaga sporo pracy i nie byłaby możliwa, gdyby nie bezcenna pomoc ze strony Prezydium ORL, jak i samych studentów. Miałem tę niewątpliwą przyjemność koordynować przygotowania do pikiety i szczerze przyznam, że żywiłem spore obawy, dotyczące frekwencji. Już po tym wydarzeniu

mogę śmiało stwierdzić, że czułem się dumny, patrząc na to, ile łodzian było razem z nami w niedzielne popołudnie. Ich współudział dobitnie pokazał, że los publicznej ochrony zdrowia w Polsce nie jest nam obojętny.

Jestem także ogromnie wdzięczny wszystkim, którzy zabrali głos i podzielili się swoimi przemyśleniami z zebranymi. Przede wszystkim Damianowi Pateckiemu, człowiekowi, od którego wszystko się zaczęło, który był pomysłodawcą i inicjatorem protestu głodowego, wiceprzewodniczącemu Porozumienia Rezydentów. Chylę czoła także przed tymi, którzy głodowali w Warszawie, czyli Olgą Pietrzak i Jankiem Czarneckim. Emocjonalne i płynące prosto z serca wystąpienie Olgi nikogo nie pozostawiło obojętnym. To prawda, że sprzęt, na którym pracujemy, jest niejednokrotnie starszy od nas; to prawda, że z pensji rezydenta nie starcza na kursy, konferencje i podręczniki; to prawda, że wpadamy w wir dyżurów; to prawda, że telefon nie przestaje dzwonić, aż w końcu nie mamy w miesiącu wolnego weekendu, czasu dla siebie i bliskich.

To wszystko smutna prawda o systemie ochrony zdrowia i realiach pracy. I o poprawę takiego stanu rzeczy walczymy. O potrzebie zmian nie trzeba przekonywać przekonanych. Czytelników „Panaceum” również nie.

Porozumienia Zawodów Medycznych postanowili przyłączyć się do protestu, jeszcze bardziej zwiększając jego rangę i zakres oddziaływania na stronę rządową.

Rezultaty

Udało nam się dotrzeć do szerokiego społeczeństwa i wytłumaczyć, czym grozi niedofinansowanie ochrony zdrowia. Zrobiliśmy swoje. Reszta jest w rękach polityków, ale też zwykłych ludzi, którzy zechcą wziąć na siebie odpowiedzialność za kształt naszego państwa. Ale... czy zechcą?

Wydaje się, że główną przyczyną złego funkcjonowania ochrony zdrowia w Polsce jest to, że po prostu się do tego wszyscy przyzwyczailiśmy, uważając, że zawsze było źle i że najwyraźniej tak być musi. Jest to oczywista nieprawda, zasługujemy bowiem na dobrze działający system opieki zdrowotnej. Przypomnę tylko, że kiedyś uważaliśmy, że musimy jako społeczeństwo zadowolić się dziurawymi drogami i nie zasługujemy na autostrady. A tymczasem...

lek. *Damian Patecki*
wiceprzewodniczący
Porozumienia Rezydentów,
inicjator ich protestu głodowego

Łódź, 20 października 2017 r.

Naszym obowiązkiem jest jednak nieustanne informowanie pacjentów. W ich imieniu zabieramy głos. O nich walczymy. Ich dobro jest dla nas najważniejsze i na ich poparciu i zrozumieniu nam najbardziej zależy. Musimy jednak pamiętać, że zdecydowana większość pacjentów nie ma zielonego pojęcia o tym, z czym na co dzień się zmagamy. O tym, jak wygląda droga do zostania lekarzem specjalistą, o problemach, jakie wiążą się z dostaniem na specjalizację, o wymiarze godzinowym naszej pracy, o wynagrodzeniach, które są odgórnie narzucane przez ministerstwo i wielu innych aspektach naszego życia i pracy.

Uważam, że jesteśmy im winni rzetelną informację na ten temat. A jeśli odrobimy tę pracę domową i zawalczymy o pacjentów, to oni zawalczą o nas i staną z nami ramię w ramię w walce o lepsze jutro polskiej publicznej ochrony zdrowia.

lek. *Mateusz Kowalczyk*
przewodniczący Doktoranckiego Forum
Uczelni Medycznych
wiceprzewodniczący Koła Młodego
Lekarza i Lekarza Dentysty OIL w Łodzi

Łódź, 19 października 2017 r.

Od lekarzy dla lekarzy

„Panaceum” rozmawia z dr. n. med. Grzegorzem Mazurem, prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Od kilkunastu dni lekarze rezydenci protestują przeciwko niedofinansowaniu ochrony zdrowia. Formą ich protestu jest strajk głodowy. Sytuacja młodych lekarzy w Polsce nie uszła uwadze Światowego Stowarzyszenia Lekarskiego (*World Medical Association, WMA*). Podczas 207. sesji Rady WMA w Chicago, która odbywała się w dniach 11–14 października, podjęta została nadzwyczajna rezolucja w tej sprawie (jej pełny tekst – s. 14).

– Jest Pan Prezes członkiem Naczelnej Rady Lekarskiej i jej Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej, jako jedyny przedstawiciel NRL brał Pan udział w obradach Rady WMA, która podjęła rezolucję.

– Jedynym, chociaż polska delegacja miała być dwuosobowa. Niestety, prezes Maciej Hamankiewicz, który zamierzał wziąć udział w tym spotkaniu, nie mógł pojechać do Chicago. Zwrócił się jednak z listem do delegatów, uczestniczących w Zgromadzeniu Ogólnym WMA, z prośbą o wyrażenie solidarności z protestującymi rezydentami. Dodam, że była to inicjatywa całego Prezydium NRL.

– Jak można przypuszczać, Rada zapewne dokonała wnikliwej analizy, czy sytuacja, jaka zaistniała w Polsce, jest na tyle poważna, że wsparcie międzynarodowej organizacji jest uzasadnione.

– To zrozumiałe i do mnie należało naświetlenie tej sytuacji. Zwłaszcza zaś przekazanie sekretarzowi generalnemu Rady – Otmarowi Kloibergowi, który zainteresował się sprawą, informacji o przyczynach, powodujących taką determinację u młodych lekarzy, że podjęli protest głodowy. Wytłumaczyłem, że rezydenci nie tylko walczą o podwyżki swoich wynagrodzeń, ale przede wszystkim o wzrost nakładów na publiczną ochronę zdrowia, i że od dłuższego czasu stosują różne formy protestu, jak apele, czy manifestacje, żeby osiągnąć swój cel, ale okazują się one bezskuteczne. Wskazywałem, że trwające negocjacje między głodującymi oraz ministrem zdrowia, reprezentującym rząd, nie przynoszą rezultatów. Przy czym, żeby udokumentować niektóre informacje, musiałem poprosić o przesłanie z Polski odpowiedniej dokumentacji, co nie było łatwe...

– Zapewne nie sam Otmar Kloiberg decydował o tym, że rezolucja w obecnym brzmieniu została podjęta.

– Oczywiście, projekt rezolucji został najpierw przedyskutowany i przegłosowany na posiedzeniu Rady WMA, na którym zostałem zobowiązany do zabrania głosu. W swoim przemówieniu wyjaśniłem, że protest rezydentów jest reakcją na wieloletnie niedofinansowanie ochrony zdrowia w Polsce, co ogranicza dostęp pacjentów do opieki zdrowotnej, a także powoduje drastyczne zniżenie płac lekarzy, zwłaszcza tych najmłodszych stażem. Powtórzyłem też wszystkie te argumenty, które wcześniej przekazałem sekretarzowi generalnemu. Powiedziałem również, że protest rezydentów popierają wszyscy lekarze, liczne organizacje, w tym samorząd lekarski, a także pacjenci. Rada obradowała 13 października, który to dzień NRL ogłosiła w Polsce dniem solidarności z głodującymi rezydentami. Kiedy o tym poinformowałem, do przygotowanego wcześniej tekstu rezolucji dodano



ostatnie zdanie o solidaryzowaniu się z polskimi lekarzami. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie, nie zgłoszono do niej żadnych uwag i to pomimo że jednym z tematów dorocznego spotkania delegatów były etyczne dylematy, dotyczące strajków głodowych lekarzy. W kolejnym dniu odbywało się Zgromadzenie Ogólne Stowarzyszenia, na którym dokument ten został przyjęty, również jednogłośnie, co około pięciuset delegatów zgromadzonych na sali nagrodziło brawami. Byłem zaskoczony, że w obu przypadkach nasza sprawa znalazła się w pierwszym punkcie obrad wspomnianych wyżej gremiów.

– Zdecydowanie nieprzychylnie, rezolucję tę przyjął minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł, który już 16 października złożył rezygnację z członkostwa w Naczelnej Radzie Lekarskiej.

– To sytuacja dla samorządu wyjątkowo przykra, czego nie ukrywał prezes Hamankiewicz w czasie konferencji prasowej, zorganizowanej po otrzymaniu listu w tej sprawie od Radziwiłła. Minister przez dwie kadencje był przecież prezesem NRL, a później jeszcze pełnił funkcję wiceprezesa i sekretarza. Wówczas zawsze popierał słuszne postulaty protestujących lekarzy, sam zresztą je formułował, że wspomnę o ustaleniu minimalnych płac dla lekarzy, o które teraz dopominają się rezydenci. W tym miejscu należy też przypomnieć, że podpisywał również stanowiska, podejmowane przez NRL, popierające lekarzy innych krajów, w tym koleżanki i kolegów z Czech, którzy swego czasu walczyli o wyższe nakłady na ochronę zdrowia i podwyżki płac.

– Jak Pan Prezes przyjmuje słowa krytyki pod adresem Naczelnej Rady Lekarskiej, że – jak formułują to media – „donosi na Polskę” do międzynarodowych organizacji, szukając u nich poparcia oraz domagając się zewnętrznej ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju.

– Nie można tego oceniać jako „donoszenie na Polskę”, jest to bowiem tylko próba zyskania wsparcia ze strony międzynarodowej organizacji wyłącznie lekarskiej. Organizacji największej, niezależnej politycznie i najbardziej liczącej się w świecie, skupiającej lekarzy ze wszystkich kontynentów, z krajów o różnych systemach ochrony zdrowia. Taki gest poparcia od lekarzy dla lekarzy, wyraz solidarności przedstawicieli tego zawodu, niezależnie gdzie mieszkają i wykonują swój zawód. Dodam, że Światowe Stowarzyszenie Lekarskie wielokrotnie już podejmowało podobne rezolucje, kiedy w przekonaniu jego członków, lekarze w jakimś kraju znaleźli się w trudnej sytuacji.

– Dziękuję za rozmowę.

Nina Smoleń

NADZWYCZAJNA REZOLUCJA Rady Światowego Stowarzyszenia Lekarskiego przyjęta na 207. Sesji Zgromadzenia Ogólnego WMA w Chicago w sprawie sytuacji w Polsce

Światowe Stowarzyszenie Lekarskie z poważnym zaniepokojeniem przyjmuje do wiadomości spór, jaki ma miejsce w Polsce pomiędzy lekarzami odbywającymi szkolenie specjalizacyjne a rządem, dotyczący finansowania opieki zdrowotnej oraz wynagrodzeń lekarzy rezydentów, spośród których wielu musi podejmować dodatkowe zatrudnienie, aby pozyskać odpowiednie środki do życia.

Zauważamy ponadto, że część z tych lekarzy od kilku dni prowadzi strajk głodowy oraz że negocjacje z Ministrem Zdrowia zostały zerwane. Konieczne jest dojście do porozumienia, zanim ci lekarze doznają nieodwracalnej szkody na zdrowiu albo któryś z nich umrze, dążąc do poprawy warunków pracy swych koleżanek i kolegów oraz do polepszenia finansowych podstaw zapewniania opieki zdrowotnej społeczeństwu.

Apelujemy do Prezes Rady Ministrów, aby włączyła się do negocjacji w celu wypracowania możliwych do zaakceptowania rozwiązań chroniących życie lekarzy rezydentów, zwłaszcza tych, którzy uczestniczą w strajku głodowym, jak również prowadzących do poprawy finansowania świadczeń zdrowotnych dla całego społeczeństwa.

My, lekarze reprezentowani przez Światowe Stowarzyszenie Lekarskie, jesteśmy solidarni z lekarzami w Polsce.

Światowe Stowarzyszenie Lekarskie



World Medical Association (WMA) – to niezależna i największa organizacja lekarska na świecie, zrzeszająca krajowe organizacje lekarskie. Założona została 18 września 1947 r. przez przedstawicieli z dwudziestu siedmiu państw podczas pierwszego Zgromadzenia Ogólnego WMA w Paryżu. Naczelna Izba Lekarska była jednym z założycieli Stowarzyszenia, jednak jego członkiem była tylko do 1951 r., kiedy rozwiązano samorząd lekarski w naszym kraju. Ponownie została członkiem WMA w 2009 r. Od 2014 r. organizacja reprezentuje sto dwanaście krajowych towarzystw medycznych ze wszystkich kontynentów, które skupiają ponad dziesięć milionów lekarzy.

WMA utworzono dla zapewnienia niezależności lekarzy, umożliwienia swobodnej komunikacji jej członków, aktywnej współpracy w celu osiągnięcia konsensusu w sprawach etyki lekarskiej i kompetencji zawodowych oraz promowania wolności zawodowej lekarzy na całym świecie. Dzięki tej współpracy organizacja przyczynia się do zapewnienia wysokiej jakości opieki medycznej, poszanowania istoty ludzkiej oraz poprawy jakości życia wszystkich ludzi na świecie. Zadaniem organizacji jest służyć ludzkości, osiągając najwyższy poziom badań medycznych, etyki lekarskiej oraz opieki zdrowotnej dla wszystkich ludzi na świecie.

Głównym organem decyzyjnym organizacji jest Walne Zgromadzenie, które spotyka się raz do roku. Składa się z członków delegacji z poszczególnych krajowych organizacji lekarskich, takich jak np. izby lekarskie, urzędników i członków Rady WMA oraz przedstawicieli członków stowarzyszonych (lekarzy, którzy chcą indywidualnie dołączyć do Stowarzyszenia). Walne Zgromadzenie co dwa lata wybiera Radę WMA, składającą się z przedstawicieli sześciu regionów świata: Afryki, Azji, Europy, Ameryki Łacińskiej, Ameryki Północnej oraz Pacyfiku.

Każdego roku Rada WMA wybiera prezydenta, który jest honorowym przedstawicielem organizacji, a co dwa lata przewodniczącym Rady, który jest jej politycznym szefem. Dyrektorem naczelnym jednostek organizacyjnych Stowarzyszenia jest sekretarz generalny, który pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy. Obecnie funkcję tę pełni doktor Otmar Kloiber. Przedstawiciele polskiego samorządu lekarskiego uczestniczą we wszystkich spotkaniach WMA: walnych zgromadzeniach, posiedzeniach Rady i spotkaniach grup roboczych. Biura NIL oraz WMA pozostają w ścisłym kontakcie, informując się wzajemnie o podejmowanych działaniach oraz rozpowszechniając materiały i dokumenty z tym związane.

Bezpłatne szczepienia – mniej hospitalizacji

Dzięki zaoferowaniu bezpłatnych szczepień przeciwko rotawirusom o 93 proc. zmniejszyła się w Finlandii liczba dzieci wymagających leczenia szpitalnego na skutek infekcji powodowanych rotawirusami.

Specjalnie uruchomiony program przyczynił się do tego, że niemal całkowicie zostały tam wyeliminowane przypadki ciężkich zachorowań u dzieci w wieku poniżej pięciu lat, skutkujących hospitalizacjami na skutek zarażenia tymi wirusami – poinformowała Polska Agencja Prasowa. Ponadto liczba wszystkich infekcji układu pokarmowego spadła o 69 proc. Według szacunków fińskiego Narodowego Instytutu Zdrowia i Dobrobytu (THL), szczepionki przeciwko rotawirusom zapobiegły rocznie ponad dwóm tysiącom dwustu przypadkom ciężkich zakażeń, wymagających leczenia szpitalnego.

THL poinformował, że przed wprowadzeniem programu, rocznie ponad jedenaście tysięcy dzieci w wieku poniżej pięciu lat wymagało opieki lekarskiej podczas epidemii biegunek spowodowanych rotawirusami (prawie tyle samo dzieci przechodziło chorobę w domu). Odnotowywano tysiące wizyt w przychodniach lekarskich i przypadków wymagających opieki szpitalnej z powodu ciężkiej biegunki i odwodnienia spowodowanego wymiotami.

Szczepionki przeciwko rotawirusom włączono w Finlandii do krajowego programu szczepień na jesieni 2009 r. W ramach niego bezpłatnie zaoferowano szczepionki wszystkim dzieciom urodzonym od lipca tegoż roku. Według statystyk, rocznie średnio 93 proc. narodzonych dzieci otrzymało takie szczepienia. Do końca 2014 r. zaszczepiono trzysta tysięcy dzieci. Szczepienia przeciwko rotawirusom obejmują trzy dawki szczepionek doustnych, które dzieci otrzymują w wieku dwóch, trzech i pięciu miesięcy.

Koszty szczepień przeciwko rotawirusom w Finlandii wynoszą rocznie około 2,3 mln euro. Dzięki szczepieniom liczba przypadków zachorowań, wymagających hospitalizacji, zmniejszyła się, a koszty opieki szpitalnej spadły o 4,5 mln euro rocznie. W Finlandii szczepienia są dobrowolne. Szczepionki z podstawowego kalendarza szczepień (w tym na odrę, świnkę, różyczkę, rotawirusy, pneumokokki, błonicę, tężec, krztusiec, polio, grypę) są oferowane bezpłatnie w przychodniach dla dzieci.

(NS)

Źródło: „Menedżer Zdrowia”

ALFABET FABIANA

Higiena



Higiena (gr. hygeinos – leczniczy) jest to dział medycyny, badający wpływ środowiska na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Celem badań jest zapewnienie poszczególnym osobom oraz społeczeństwu jak najlepszych warunków do wszechstronnego rozwoju. Higiena dzieli się na wiele dziedzin, zajmujących się różnymi środowiskami życia i działalności ludzkiej: higiena osobista, szkolna, pracy, żywności, komunalna, społeczna itd.

Asklepios – bóg sztuki lekarskiej, płodząc liczne potomstwo, wśród niego Higieję (Hygeję), przedstawianą jako młodą kobietę z misą i wężem (który ze względu na swe linienie symbolizuje ciągłą samoodnowę życia, ozdrowienie i długowieczność), nie mógł przewidzieć, że pod jej auspicjami te liczne działy zyskają specyficzne, polskie akcenty. Tak oto w higienie szkolnej – w miejscie zorganizowanej, planowanej opieki stomatologicznej – pojawia się jeden dentobus na województwo, który wykonując pracę dawnego stomatologa szkolnego, dotarłby do ostatniej szkoły w regionie po kilku latach. W higienie żywności, niekontrolowany rynek suplementów diety, rosnące zużycie konserwantów i barwników żywności, coraz trudniej poddaje się kontroli.

W higienie osobistej, natarczywa reklama środków zwalczających infekcje intymne sugeruje, że ocieramy się o koniec średniowiecza z jego hasłem: „częste mycie skraca życie”, a wszawica i świerzby... pukają do bram.

A odnosząc się do higieny pracy, w kontekście wykonywania zawodów medycznych, to na temat czasu i warunków pracy lekarzy w Polsce napisano już tak wiele (z przytoczeniem dramatycznych przykładów włącznie), że protest rezydentów z perspektywą strajku głodowego nie mógł być zaskoczeniem dla kolejnej ekipy, zarządzającej ochroną zdrowia. Postulat wzrostu wydatków na ten cel do 6,8 proc. PKB można tylko nazwać „zapalnikiem” tego protestu, w braku od lat spójnej i całościowej wizji ułożenia skomplikowanej materii systemu ochrony zdrowia w sposób nieurągający higienie psychicznej. Zarzut ten dotyczy wszystkich ekip rządzących od czasu „rozwalenia” jego trójstopniowej organizacji, funkcjonującej w PRL-u, bez przedstawienia pomysłu na kompatybilny zamiennik.

Warto przypomnieć, że higiena psychiczna określa, jakie warunki powinien mieć człowiek, żyjący we współczesnej cywilizacji, by zachować dobre samopoczucie i zdrowie, a jednym z tych warunków jest poprawnie działający system ochrony zdrowia. Problemy, związane z finansowaniem i organizacją tego systemu w Polsce, osiągnęły takie zaawansowanie, że nawet wszechlecząca Panakeja (Panaceja), siostra Higieji, nie znalazłaby uniwersalnego leku, by położyć kres trawiącej go chorobie. By ją opanować, należy zapewne skorzystać z licznych rozwiązań rozłożonych w krótkim czasie, w którym dojdzie do finansowania ochrony zdrowia na postulowanym poziomie jest jak najbardziej konieczne.

Po drodze należy jednak „pokonać” wiążące się z tym zagadnienia, dotyczące m.in.: planowanego kierowania pieniędzy na zdrowie, w połączeniu z odpowiedzialnością za skutki; bieżącego monitorowania zapotrzebowania na kadry medyczne (zawieszono przez resort zdrowia w 1995 r.) oraz publicznej informacji na ten temat; zapewnienia współdziałania podmiotów o różnej strukturze własnościowej, bez presji na zysk; odtworzenia zespołowego współdziałania w jednostkach ochrony zdrowia itd., itd. Pełną i wzbogaconą listę działań niezbędnych, a zmierzających w kierunku naprawy systemu ochrony zdrowia, można prawdopodobnie pozyskać we współpracy z samorządem lekarskim: izbami regionalnymi oraz izbą naczelną. W tym kontekście źle rokują poszukiwania rozwiązań, w których kolejny minister zdrowia – lekarz nie korzysta z doświadczeń swojej korporacji, a nawet... obraża się na nią.

Przemycana między wierszami teza, że być może tzw. menager (niebędący lekarzem) wykorzystalby lepiej obserwację samorządu lekarskiego, nie wytrzymuje krytyki. Wystarczy zderzyć tę propozycję ze skrzeczącą rzeczywistością lokalną, gdzie owi pozbawieni wyobraźni i wizji menagerowie, działający z nadania zwykłych ugrupowań partyjnych, podejmują próby zarządzania ochroną zdrowia za pomocą ton papierów. Tymczasem nie musimy wcale wycinać lasów, a być może po trafnej diagnozie osiągniemy to, co Asklepiades z Bityni sformułował jako zasadę: „tuto, cito et jucunde” (tłum. bezpiecznie, szybko i wygodnie).

Fabian Obzejta

Wybory na VIII kadencję samorządu lekarskiego

Ciężki poród

Rodzimy się w bólach, ale potem jest radość, na świat przychodzi nowe życie. Natura nie mogła dać nam wspanialszego uczucia szczęścia niż pojawienie się nowej istoty. Nasz samorząd przechodzi te bóle raz na cztery lata. Brakuje jednak radości, że tworzy się coś lepszego, przyjdą nowe osoby, wniosą coś nowego, twórczego. Nic z tego, w zasadzie można powiedzieć że obracamy się we własnym gronie. Feniks odrodził się z popiołów, my także co cztery lata się odradzamy, tylko mamy prawie te same pióra.

Frekwencja podczas wyborów jest, mówiąc kolokwialnie, tragiczna, prawie na siłę kaperuje się członków naszego samorządu, aby uczestniczyli w głosowaniu. Obecnie nie wymaga to prawie żadnego wysiłku, otrzymujemy do domu gotowce – tylko otworzyć kopertę, zakreślić kwadracik przy danym kandydacie lub kandydatach, włożyć kartę do głosowania do koperty, zakleić, podstemplować i wrzucić do skrzynki pocztowej. Koperta jest już ofrankowana. Chyba już bardziej wygodnie nie można zorganizować głosowania. Mimo to w moim okręgu wyborczym na dziewięćdziesięciu sześciu uprawnionych, zagłosowało zaledwie dwudziestu trzech lekarzy (23,95%).

Odnoszę wrażenie, że często przyczyną niskiej frekwencji wyborczej jest brak wiedzy o ludziach, którzy chcą pracować dla wspólnego dobra. Wyborcy mają zdecydować, których z kandydatów na delegatów mają wybrać, a nic lub prawie nic o nich nie wiedzą. Mam więc propozycję dla organizatorów kolejnych wyborów. Może warto stworzyć biuletyn wyborczy i przedstawiać w nim infor-

macje o osobach kandydujących? Mogą być to krótkie notki informujące o tym, co dla naszego samorządu – dla nas wszystkich (lekarzy i lekarzy dentystów) dotąd zrobili i co chcą zrobić w nadchodzącej kadencji. Sami zainteresowani powinni przekazać takie informacje o sobie. Oczywiście, druk takiego biuletynu to konkretne koszty, ale może jednak warto je ponieść dla poprawy frekwencji wyborczej i dokonania wyboru jak najlepszych kandydatów.

Na spotkaniach, oficjalnych lub prywatnych, słyszy się narzekania: „Po co nam ten samorząd, co on dla nas robi, my nic z tego nie mamy, tylko płacimy duże pieniądze”. Odpowiedź na pytanie: „Po co jest samorząd?” – łatwo można znaleźć, czytając krajową lub lokalną gazetę lekarską. Nawet zaledwie czytając tytuły artykułów, można zobaczyć, czym się zajmujemy. W czasie, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych odwiedził nasz kraj, w progach łódzkiej Izby odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, w którym miałem przyjemność uczestniczyć. Z wykładem wystąpił m.in. prof. Romuald Krajewski – wiceprezes NRL, który stwierdził, że samorząd lekarski cieszy się dużym uznaniem wśród innych samorządów zawodów zaufania publicznego. Odpowiedziałem prelegentowi, że ta wiadomość jest dla mnie zaskoczeniem, ponieważ nasi członkowie oceniają nasz samorząd negatywnie.

Tak, łatwo narzekać i oczekiwać profitów, ale gdy przychodzi do wypełnienia podstawowego obowiązku, jakim jest udział w wyborach do władz izb lekarskich, to okazuje się, że nie ma na to czasu ani chęci. Mało jest również chętnych, aby później wziąć

udział w pracach naszej korporacji zawodowej. Wygląda to tak, jakby nam – lekarzom i lekarzom dentystom – było wszystko jedno, kto będzie rządził w naszym lekarskim samorządzie i czy będą nas szanować, czy będą nami poniewierać. Zdaję sobie sprawę (nie tylko zresztą ja), że ustawa o izbach lekarskich z 2 grudnia 2009 r. nie jest doskonała, a zmian może w niej dokonać tylko Sejm! Tylko czy przy takim negatywnym nastawieniu do izb przez samych lekarzy i lekarzy dentystów, uda się zainteresować tym parlamentarzystów?

Pozwólcie, Drodzy Czytelnicy, że na zakończenie podziękuję tym nielicznym, którzy wzięli udział w głosowaniu w wyborach delegatów na kolejną ósmą już kadencję naszego samorządu oraz zacytuję – jako przestrożę dla nas – fragment z książki prof. Jana Hartmana pt. „Polityka władza i nadzieja”:

„Polityka jest jak powietrze. Jest wszędzie, lecz zauważamy ją dopiero wtedy, gdy wokół nas cuchnie bądź robi się duszno. [...] Brak wolności, niczym brak tlenu, sprawia, że rzucamy wszystko i idziemy walczyć o to, co najważniejsze. [...] Ciekawe, co by było, gdyby nagle wszyscy rzucili się w wir życia politycznego, stając się wymarzoną »społeczeństwem obywatelskim« [...] Platon, a wraz z nim greckie elity, pogardzał ludźmi stroniącymi od polityki i zamykającymi się w kręgu własnych, prywatnych spraw i trosk. Nazywano ich w tamtych czasach *idiotes*, które to słowo zrobiło wiadomą nam wszystkim karierę”.

Janusz Prochaska

przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego przy OIL w Łodzi

Od redakcji: „Polityka, władza i nadzieja” Jana Hartmana ukazała się nakładem „Agory”. Jak można przeczytać w recenzji książki: „To przystępny dla każdego przewodnik po ideach oraz teorii polityki, który nie propaguje żadnego ze stanowisk politycznych, lecz tłumaczy ich kulturowe i filozoficzne podstawy”.

Od 17 września br. książkę można kupić w sklepach internetowych (również w formie e-booka).



W dniach 14–16 września, w Poznaniu, odbyła się 26. Środkowoeuropejska Wystawa Produktów Stomatologicznych CEDE 2017, którą – po raz pierwszy – połączono z naukowym Kongresem Unii Stomatologii Polskiej.

Według liczb podanych przez organizatorów, swoje produkty wystawiło na tegorocznych targach dwieście dwadzieścia firm, w tym sto siedemdziesiąt dziewięć z Polski. W ciągu trzech dni zanotowano ponad jedenaście tysięcy pojedynczych wejść na teren imprezy. Najwięcej, bo aż 43,6 proc. osób odwiedziło targi w piątek, 15 września. Wśród wszystkich odwiedzających 94 proc. to Polacy, pozostali pochodzili z: Ukrainy (89 osób), Niemiec (55), Iraku (41), Rosji (24), Wielkiej Brytanii (18) i Litwy (18). W Kongresie Unii Stomatologii Polskiej wzięło udział stu dwudziestu trzech wykładowców, którzy przedstawili sto pięć wykładów oraz poprowadzili jedenaście warsztatów i kursów.



ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

Co nowego w polskiej stomatologii? – czyli CEDE 2017



Pierwszego dnia CEDE 2017 wyłoniono laureatów internetowego plebiscytu na ulubione produkty stomatologiczne „Gwiazdy CEDE”. W sumie do rywalizacji stanęło pięćdziesiąt sześć produktów zgłoszonych przez czterdziestu wystawców. Najwięcej głosów oddano na: Ergonomiczny zestaw unitu stomatologicznego FEDESA ELECTRA 700 (DENTALHOLDING Sp. z o.o.) – w kategorii „sprzęt”, Endostar E3 Rotary System (Polident) – w kategorii „materiały”, SEYSSO Oxygen O-Sonic Szczoteczkę Soniczną (Shop Dent Wojciech Madej) – w kategorii „profilaktyka” oraz iBAD (Be Active Dentist) – w kategorii „edukacja/IT”. Laureaci otrzymali statuetki „Gwiazdy CEDE” oraz możliwość prezentacji swoich produktów w tzw. Alei Gwiazd.

Podczas sesji „Naukowy zawrót głowy – nowości w nauce” zaprezentowano najciekawsze prace habilitacyjne, doktorskie oraz studenckie z ostatnich lat. Prace doktorskie i studenckie oceniało jury w składzie: prof. Tomasz Konopka, prof. Marzena Dominiak, prof. Marek Ziętek oraz lek. dent. Anna Lella. Spośród zgłoszonych prac doktorskich najwyżej ocenili oni pracę dr. n. med. Piotra Szymora pt. „Zastosowanie trójwymiarowych wydruków celulozowych dla potrzeb chirurgii szczękowej”, natomiast z prac studenckich najbardziej spodobała

się jurorom praca studentów Bartosza Bieniasa, Bartosza Mielana i Krzysztofa Pietrygi pt. „Badanie wytrzymałości mechanicznej tworzywa akrylowego zbrojonego włóknami: szklanymi, węglowymi, aramidowymi”.

Organizatorzy przedstawili również listę TOP 10, czyli dziesięciu najchętniej słuchanych wykładów podczas Kongresu Unii Stomatologii Polskiej. Najwięcej osób wzięło udział w prezentacji dr. n. med. Bartosza Cerkaskiego „Endodoncja Pover-Endo – jednodniowe leczenie endo-protetyczne” oraz w symposium „Pierre Fabre”, podczas którego wykład, dotyczący jedno- i dwuetapowej implantacji, przedstawili prof. Marzena Dominiak oraz doktor Silvestros Spiridon. W obu przypadkach referatów wysłuchało dwustu sześćdziesięciu trzech uczestników. W zestawieniu dziesięciu najwyżej ocenionych tematów, znalazł się również akcent łódzki, mianowicie prezentowany w sesji „Hot Topic” wykład pt. „Porozmawiajmy o fluorze”, którego jedną z autorek była prof. Joanna Szczepańska z łódzkiego Uniwersytetu Medycznego (pozostałe to: prof. Urszula Kaczmarek z Wrocławia oraz prof. Dorota Olczyk-Kowalczyk i lek. dent. Anna Turska-Szybka – obie z Warszawy).

Zresztą stomatologia dziecięca, a zwłaszcza „sprawa fluoru”, to jeden

z najgorętszych tematów Kongresu. Jak stwierdziła wspomniana już prof. Dorota Olczyk-Kowalczyk, konsultant krajowy w dziedzinie stomatologii dziecięcej, kierownik Zakładu Stomatologii Dziecięcej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego: „Duże zainteresowanie kwestią stosowania fluorków to dowód, że »antyfluorowe« lobby potrafi wzbudzić niepokój i wątpliwości nawet u lekarzy dentystów czy higienistek. Takie dyskusje, jak ta podczas naszej sesji, miały za zadanie fachowo rozprawić się z mitami i przedstawić rzetelną, opartą na faktach wiedzę”. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się również drugi temat podjęty przez Panią Profesor pt. „Bruksizm u dziecka? Mit czy rzeczywistość?”. Problem jest coraz bardziej powszechny, o czym wie każdy dentysta, który leczy stomatologicznie małych pacjentów.

Wystawa CEDE zawsze wzbudza zainteresowanie stomatologów z Łodzi, ze względu na jej łódzkie korzenie. Organizatorzy w ostatnich dniach podali nowy, zmieniony termin przyszłorocznej imprezy; odbędzie się ona nie jak pierwotnie planowano 13–15 września, ale tydzień później czyli 20–22 września 2018 r.

Patrycja Procr
dr n. med., specjalista
stomatologii dziecięcej



Jesteśmy z Wami już dwadzieścia jeden lat

We wrześniu tego roku minęło dwadzieścia jeden lat od chwili, gdy pierwszy pacjent przekroczył próg Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej w Szpitalu im. M Kopernika w Łodzi (aktualnie – Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej, Nowotworów i Rehabilitacji Oddechowej). Te dwadzieścia jeden lat to dla nas szczęśliwa i zarazem szczególna liczba. Wie o tym każdy, kto kiedykolwiek grał w karty. Wspólnym chórem krzyknijmy więc: OCZKO.

Radując się z tych lat, które minęły nam jak z bicza strzelił, chciałem w kilku słowach opowiedzieć, jak to się wszystko zaczęło. We wrześniu 1996 r. ordynatorem nowo powstałego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej został dr hab. n. med. Józef Kozak – wtedy jedyny specjalista w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej w naszej placówce. W jego zespole znalazł się Arkadiusz Gębski – lekarz w trakcie tej specjalizacji, Adam Turwoń – lekarz ze specjalizacją pierwszego stopnia z chirurgii ogólnej oraz Jacek Karczmarski, Mariusz Łochowski i Łukasz Pryt – lekarze po zakończonym stażu podyplomowym. Wszyscy w dziedzinie torakochirurgii, z wyjątkiem szefa i Arka Gębskiego, byliśmy zieloni jak szczypiorek na wiosnę, a w perspektywie mieliśmy samodzielne dyżury w oddziale. Razem z nami zatrudniono też młody zespół pielęgniarek, w którym duża część podjęła pracę zaraz po skończeniu liceum pielęgniarskiego.

Czuliśmy się niemal jak przysłowiowe ryby rzucone na głęboką wodę. Już na pierwszym dyżurze przyszło mi się przekonać o czekających nas wyzwaniach. Około drugiej w nocy trafił do izby przyjęć szesnastoletni pacjent z raną kłutą we wcięciu szyjnym mostka. Badanie TK klatki piersiowej wykazało rozległy krwiak górnego śródpiersia. Docent Kozak, który wtedy zabezpieczał swoich „żółtodziobów” pod telefonem,

przyjechał i zdecydował o konieczności wykonania natychmiastowej sternotomii. Po przecięciu mostka, lunęła fontanna krwi niemal pod sam sufit sali operacyjnej. Docent wsadził mój palec w dziurę w pniu ramienno-głównym, mówiąc: „Nawet nie waż się go stamtąd wyjmować!”. O szóstej rano skończyliśmy operację. Pierwsza myśl, która mi przeszła przez głowę: „Kurczę! Czy tak będzie na każdym dyżurze?”. Na szczęście takie „nocne szaleństwa” trafiały się tylko raz na jakiś czas.

Docent Józef Kozak, a obecnie już profesor zwyczajny, okazał się być wymagającym szefem. Przez te dwadzieścia jeden lat mobilizował nas do pracy naukowej i podwyższania naszych kwalifikacji.



Na zdjęciu od prawej; prof. Józef Kozak, Łukasz Pryt, Bartosz Cieślik-Wolski, Daniel Brzeziński, Marek Rębowski, Mariusz Łochowski, Aleksandra Szlachcińska, Jacek Karczmarski i Józef Howaniec

Z „żółtodziobów” wyrosli specjaliści, którzy sami zaczęli wychowywać „nowy narybek”. Obecnie w naszym Oddziale – nie licząc szefa – pracuje siedmiu specjalistów w dziedzinie chirurgii klatki piersiowej, w tym trzy osoby uzyskały tytuł doktorski z zakresu nauk medycznych.

To w kopernikowskim oddziale torakochirurgicznym wykonywanych jest najwięcej w województwie łódzkim resekcji przełyku z powodu raka. Jest to również jedyny ośrodek w regionie przeprowadzający resekcje tchawicy oraz zabiegi korekcyjne klatki piersiowej lejkowatej techniką Nussa. Lekarze z naszego Oddziału wykonują obecnie wszystkie procedury diagnostyczne dostępne na świecie. Od początku jego funkcjonowania robimy zabiegi wideo-torakoskopowe – zarówno w aspekcie diagnostycznym, jak i operacyjnym. Od 2008 r. przeprowadzamy zabiegi EBUS i EUS z biopsją. Obecnie część operacji na płucu, opłucnej i śródpiersiu wykonujemy techniką małoinwazyjną VATS. Ze względu na przynależność do Regionalnego Ośrodka Traumatologii, gros naszych pacjentów stanowią też poszkodowani w wypadkach komunikacyjnych.

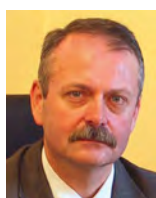
Nasze umiejętności szlifowaliśmy na szkoleniach zagranicznych w Niemczech, Hiszpanii, Włoszech i Chinach. Zebrany doświadczeniem dzielimy się z innymi na konferencjach w Polsce i za granicą oraz publikując artykuły w czasopismach polskich i obcojęzycznych. Współpracujemy z wieloma szpitalami w regionie, dając się poznać jako ośrodek, który nie boi się trudnych przypadków. Prowadzimy także działalność dydaktyczną ze studentami kierunku rehabilitacji na Wydziale Wojskowo-Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

W Oddziale Chirurgii Klatki Piersiowej, Nowotworów i Rehabilitacji Oddechowej Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi pracują obecnie następujący lekarze:

- prof. dr hab. n. med. Józef Kozak
– kierownik,
- dr n. med. Józef Howaniec
– zastępca kierownika,
- lek. Daniel Brzeziński,
- lek. Bartosz Cieślik-Wolski,
- dr n. med. Jacek Karczmarski,
- dr n. med. Mariusz Łochowski,
- lek. Łukasz Pryt,
- dr n. med. Aleksandra Szlachcińska
oraz lek. Marek Rębowski – rezydent.

Pozdrawiamy Czytelników „Panaceum” i zapraszamy do współpracy z naszym Oddziałem.

Mariusz Łochowski



MOIM ZDANIEM

Koło a sprawa Polska

Jednym z epokowych wynalazków człowieka było koło. Pierwsze wzmianki na ten temat sięgają IV tys. p.n.e. Koło można definiować na wiele sposobów. Z technicznego punktu widzenia, to element maszyny (urządzenia) o geometrycznym kształcie koła. W matematyce, koło to zbiór punktów płaszczyzny z ustaloną odległością od środka, zwaną promieniem koła – może być otwarte lub domknięte, zależnie czy płaszczyzna ma ograniczający ją okrąg, czy też nie ma. Można też definiować koło jako linię powracającą do siebie, której wszystkie wyznaczone punkty są równo oddalone od centrum. Z pojęciem koła łączy się ponadto pojęcie kuli, która powstaje przez obrót koła wokół własnej osi.

Koło stało się przedmiotem rozważań filozoficznych. Ponieważ nie ma ani początku, ani końca, stanowi symbol doskonałości i Boskiej wszechsprawczości (bez względu na rodzaj wyznawanej religii). Uważano, że ponieważ linia tworząca koło, ze swej istoty, sama powraca do siebie, to obrazuje nieśmiertelność i stałe odnawianie się życia. Koło stanowiło w związku z tym ważny element w ornamentyce starożytnej. Symbolikę taką można odnaleźć w kulturze chrześcijańskiej (trzy splecione koła symbolizują Trójcę Świętą) i w buddyzmie (koło Dharmy symbolizuje harmonię, wiarę, prawość i medytację). Koło może być również symbolem anarchii (jeśli jest w nie wpisany znak zbliżony do litery A), a także cykliczności.

Cykliczność zaś występuje w wielu sferach życia, kultury i nauki. Cykl może dotyczyć dzieł literackich, muzycznych i plastycznych, powiązanych ze sobą nadrzędnym tematem i tworzących całość kompozycyjną. Może odnosić się do zjawisk fizycznych: w mechanice (także astronomicznej) czy termodynamice, gdzie stan czynnika na końcu obiegu pokrywa się z jego stanem początkowym. Cykliczność występuje w ekonomii (np. cykl koniunkturalny), wreszcie w medycynie – *vide* cykle biologiczne lub fizjologiczne.

Jeżeli rozejrzemy się dookoła (sic!), to koło towarzyszy nam na każdym kroku. Bo to i „historia kołem się toczy” i świat oglądamy dookoła (wszak horyzont jest okręgiem). Koła mają zastosowanie w życiu codziennym (pojazdy, części maszyn, urządzenia, silników itd.), a w ruchu drogowym furorę robią skrzyżowania w kształcie koła (ronda). W naszym dzieciństwie: „ta Dorotka [...] tańcowała dokołusia”, a z chocholim tańcem „raz dokoła, raz

dokoła” mieliśmy nieraz okazję spotkać się w dorosłym życiu (zarówno dawniej, jak i dzisiaj).

Sytuacja nas lekarzy przypomina z kolei powiedzenie „dookoła Wojtek”. Powtarzana w kółko prawda o zbyt niskich nakładach nijak nie przemówiła do żadnego z rządzących ugrupowań. Podobnie jak argumentacja, że poniżenie naszego zawodu powoduje wzrost agresji i niezadowolenia w społeczeństwie, nie przemawia do polityków. Tłumaczenie, że praca lekarza w kieracie (też koło) musi być obarczona błędami i że „z niewolnika nie ma dobrego pracownika”, nie znajduje u decydentów zrozumienia. Rzykując stwierdzenie, że wszystko można porównać do koła, to również ochrona zdrowia jest takim zespołem kół... – niestety zębatych (a mechanika ząbienia to bardzo skomplikowane zjawisko!). Wiadomo, bez środka smarnego, taki mechanizm ulegnie zatarciu. I nie pomoże odwoływanie się do idei, do etosu itd.

Na razie kręcimy się w kółko. Politycy trwają w chocholim tańcu, rządzący powtarzają, że jest i będzie dobrze, a my, że będzie źle – bo brakuje lekarzy, bo są przemęczeni, bo pracując „na okrągło”, muszą w końcu popełniać błędy. I tak „w koło Macieju”. Zespół „Perfekt” w 1981 r. śpiewał: „Ale w koło jest wesoło” – tylko nam nie jest to śmiechu. Bo tymczasem życie kołem się toczy, a każdy z nas ma je tylko jedno i... obumiera. Wprawdzie – o czym było wyżej – odnawia się w kółko, to jednak dalecy od reinkarnacji, wolelibyśmy odczuć wokół siebie realną poprawę już za życia. Powtarzanie na okrągło, że mamy rację, nie odpowiada zwłaszcza młodemu pokoleniu lekarzy, podobnie jak obiecywanie w kółko gruszek na wierzbie.

Jesień jest w rolnictwie okresem siewów oziminy, których rośliny w czasie zimy zatrzymuje się, by wiosną mogły odrodzić się i wydać plony. Może zatem teraz nadszedł czas na siew, by – zgodnie z cyklem przyrody – doczekać się obfitego plonu w kolejnym sezonie? Oby tylko nie był to siew na ugorze, warto więc – wzorem rolników – przed zimą „przeorać i wpleść chwasty”. A że w cyklu geologicznym skała, ostatni etap ich przeobrażenia polega na krzepnięciu, bądźmy jak skała. Nie pozwólmy się w koło wodzić za nos. Dobrych siewów i plonów życzyć nam wszystkim.

Paweł Czekański

> dokończenie ze s. 3

Otworzyli oddział, żeby zamknąć

Od trzech do pięciu tygodni ma trwać przerwa w działalności Oddziału Kardiologicznego i Chorób Wewnętrznych w Powiatowym Zespole Świadczeń Zdrowotnych przy ul. Roosevelta w Piotrkowie Trybunalskim. Kolejna przerwa, bo oddział dopiero co ruszył, po niemal miesięcznym zamknięciu, spowodowanym brakiem lekarzy. Kardiologia – z nowymi lekarzami – wznowiła przyjmowanie pacjentów 26 września. Termin był graniczny, bo gdyby oddział nie ruszył, „wyleciałby” z sieci szpitali. Pytanie, co będzie teraz? Oddział Kardiologiczny i Chorób Wewnętrznych ruszył 26 września i pracował 1 października, czyli w dniu, w którym zaczęła obowiązywać sieć szpitali. Został czasowo zamknięty dopiero następnego dnia, czyli 2 października... Teraz powodem czasowego wstrzymania przyjęć pacjentów jest zły stan techniczny oddziału – sale chorych i węzły sanitarne są zawilgotniałe i zagrzybione. Szpital swoją decyzję o zamknięciu oddziału uzasadnia oceną pielęgniarki epidemiologicznej, zdaniem której „utrzymująca się wysoka wilgotność może spowodować rozwój toksyn znajdujących się w pleśni, a tym samym narażać pacjentów na ich wdychanie, które osłabiają odporność i mogą doprowadzić do rozwoju wielu infekcji”.

Źródło: „Dziennik Łódzki”

Neurologicy grożą rzuceniem pracy w szpitalu

Lekarze z Oddziału Neurologicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie grożą odejściem z pracy. Domagają się podwyżek i renegotjacji umów kontraktowych. Wypowiedzenia złożyło siedmiu neurologów, czyli wszyscy pracujący na kontrakcie w tej placówce. Tłumaczą, że przyczyną złożenia wypowiedzeń są krzywdzące zapisy w umowach, dotyczące warunków pracy, niskie stawki wynagrodzeń, a także zwiększenie obciążenia obowiązkami. Szpital w Bełchatowie od niedawna w ramach kontraktu z NFZ realizuje program leczenia stwardnienia rozsianego, przybywa w nim także pacjentów kierowanych do leczenia udarów mózgu oraz rośnie liczba konsultacji neurologicznych w Izbie Przyjęć, SOR i innych oddziałach szpitala. Jeśli neurologicy nie osiągną porozumienia z dyrekcją szpitala, to będzie oznaczało, że z końcem października odejdą z pracy. Lekarze zarzucają dyrektorowi placówki, że nie wywiązał się z obietnicy renegotjacji umów kontraktowych. Tymczasem dyrektor w połowie października nakazał wstrzymanie przyjęć na oddział ze skutkiem natychmiastowym. Przyjmowani byli tylko pacjenci w stanie zagrożenia życia, pozostali z izby

przyjęć kierowani byli do szpitali w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim. Celem dyrekcji było „wyczyszczenie” oddziału na wypadek, gdyby lekarze faktycznie dotrzymali swoich wypowiedzeń i z końcem miesiąca odeszli z pracy. Jaki okazał się być finał konfliktu – poinformujemy.

Źródło: „Nasze Miasto”

Nie będzie przyjmować nieszczepionych dzieci

– Nieszczepione dzieci, to tykająca bomba – twierdzi Magdalena Daniel, lekarz specjalista drugiego stopnia z zakresu chirurgii dziecięcej. W swoim gabinecie w Siedlcach nie ma zamiaru przyjmować dzieci, które nie mają obowiązkowych szczepień. Na swoim profilu w mediach społecznościowych zamieściła taki wpis: „Szanowni Państwo, informuję, że w gabinecie nie będę wykonywać żadnych zabiegów u dzieci bez obowiązkowych szczepień znajdujących się w kalendarzu szczepień obowiązkowych”. Społeczność zareagowała błyskawicznie. Jedni składają pani doktor gratulacje, inni nie kryją oburzenia. Lekarka tłumaczy: „Moją jedyną pobudką jest troska o zdrowie pacjentów, a umożliwienie przypadkowego kontaktu osób nieszczepionych z osobami chorymi uważam za narażanie ich zdrowia. Na braku szczepień cierpią przede wszystkim najmłodszy i niewinni. A jeśli ta sytuacja będzie się pogłębiać, ucierpi również znacznie więcej osób”. Magdalenę Daniel skłoniło do podjęcia takiej decyzji doświadczenie zawodowe. Ma ona ponad trzydziestoletni staż pracy.

Źródło: Medexpress.pl

Lekarz psychiatra oszukiwał na egzaminie

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją KMP w Łodzi zatrzymali nieuczciwego lekarza. Trzydziestotrzyletni adept psychiatrii przyszedł na końcowy egzamin specjalizacyjny, który odbywał się w łódzkim Centrum Egzaminów Medycznych, wyposażony w okulary z kamerą, minisluchawki w uszach oraz sprzęt służący do przesyłania obrazu na odległość. Już wcześniej przystąpił do takiego sprawdzianu, ale go „oblał”. Tym razem w trakcie egzaminu sfotografował dwieście pytań i przesłał je drogą elektroniczną do współpracownicy, która odesłała mu gotowe odpowiedzi. Nieuczciwy lekarz usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa, polegającego na próbie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w celu uzyskania specjalizacji lekarskiej. Będzie również odpowiadał za posiadanie środków odurzających, gdyż w jego samochodzie, zaparkowanym pod CEM, znaleziono 1,5 grama marihuany, a dalsze 4 gramy w jego



mieszkań. Za te przestępstwa grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Zarzuty usłyszała również jego współpracowniczka – lekarka. Dodajmy, niedoszły psychiatra ostatnio pracował w Lublinie, podobnie jak koleżanka, która mu pomagała. Ciekawe, jak ich zachowanie zostanie ocenione przez organy odpowiedzialności zawodowej lubelskiej Izby Lekarskiej.

Źródło: „Express Ilustrowany”

Masz piętnaście lat, bez rodziców nie pójdziesz do ginekologa

Sejmowa Komisja Zdrowia odrzuciła w pierwszym czytaniu poselski projekt nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, który przewidywał wprowadzenie zgody na samodzielne konsultacje u ginekologa i wenerologa nastolatkom od piętnastego roku życia. W ocenie przedstawicieli resortu zdrowia i posłów PiS, taka zgoda byłaby jawnym ograniczeniem praw rodzicielskich.

Źródło: „Rynek Zdrowia”

Lekarze uratowali noworodka przez Internet

W szpitalu w syryjskim mieście Douma jednodniowy noworodek mógłby nie przeżyć, gdyby nie zaangażowanie lekarzy, którzy konsultowali trudny przypadek przez Internet. U dziecka stwierdzono poważną wadę genetyczną – atreżję przełyku. To grupa wad wrodzonych, obejmująca przerwanie ciągłości przełyku, co uniemożliwia niemowlęciu połykanie pokarmu. W ognionej wciąż wojnie Syrii trudno o specjalistę, który mógłby pomóc w tak trudnej sytuacji. Nie tylko w szpitalu w Doumie, ale także w odległym dziesięć kilometrów Damaszku, nie udało się znaleźć żadnego lekarza, który posiadałby niezbędne umiejętności i pełną wiedzę do przeprowadzenia operacji u dziecka. Chirurdzy skorzystali więc z Internetu, a dokładniej z komunikatora sieciowego, dzięki któremu w trakcie operacji konsultowali się ze specjalistą z zagranicy.

Źródło: Dziennik.pl

Joanna Barczykowska-Tchorzewska
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zebrane 17 października 2017 r.

Jestem lekarzem

Abym mógł dobrze wykonywać swoją pracę, potrzebujesz mojej **zawodowej wolności**



Konferencja Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodowych

Lekarz potrzebuje zawodowej wolności

„Jestem lekarzem, abym mógł dobrze wykonywać swoją pracę, potrzebujesz mojej zawodowej wolności” – to hasło tegorocznej Konferencji Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. W powyższym tekście inne zawody zaufania publicznego mogą słowo „lekarz” wymienić na „advokat”, „radca prawny”, „architekt” itp. Konferencja nosi tytuł „Samorzady dla wolności – wolność dla samorządów”, a odbędzie się 14 listopada br., jak zwykle w budynku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Jeden z czterech paneli dyskusyjnych zostanie poświęcony problemom ograniczania wolności zawodowej w ochronie zdrowia.

Tegoroczna edycja konferencji jest wyjątkowa. Kilkanaście samorządów zawodowych występuje ze wspólnym postulatem, który wyraża hasło kampanii. Zawodowej wolności potrzebują lekarze, żeby móc leczyć pacjentów, niezależnie od reform, dyktowanych partyjnymi priorytetami. Potrzebują jej adwokaci, żeby bronić swoich klientów, bez obawy o naciski polityczne i konsekwencje. Potrzebują jej także radcowie prawni, pielęgniarki i położne, farmaceuci, weterynarze, architekci i inżynierowie budownictwa – wszyscy przedstawiciele zawodów zaufania publicznego. Ingerencja polityków w sfery życia zarezerwowane dla tych profesji, stanowi dla nich zagrożenie.

Podczas tegorocznej konferencji, członkowie Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodowych chcą rozmawiać o wolności i niezależności zawodów, jakie reprezentują. Konferencja przybierze formę trzech tematycznych paneli dyskusyjnych, zatytułowanych: „Zawody medyczne w świecie nieustannych reform”, „Ile wolności, ile odpowiedzialności w wykonywaniu zawodu architekta oraz inżyniera budownictwa”, „Niezależność w wykonywaniu zawodów prawniczych jako gwarancja ochrony praw i wolności obywatelskich”. W tym roku po raz pierwszy do debaty zaproszono przedstawicieli władzy, żeby wspólnie z członkami samorządów mogli poszukać konstruktywnych rozwiązań.

W dyskusji panelu zawodów medycznych wezmą udział: lek. Joanna Kopcińska – poseł na Sejm RP, dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski – wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, mgr farm. Elżbieta Piotrowska-Rutkowska – prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej, mgr Alicja

Niewiadomska – sekretarz Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych, Agnieszka Kałużna – przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Łodzi oraz dr n. med. Marek Kiljański – prezes Okręgowej Rady Fizjoterapeutów w Łodzi. Moderatorem dyskusji będzie dr n. med. Grzegorz Mazur – prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Przedstawiciele zawodów medycznych chcą rozmawiać o granicach wolności w codziennej pracy, wolności wyboru, a co za tym idzie, także odmowy wykonania badań, leczenia czy wydania leku, o prawach pacjenta i lekarza, a także o uwarunkowaniach politycznych, aktach prawnych, czy ekonomii codzienności, które wolność zawodową mogą ograniczać. W przypadku zawodów medycznych problemem staje się upolitycznianie stanowisk kierowniczych, np. mianowanie z klucza partyjnego dyrektorów placówek, czy kierowników oddziałów, w miejsce ordynatorów z konkursu. Wolność lekarzy ograniczają również polityczne zmiany zasad „udzielania świadczeń” w ochronie zdrowia, np. ograniczenie dostępu do niektórych technologii medycznych czy rozdzielanie środków publicznych pod dyktando polityki w zakresie leków i wyrobów medycznych.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego zostało powołane 26 listopada 2010 r. na mocy deklaracji założycielskiej, której sygnatariuszami byli ówczesni szefowie władz tych samorządów. Członkami Porozumienia są obecnie samorzady: adwokatów, notariuszy, radców prawnych, komorników, aptekarzy, lekarzy, pielęgniarek i położnych, diagnostów laboratoryjnych, psychologów, lekarzy weterynarii, architektów, inżynierów budownictwa, rzeczoznawców majątkowych, doradców podatkowych, biegłych rewidentów, rzeczników patentowych i syndyków.

Rozważania na początek roku akademickiego

Dopóki Alma Mater trwa: *Gaudeamus igitur!*

Mamy jesień. W tym roku nie tyle złotą, co białą – biorąc pod uwagę protest rezydentów, którzy niedawno byli studentami medycyny. I mamy też za sobą początek nowego roku akademickiego na naszej Alma Mater – Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.

Inauguracja roku, która odbyła się 29 września w Centrum Dydaktycznym UM, zgromadziła nie tylko pierwszorocznych studentów, zapewne żądnych wiedzy i sukcesów, ale również pracowników uczelni, w tym nas – lekarzy. Różnych stażem dydaktyczno-naukowej pracy, o różnych aspiracjach, planach krojonych do możliwości, a często – z racji wieku i doświadczenia – o bardziej refleksyjnej naturze. I dobrze, gdyż początek roku akademickiego sprzyja refleksji nad trwaniem i przemijaniem.

W duchu „cyklu życia” odbyła się też uroczystość inauguracyjna. Studenci pierwszego roku złożyli uroczyste ślubowanie, a przedstawiciele poszczególnych kierunków studiów dokonali aktu immatrykulacji. Po tym rozpoczynający naukę stali się pełnoprawnymi żakami, ze wszystkimi tego mniej czy bardziej przyjemnymi konsekwencjami, na najbliższe kilka lat.

Nie obyło się też bez docenienia tych, którzy stanowią o trwaniu uczelni – pracowników naukowych. Podczas uroczystości wręczono dr hab. n. med. Natalii Lewkowicz z Zakładu Periodontologii i Chorób Błony Śluzowej UM, konsultantowi wojewódzkiemu w dziedzinie periodontologii, nagrodę indywidualną pierwszego stopnia ministra zdrowia za pracę pt. „Regulacja neutrofilii i limfocytów T efektorowych przez limfocyty regulatorowe T CD 4CD25 u osób zdrowych i w wybranych patologich błony śluzowej jamy ustnej i przyzębia”.

Ponieważ jednak wszystko przemija, prof. dr hab. n. med. Radziław Kordek, rektor UM, wręczył również podziękowania pracownikom, którzy w 2017 r. zakończyli już pracę w Uczelni, odchodząc na zasłużoną emeryturę. To oni wiedzą najlepiej, iż aby robić coś z pasją, trzeba mieć do tego serce, najlepiej zdrowe. Nie mogło więc zabraknąć refleksji i nad nim.

Uczestnicy uroczystości – obok krótkiego przemówienia inauguracyjnego Rektora – mogli wysłuchać wykładu prof. Jarosława Drożdża, kierownika Kliniki Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego UM, który poprowadził wszystkich po meandrach nowoczesnej diagnostyki i terapii chorób układu krążenia. Całość uroczystości zakończyła się występem uczelnianego chóru pod batutą prof. Anny Domańskiej, który – jak zwykle zresztą – urzekł przepięknym wykonaniem przygotowanego repertuaru.

Wśród honorowych gości uroczystości znaleźli się m.in.: wojewoda łódzki – Zbigniew Rau, prezydent miasta Łodzi – Hanna Zdanowska, rektorzy łódzkich uczelni wyższych, przedstawiciel Okręgowej Izby Lekarskiej – dr n. med. Paweł Czekalski, a także przedstawiciele okręgowych izb aptekarskiej oraz pielęgniarstwa i położnych. Przybyli również z Warszawy przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, na czele z gen. bryg. dr. n. med. Stanisławem Żmudą, dyrektorem Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia.

I można by w rozważaniach nad inauguracją na tym poprzestać, gdyby nie pewien fakt. A mianowicie – pod szyldem uniwersytetu naszej Alma Mater upłynęło już piętnaście lat. To także dobry powód



do refleksji nad powstawaniem, trwaniem i przemijaniem. O powstaniu UMED-u tak możemy przeczytać na stronie internetowej uczelni: „Na progu XXI wieku miało miejsce jedno z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach łódzkiego wyższego szkolnictwa medycznego. Na mocy ustawy Sejmu RP z 27 lipca 2002 roku powołano do istnienia Uniwersytet Medyczny w Łodzi, łącząc cywilną Akademię Medyczną w Łodzi i Wojskową Akademię Medyczną. W ten sposób utworzono najpotężniejszą szkołę wyższą na ziemiach polskich, kształcąca kadry medyczne zarówno dla potrzeb społeczeństwa, jak i armii”.

Czy z perspektywy trwania, to połączenie dwóch jakże odrębnych uczelni, ten „ożenek ognia z wodą” – to małżeństwo z rozsądku czy miłości? No cóż, piętnastoletnie niektórzy nazywają rocznicą kryształową, inni szklaną. Niby to samo, a jednak nie. Blask, przejrzystość, dzwiczność – to cechy kryształu. A szkło, jak to szkło, jest użyteczne, ale bardziej mętne i pospolite w swej estetyce, choć czasem może być pięknie malowane.

A jakie rocznice będziemy jeszcze przeżywać przy kolejnych inauguracjach roku akademickiego? Czas pokaże. Początek, trwanie, przemijanie – cykl życia. Ale teraz, dopóki trwamy: *Gaudeamus igitur!*

Bogumiła Kempnińska-Miroslawska

fot. Archiwum UM w Łodzi



W LEK I LDEK – łodzianie wysoko

„Z ogromną przyjemnością informujemy o sukcesie Wydziału Lekarskiego naszej uczelni w jesiennej sesji egzaminów końcowych. Dzięki wynikom naszych absolwentów, wydział zajął drugie miejsce w Lekarskim Egzaminie Końcowym, a oddział stomatologiczny uplasował się na trzecim miejscu w Lekarsko-Dentystycznym Egzaminie Końcowym. Serdecznie gratulujemy!” – czytamy na stronie internetowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Egzaminy LEK i LDEK odbywają się dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Jak podaje Łódzkie Centrum Egzaminów Medycznych, we wrześniu 2017 r. do egzaminów końcowych przystąpiło w całym kraju pięć tysięcy osiemset dwóch lekarzy, uzyskując średnio 134,8 pkt (na 198 możliwości) oraz tysiąc dwieście siedemdziesięciu pięciu lekarzy dentystów, zdobywając średnio 124,0 pkt (na 197 możliwości).

Progu minimum, czyli 56 proc. możliwych do zdobycia punktów, nie osiągnęło w przypadku tych pierwszych – siedmiuset trzydziestu pięciu zdających, a tych drugich – trzystu siedemnastu. „Pechowcy” będą musieli powtarzać egzaminy. Wśród lekarzy, maksimum osiągniętych punktów to 183 (minimum – 55), a wśród lekarzy dentystów – 174 (45).

CEM po każdych egzaminach publikuje dane statystyczne, w których prezentowane są średnie liczby punktów, zdobytych przez absolwentów uczelni medycznych w Polsce, kształcących lekarzy i lekarzy dentystów, a jest ich w sumie czternaście. W tym rankingu – o czym było na wstępie – UM w Łodzi uplasował się w tegorocznej sesji jesiennej na wysokich pozycjach. To cieszy, ponieważ wyniki poprzednich sesji dla naszej uczelni nie były korzystne.

Lekarze, którzy studiowali na Wydziale Lekarskim naszej uczelni, zajęli drugie miejsce, uzyskując średnio 139,6 pkt (najlepszy wynik to 74, najgorszy – 174). Łodzianie byli w tym rankingu tylko minimalnie gorsi od absolwentów UM w Poznaniu, których średnia wynosiła 139,63 pkt, natomiast wyprzedzili lekarzy studiujący na UW-M w Olsztynie, ze średnią 138,2 pkt.

Z kolei lekarze dentyści – byli studenci Oddziału Stomatologicznego łódzkiego UM, którzy zajęli trzecie miejsce w rankingu lekarzy dentystów, zdobyli średnio 131,07 pkt (minimum to 72, a maksimum – 165). Pierwsze miejsce w tej statystyce zajęli absolwenci kierunku dentystycznego na UM w Białymstoku, ze średnią 134,93 pkt, a drugie – absolwenci warszawskiej uczelni medycznej, który uzyskali średnio 133,43 pkt.

(NS)

„Biegański” ma już sto dwa lata

Medycyna urodziła się z niedoli...

Medycyna urodziła się z niedoli, a jej rodzicami chrestynymi były miłosierdzie i współczucie – pisał Władysław Biegański (1857–1917), lekarz, filozof, etyk, działacz społeczny. Te słowa zostały przypomniane podczas obchodów jubileuszu sto drugiej rocznicy działalności Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. dr. W. Biegańskiego w Łodzi oraz stulecia śmierci jego patrona. Uroczystość, która miała miejsce w Teatrze im. Stefana Jaracza, 20 października br., poza przypomnieniem historii placówki, była przede wszystkim okazją do uhonorowania zasłużonych dla szpitala pracowników.

– To wielki dar i szczęście pracować z wami dla dobra chorych – mówiła Elżbieta Szklarek, dyrektor szpitala, którego początki sięgają 1911 r.

Wówczas to ze środków Fundacji Konstadtów, rodziny ówczesnych przedsiębiorców łódzkich, rozpoczęto na Radogoszczu wznoszenie pawilonów, z przeznaczeniem na szpital psychiatryczny dla ludności żydowskiej. Budowę spowodowała pierwsza wojna światowa, jednak gdy w 1915 r. wybuchła epidemia tyfusu, w niedokończonych jeszcze budynkach trzeba było umieścić dwustu chorych. Równocześnie zorganizowano oddział dla chorych na gruźlicę na sto łóżek, a szpital otrzymał nazwę Miejski Szpital Zakaźny. Szpital w okresie II RP liczył już trzysta sześćdziesiąt łóżek i borykał się z wieloma trudnościami. Podczas drugiej wojny światowej, wśród leczonych tu chorych byli również więźniowie Radogoszcza.

W 1945 r. szpital zmienił nazwę na Miejski Szpital nr 9. Budynki były zdewastowane, a wyposażenie oddziałów – rozkradzione. Chorzy przebywali w bardzo trudnych warunkach, sale chorych liczyły nawet po siedemnaście łóżek. W 1950 r. szpital został upaństwowiony, kilkakrotnie zmieniając później nazwę, a imię Władysława Biegańskiego, które nosi do dziś, nadała mu w 1953 r. Miejska Rada Narodowa. Kolejne dziesięciolecia to zmiany organizacyjne i rozbudowa placówki. Na początku lat sześćdziesiątych minionego wieku, szpital liczył prawie dziewięćset łóżek. Od 1972 r. był częścią Zespołu Opieki

Zdrowotnej Łódź-Bałuty. Reforma lat dwudziestych spowodowała, że ponownie stał się samodzielną placówką we władaniu Samorządu Województwa Łódzkiego. Obecnie jest to jeden z nowoczesniejszych szpitali w Łódzkiem, który poza oddziałami zakaźnymi, ma także internę, kardiologię, kardiologię i dermatologię. Rocznie leczą się tu około dwudziestu tysięcy pacjentów, którymi – jak podkreśliła dyrektor E. Szklarek – opiekują się profesjonalni pracownicy. Tym najbardziej zasłużonym zostały podczas uroczystości wręczone złote, srebrne i brązowe Medale za Długoletnią Służbę, nadane przez Prezydenta RP. – Medale te niech będą wyrazem podziękowania Państwa Polskiego za wasz trud, czas i poświęcenie – powiedział do odznaczonych Mirosław Suski, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Uroczystość jubileuszu była także okazją do wręczenia statuetek „Honorowego Przyjaciela WSSz. im. Wł. Biegańskiego”. Tytuł ten otrzymali m.in. Paweł Bejda, poseł na Sejm RP i przewodniczący Rady Społecznej szpitala, Witold Stępień – marszałek województwa łódzkiego oraz Artur Olsński – dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Dopełnieniem części oficjalnej był spektakl w wykonaniu aktorów Teatru Jaracza, a po nim poczęstunek.

Z tej wyjątkowej okazji jubileuszu, niech wybrzmia jeszcze inne słowa Władysława Biegańskiego, patrona szpitala: *Dobrego lekarza, tak jak dobrego żeglarza, poznasz tylko podczas burzy i niebezpieczeństwa.* Oby przez kolejne sto lat było ich jak najmniej.

Bogumiła Kempieńska-Mirowska



Zmiany w nocnej pomocy – tylko teoretyczne

Wraz z wejściem w życie sieci szpitali, zmieniły się też zasady udzielania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej (NPL). Zmiany te zostały wymuszone ustawą wprowadzającą system podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z jej zapisami, obowiązek opieki nad pacjentami z dolegliwościami niezagrażającymi życiu (np. katarem i gorączką, rozstrojem żołądka itp.), w nocy oraz dni wolne od pracy, przejęły na siebie szpitale tzw. sieciowe. Niektóre to zrobiły, ale... tylko teoretycznie.

Publiczne szpitale, które włączone zostały do sieci, dostały od NFZ więcej pieniędzy na swoją działalność, ale także dodatkowe zadanie zorganizowania u siebie punktów NPL. Nie wszystkie miały jednak takie możliwości (np. lokalowe), dlatego zdecydowały się na zatrudnienie podwykonawców. W wielu przypadkach okazało się, że są to firmy, które dotychczas zajmowały się udzielaniem tych świadczeń. Tak dzieje się m.in. w Łodzi, ale nie tylko...

Firma Medical Centers the Medici, prowadząca w Łodzi placówki pn. Centra Medyczne Medyceusz, w których dotychczas była udzielana nocna pomoc lekarska, podjęła współpracę w tym zakresie z dwoma łódzkimi szpitalami. Od października obsługuje pacjentów „przypisanych” do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Wł. Biegańskiego oraz Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. M. Pirogowa, a konkretnie jego

ośrodka przy ul. Wileńskiej 37 (dawny WSS im. M. Madurowicza).

Jeśli chodzi o placówkę CM Medyceusz, zlokalizowaną na Retkini przy ul. Batalionów Chłopskich 14, to – na podstawie umowy podwykonawczej z „Pirogowem” – przyjmuje ona pacjentów w ramach NPL w Ośrodku Szpitalnym im. M. Madurowicza. Oznacza to, że mieszkańcy Polesia, którzy dotychczas korzystali z pomocy lekarskiej w nocy lub w święta w placówce przy ul. Batalionów Chłopskich, teraz powinni kierować się do szpitala przy ul. Wileńskiej 37 (w ciągu dnia poradnia przy ul. Batalionów Chłopskich będzie pracowała na dotychczasowych zasadach).

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku „Biegańskiego”. Dyrekcja szpitala – przypomnijmy, zakaźnego – nie zdecydowała się na wydzielenie gabinetów w ramach NPL na terenie swojej siedziby przy ul. Kniaziewiczza 15. Dlatego nocną i świąteczną pomoc medyczną dla pacjentów tego szpitala oferuje, jako wynajęty podwykonawca, placówka CM Medyceusz przy ul. Studzińskiego 61. Zatem pacjenci z Bałut, którzy dotychczas korzystali z usług tej poradni w ramach NPL, nadal mogą pod tym adresem otrzymać pomoc lekarza dyżurującego na miejscu lub zamawiać tu wizyty domowe.

Jak podkreśla Magdalena Cieślak, rzecznik prasowy „Medyceusza”: – Przy ul. Studzińskiego do dyspozycji małych pacjentów w nocy i w weekendy nadal będzie pediatra. Pomimo że nowe przepisy nie narzucają już takiego obowiązku, wykreślono z nich bowiem zapis, iż w ramach NPL powinien dyżurować również lekarz tej specjalności.

Podobne sytuacje jak w Łodzi mają miejsce również w miastach powiatowych na terenie województwa łódzkiego, a nawet w całej Polsce. Jak twierdzą przedstawiciele NFZ, nie można jednak tego uznać jako próby „obchodzenia” nowo wprowadzonych przepisów czy ich łamania. O tym, z kim chcą podpisać umowę na NPL, decydują obecnie nie oddziały NFZ, jak było dotychczas, tylko dyrektorzy szpitali sieciowych, zobowiązane do udzielania świadczeń w ramach nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej.

Pro Familia bez kontraktu

Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia rozstrzygnął uzupełniający konkurs na ginekologię i położnictwo. W sieci szpitali w Łodzi znalazło się bowiem za mało łóżek o tych specjalnościach. Konkurs dotyczył nie tylko porodów i opieki położniczej, ale także zabiegów ginekologicznych i pakietu onkologicznego. Kontrakty, obowiązujące od 1 listopada br., otrzymały szpitale Salve oraz Medeor. Ich wartość w tym roku to 1,8 mln zł. Po raz kolejny Fundusz odrzucił ofertę Pro Familii.

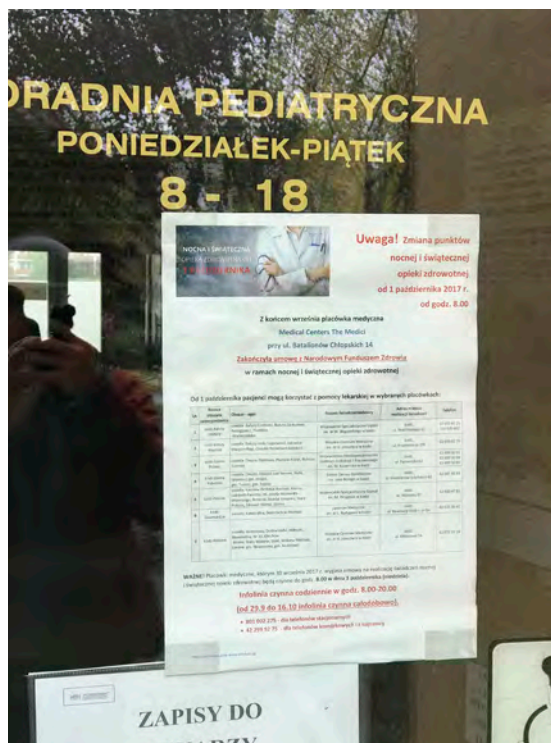
Konkurs uzupełniający, który rozstrzygnięto 12 października br., był głównie szansą dla prywatnych porodówek na uzyskanie kontraktu na porody finansowane przez NFZ. Pierwszy konkurs unieważniono. Wystartowało w nim Salve, Pro Familia, Medeor i Matka Polka. Z powodu błędów formalnych albo braku możliwości startu w konkursie przez to, że szpital – tak jak w przypadku ICZMP – znalazł się już w sieci, zdyskwalifikowano trzy na cztery oferty.

Do drugiego konkursu przystąpiły już zatem tylko trzy placówki Salve, Medeor i Pro Familia. Umowy z ŁOW NFZ dostały jednak tylko dwie pierwsze. To szpitale, które już wcześniej przyjmowały pacjentki na koszt NFZ.

W Pro Familii łodzianki mogły rodzić od dwóch lat. Choć szpital nie miał nigdy kontraktu z NFZ, początkowo pacjentki nie płaciły tam za porody, a placówka domagała się następnie od Funduszu zwrotu poniesionych kosztów, powołując się na konieczność udzielenia świadczenia „w trybie nagłym”. W tym roku NFZ po raz kolejny odmówił szpitalowi zapłaty za takie porody – chodzi o 1,6 tys. zabiegów, które Pro Familia wyceeniła na około 2 mln zł. Czy dlatego odrzuciono ofertę tej placówki?

Anna Leder tłumaczy, że komisja konkursowa NFZ wybrała dwie placówki, których oferty zdobyły najwięcej punktów, m.in. za jakość, cenę, dostępność. W konkursie oceniano nie tylko opiekę położniczą i podczas porodu, ale także dostępność opieki nad pacjentkami z nowotworami, ponieważ zakres tego konkursu był poszerzony. Oferta szpitala Pro Familia otrzymała najmniej punktów, znajdując się tym samym na trzecim miejscu. Szpitalowi przysługuje oczywiście odwołanie.

Po odrzuceniu oferty Pro Familii w konkursie NFZ i odmowie zapłaty za porody w trybie nagłym, dyrekcja szpitala podjęła decyzję o wstrzymaniu bezpłatnych świadczeń w tym zakresie. Czy to koniec działalności tej prywatnej, doskonale urządzonej i wyposażonej porodówki w Łodzi?



JBT

JBT

Powstało nowe towarzystwo naukowe

Jak leczyć rany nowocześnie i skutecznie

W Łodzi powołano do życia Polskie Towarzystwo Naukowe Leczenia Ran i Organizacji Opieki. Inauguracyjna konferencja Towarzystwa miała miejsce w Strefie Wiedzy i Innowacji Centrum Informacyjno-Bibliotecznego łódzkiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Muszyńskiego.

Spotkanie otworzył kanclerz uczelni lek. Jacek Grabowski, a następnie prezes PTNLRiOO – dr hab. n. med. Adam Durczyński oraz członkowie Zarządu tej organizacji – dr n. med. Piotr Hogendorf i Ireneusz Staroń mówili o głównych obszarach jego działalności. Celem PTNLRiOO jest podejmowanie inicjatyw zmierzających do upowszechniania nowoczesnych metod leczenia ran, tworzenie warunków do wymiany wiedzy i doświadczeń w środowisku medycznym na ten temat, a także wskazywanie na zdrowotne, społeczne

i ekonomiczne konsekwencje związane z niedostatecznym dostępem do nowoczesnych rozwiązań w tej dziedzinie.

W czasie konferencji referaty wygłosili przedstawiciele Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Prof. dr hab. n. med. Lucyna Woźniak, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, mówiła o strategicznych i synergicznych projektach realizowanych przez uczelnię w obszarze zdrowego życia i aktywnego starzenia, doskonale wpisujące się w tematykę powstającego Towarzystwa. Z kolei lek. Marcin Włodarczyk, z Kliniki Chirurgii Ogólnej i Kolorektalnej, przedstawił wnioski płynące z raportu opracowanego przez łódzką uczelnię, a dotyczącego leczenia ran przewlekłych i zespołu stopy cukrzycowej w Polsce. Natomiast dr n. med. Cezary Lipiński z Biura Nauki, Strategii i Rozwoju,

podkreślając znaczenie medycyny spersonalizowanej, mówił o konieczności interdyscyplinarnego podejścia do problemów klinicznych, na przykładzie koordynowania opieki nad pacjentem z ranami przewlekłymi.

Gościem konferencji był Piotr Zawirski – wiceprezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyróbów Medycznych, zainteresowanej współpracą z Towarzystwem w zakresie analizy skuteczności klinicznej nowoczesnych technologii medycznych oraz rozwiązań systemowych. Przybyli także m.in. Marek Cieślak – prezes łódzkiego Bionanoparku i Witold Tomaszewski – dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Założyciele PTNLRiOO zachęcają wszystkich lekarzy – i nie tylko lekarzy, zajmujących się tematyką leczenia ran przewlekłych, do aktywnego angażowania się w inicjatywy podejmowane przez Towarzystwo. Zapraszają na swoją stronę internetową: <http://leczenieran.umed.pl>.

Opr. NS

Źródło: umed.lodz.pl



**POLSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
LECZENIA RAN I ORGANIZACJI OPIEKI**

Prezes: dr hab. n. med. Adam Durczyński (Klinika Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej UM w Łodzi),

Wiceprezes: dr n. med. Cezary Lipiński (Biuro Nauki, Strategii i Rozwoju UM w Łodzi),

Członkowie Zarządu:

- prof. dr hab. n. med. Tomasz Banasiewicz (Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologii Gastroenterologicznej UM w Poznaniu),
- dr hab. n. med. Dariusz Nejc (Klinika Chirurgii Onkologicznej UM w Łodzi),
- dr n. med. Piotr Hogendorf (Klinika Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej UM w Łodzi),
- lek. Marcin Włodarczyk (Klinika Chirurgii Ogólnej i Kolorektalnej UM w Łodzi),
- mgr Ireneusz Staroń (kierownik Sekcji ds. Badań Klinicznych w Biurze Nauki, Strategii i Rozwoju UM w Łodzi) – skarbnik.



„Panaceum” e-mailem

W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego

pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

- wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), który proszę przesyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mail);
- proszę o jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przesyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”:

tel. 42 683 17 10, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

Głosowania wyborcze za nami

Wybory w łódzkiej OIL

Uff... Po dziesięciu miesiącach intensywnej pracy zakończyliśmy akcję wyborczą delegatów na okręgowe zjazdy lekarskie w VIII kadencji naszego samorządu. I tym razem udało się w pierwszym terminie wybrać delegatów w liczbie umożliwiającej zwołanie Okręgowego Zjazdu Lekarzy, sprawozdawczo-wyborczego, który odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Nie było łatwo, zważywszy na wymóg dwudziestoprocentowego progu frekwencyjnego, który musiał być spełniony, aby głosowanie w rejonie było ważne. W kilkunastu rejonach, mimo zgłoszenia kandydatów, mała aktywność i nikły udział lekarzy w głosowaniu spowodowały, że grupy te nie będą miały swoich przedstawicieli we władzach naszej Izby.

Wiele pracy i zaangażowania wykazali członkowie Okręgowej Komisji Wyborczej. Koleżanki Ania Bednarek-Drath i Małgosia Filipowska z poświęceniem wędrowały z urną wyborczą po Łodzi i województwie,

tworząc komisje skrutacyjne. Szczególnie chylę czoło przed Włodkiem Kardasem, który uczestniczył w blisko 20 procentach głosowań w rejonach wyborczych. Do pomocy włączyli się też licznie koleżanki i koledzy, którzy nie będąc członkami OKW, z własnej inicjatywy wsparli nasze działania.

Wszystkim serdecznie dziękuję!

W tej beczce miodu musi znaleźć się i łyżka dziegciu. Z przykrością stwierdzam, że byli i tacy członkowie OKW, którzy nie wykazali żadnego zainteresowania pracą komisji i chęcią pomocy. W kilku rejonach przedstawiciele OKW spotkali się też z zupełnym brakiem zainteresowania nie tylko ze strony głosujących, ale i samych kandydatów na delegatów, a czasem nawet nieprzygotowaniem miejsca do ustawienia urny.

Na koniec składam wielkie podziękowania paniom Eli Sadurze i Kasi Krupskiej z Biura OIL, których praca (czasem



po godzinach) i osobiste zaangażowanie bywało większe niż samych lekarzy.

Oficjalne wyniki wyborów na delegatów VIII kadencji w naszej Izbie, Okręgowa Komisja Wyborcza ogłosi po swoim posiedzeniu, które odbędzie się 7 listopada br.

Lidia Klichowicz
przewodnicząca OKW w Łodzi

W sprawach dotyczących wyborów, należy się kontaktować:

Łódź:

ela.sadura@hipokrates.org,
k.krupska@hipokrates.org,
tel. 42 683 17 27, 42 683 17 60,
faks 42 683 13 78 (pokój 3, p. I);

Piotrków Trybunalski:

piotrkow@hipokrates.org, tel./faks 44 649 17 34;

Sieradz:

sieradz@hipokrates.org, tel./faks 43 827 57 23;

Skierzwice:

skierzwice@hipokrates.org, tel. 46 832 31 47.



WYBORY SAMORZĄDOWE
NA VIII KADENCJĘ

MATERIAŁY WYBORCZE

KOMUNIKATY

LISTY WYBORCZE

KONTAKT

Z posiedzeń Delegatury Łódzkiej

O sieci szpitali i protestach

Wraz z upływem siódmej kadencji samorządu lekarskiego, coraz mniej delegatów, wybranych na okręgowe zjazdy lekarzy na XXXI OZL w 2013 r., zaczęło pojawiać



się na cyklicznych posiedzeniach Delegatury Łódzkiej. A szkoda, gdyż na każde spotkanie przygotowywany jest ciekawy program, dotyczący najbardziej aktualnych zagadnień i problemów, jakie występują w ochronie zdrowia. Uczestnicy spotkań nie tylko mogą pogłębić swoją wiedzę, dotyczącą przedstawianych problemów, ale również przekazać ją swoim koleżankom i kolegom z rejonów, z których zostali wybrani.

Pierwsze po tegorocznych wakacjach spotkanie łódzkich delegatów odbyło się w siedzibie OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej 12 października 2017 r. (początek godz. 18), a gośćmi byli: Artur Olsiński – dyrektor Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, któremu towarzyszyła rzeczniczka prasowa ŁOW NFZ – Anna Leder oraz lek. Damian Patecki – wiceprzewodniczący Porozumienia

Rezydentów OZZL. Obecność obu panów nieprzypadkowa, gdyż „gorącymi” tematami w poprzedzającym okresie były: wprowadzenie od 1 października systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych (popularnie zwanego „siecią”) oraz podjęcie protestu rezydentów w formie głodówki, co nastąpiło 2 października. Spotkanie prowadził – jak zwykle – wiceprezes ORL, szef Delegatury Łódzkiej – Grzegorz Krzyżanowski.

•••

– Jeśli nie sieć, to co? – pytał na wstępie swojego wystąpienia dyrektor A. Olsiński zaznaczając, że wprowadzenie zmian w szpitalnictwie to początek reformy dotychczasowego systemu. Kolejne będą dotyczyły POZ, ustawa temu poświęcona znajduje się już w Sejmie, a celem tych zmian jest zapewnienie pacjentom skoordynowanej opieki na każdym poziomie ochrony zdrowia i w każdym zakresie świadczeń. W czasie spotkania poruszonych zostało wiele tematów, nie sposób wszystkich tu omówić, a oto jeden z nich.

Październikowe spotkanie KMLiLD

O czym dyskutują młodzi?

Pod koniec września na uroczystej „gali” odebrali z rąk przedstawicieli Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi: prezesa Grzegorza Mazura i sekretarza Pawła Czekalskiego swoje pierwsze prawa wykonywania zawodu lekarza lub lekarza dentysty. Dokumenty, upoważniające do podjęcia pracy zawodowej w placówce leczniczej w charakterze stażysty, a jednocześnie stanowiące „przepustkę” do pełnoprawnego członkostwa samorządu lekarskiego. Skorzystali z zaproszenia, jakie wówczas zostało do nich skierowane i 9 października br., wieczorem, pojawili się na spotkaniu Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej. Można powiedzieć, że w grupie dość licznej, bo około trzydziestoosobowej.

Spotkanie miało charakter informacyjny. Przewodniczący KMLiLD – Wojciech Kuncman omówił działalność Koła w minionych dwunastu miesiącach, ze szczególnym uwzględnieniem realizowanych projektów szkoleniowych i kulturalno-sportowych. Mówił o organizowanych z myślą o młodych medykach kursach z prawa medycznego i szkoleniu pn. „Młody lekarz na SOR-ze”, opowiadał o imprezach w Klubie Lekarza (mikołajkach i balu karnawałowym), o wyjazdach „na majówkę”, w góry i „pod żagle” (na Mazury i do Grecji). Przedstawił też dwa projekty, które umożliwiają uzyskanie w preferencyjnych cenach kart sportowych FitSport i FitProfit, czy skorzystanie z tańszych biletów do placówek kultury, posiłków w restauracjach itp.

W zreformowanym systemie podstawowe szpitalne zabezpieczenie mają zapewnić placówki sieciowe, a jedynie uzupełnienie tego systemu stanowią będą świadczenia kontraktowane dodatkowo poza siecią. Aby szpitale z województwa łódzkiego, które znalazły się w sieci, mogły od 1 października wejść do nowego systemu bez balastu zadłużenia, łódzki NFZ starał się poprzedzając okresy rozliczyć z nimi całkowicie, łącznie z nadwykonaniami. Udało się to w 70–80 procentach. Drugi zabiegiem, który miał ułatwić żywot szpitalom sieciowym, było zastosowanie do wzoru, przygotowanego przez MZ, a dotyczącego wielkości ryczałtu należnego poszczególnym placówkom, tzw. dodatkowej korekty ryczałtu. Dyrektor ŁÓW NFZ aż w szesnastu przypadkach dokonał takiej korekty. Ryczałt na IV kwartał br. dla szpitali w sieci jest wyższy od 2 do 9 procent w stosunku do umowy pierwotnej.

Po wystąpieniu A. Olsińskiego, padało z sali wiele pytań, w tym również bardzo szczegółowych, dotyczących sytuacji, w jakiej znalazł się od 1 października konkretny szpital

Jednym z tematów poruszonych w czasie spotkania były trwające właśnie w samorządzie lekarskim wybory delegatów na zjazd okręgowe łódzkiej Izby w zbliżającej się ósmej kadencji (2018–2022). Informacja na ten temat była punktem wyjścia do przedstawienia „nowicjuszom” możliwości zaangażowania się w prace komisji działających przy OIL, ze szczególnym uwzględnieniem Komisji Legislacyjnej, Komisji Sportu, Komisji Kultury i Komisji Informacyjnej [chodzi o udział w redagowaniu „Panaceum” oraz portalu internetowego naszego pisma, do czego serdecznie zapraszamy – przy. red.]. Namawiano ich także do podjęcia społecznej pracy w KMLiLD, co pozwoli na poszerzenie działalności Koła o nowe obszary zainteresowań.

Kolejnym tematem była współpraca KMLiLD z Kołem Lekarzy Seniorów, której celem jest wyzwolenie aktywności młodych lekarzy na rzecz swoich starszych koleżanek i kolegów, będących już na emeryturze. Przedstawiono propozycje wypracowane już na wspólnym spotkaniu obu Kół (szkolenia komputerowe, zajęcia rehabilitacyjne na basenie, „bank czasu” – idea wzajemnych spotkań międzypokoleniowych), dyskutowano nad nowymi pomysłami. Zastanawiano się nad poprawą komunikacji z emerytowanymi lekarzami w celu dostarczenia im rzetelnej informacji o inicjatywach podejmowanych np. przez Urząd Miasta Łodzi na rzecz seniorów (z wykorzystaniem

czy nawet oddział. Na niektóre trudno było odpowiedzieć dyrektorowi, który problem widzi z perspektywy zarządzającego niemal pięciomiliardowym budżetem i kilkoma tysiącami umów z placówkami medycznymi, a nie jednostkowego podmiotu. Co do jednego można być pewnym, w nowym systemie ogromne uprawnienia uzyskują menedżerowie szpitali, także jeśli chodzi o wewnątrzszpitalną alokację przyznaných środków ryczałtowych. Dyrektor udzielił też jednoznacznej odpowiedzi w sprawie nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej, której świadczeniem zostały obciążone szpitale sieciowe. Żaden przepis nie zabrania, aby te zadania były realizowane na podstawie umów, podpisanych z podmiotami zewnętrznymi, z zastrzeżeniem, że nie będzie to pełne podwykonawstwo.

W drugiej części posiedzenia, o przebiegu protestu głodowego rezydentów w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Żwirki i Wigury w Warszawie opowiadał jego uczestnik – D. Patecki, który mówił również o efektach rozmów ze stroną rządową, a także

newslettera sms-owego lub e-mailowego, poczty tradycyjnej, czy wkładki informacyjnej, dołączonej do „Panaceum”). Padła propozycja, by na spotkanie z nimi przygotować specjalną prezentację multimedialną, przybliżającą ofertę UMŁ. Mówiono też o wdrożeniu akcji pn. „Zaadoptuj Mentora” i innych jeszcze inicjatywach.

Sporo miejsca poświęcono omówieniu aktualnej sytuacji w związku z trwającym protestem głodowym Porozumienia Rezydentów OZZL i możliwości wsparcia kolegów, którzy przystąpili do niego. Mówiono o konieczności podejmowania działań w celu realizacji zgłoszonych postulatów w dalszej perspektywie; chodzi o wywieranie stałej presji izb lekarskich na polityków odpowiedzialnych za opiekę zdrowotną oraz podejmowanie inicjatyw na rzecz poprawy wizerunku lekarzy jako grupy zawodowej.

Analizowano problem braku rzetelnej informacji na temat jednostek prowadzących staże podyplomowe i szkolenia specjalizacyjne dla lekarzy i lekarzy dentyistów, co utrudnia absolwentom kierunków lekarskich podjęcie świadomego wyboru miejsca odbywania stażu, a później – specjalizacji. Na koniec poinformowano, że planowane jest utworzenie przy KMLiLD specjalnej Grupy Balinta (na wzór działających w Anglii), której celem będzie organizowanie spotkań szkoleniowo-terapeutycznych dla lekarzy w celu przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, a także polepszenia relacji z pacjentem.

Wyznaczono termin kolejnego spotkania Koła na 6 listopada 2017 r., godz. 18:30, w siedzibie OIL w Łodzi przy ul. Czerwonej.

Adam Miller



o dalszych perspektywach protestu, jeśli przyjdzie go kontynuować (więcej na ten temat – s. 4).

Kolejne posiedzenie Delegatury Łódzkiej zaplanowano na środę 6 grudnia br., początek godz. 18.

Nina Smoleń

fot. A. Paradowska



Październikowe spotkanie KLS

Wirtualny spacer po Krakowie

Krótką wirtualną „przebieżkę” po Krakowie, z przewodniczką Barbarą Świętochowską, mieli okazję „zaliczyć” członkowie Koła Lekarzy Seniorów, którzy przybyli do siedziby naszej Izby 10 października 2017 r. Lektorka cichutko szeptła przed wykładem: „mam wielkiego pietra, bo przecież każdy zna Kraków, no i ile można pokazać w ciągu godziny”. Prezentacja jednak okazała się bardzo udana. Bezdyskusyjnym jej walorem były piękne zdjęcia autorstwa pani Barbary lub odnalezione przez nią w Internecie.

Biegaliśmy głównie po Drodze Królewskiej i okolicach. Z szacunkiem stanęliśmy wszyscy na Placu Matejki wraz z przemawiającym Ignacym Janem Paderewskim, który w 1910 r. uczestniczył w uroczystym odsłanianiu Pomnika Grunwaldzkiego. Według słów prezenterki: „w czasie ostatniej wojny pomnik wywieziono, przetopiono i reaktywowano dopiero w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku”. Wpadaliśmy później na chwilkę do niektórych ze stu trzydziestu krakowskich świątyń, z czego sześćdziesiąt zbudowano w XX i XXI wieku. Opowiadająca musiała sobie radzić z tak zwanymi głosami z sali: „Czy naprawdę w Krakowie są wyłącznie same kościoły?”.

Przeszliśmy się od Małego do Głównego Rynku wzdłuż słynnych płyt nagrobnych. Nie zapomnieliśmy oczywiście o Barbakanie, Bramie Floriańskiej czy ulicy Grodzkiej. Spacerowaliśmy po krakowskim rynku nocą; niektórzy z nas nie

wiedzieli, że dorożki po zmierzchu są podświetlane „od spodu”, co podkreśla wręcz Kossakowską urodę koni oraz ich pysznych uprząży, przywołując w pamięci melodyjny refren: „Zaczarowana dorożka, zaczarowany dorożkarz, zaczarowany koń...”. Zajrzeliśmy również ekspresowo tu i ówdzie na Wawel, gdzie – jak mówiła nasza przewodniczka: „mieści się trzydzieści procent zabytków związanych z historią Polski”.

Zachwyciliśmy się niezwykle malarzkim kociskiem, który w barwach nie do opisanie (melanżu bieli, czerni i trzech odcieni rudego), tkwił rozkosznie z miną sybaryty na parapecie okna na Kazimierzu. Uczestniczyliśmy też w malowniczej procesji Bożego Ciała, wraz z nieskończoną liczbą księży, zakonnic i przedstawicieli „różnych stanów”, w tym m.in. malowniczo ubranymi członkami Bractwa Kurkowego (sama czapka w tym stroju jest ponoć warta dwadzieścia tysięcy złotych).

Prelegentka zachęcała nas także do odwiedzania urokliwych kawiarenek na dachu Sukiennic lub wokół Rynku i – mówiąc szczerze

– oglądanie mijających, barwnych tłumów z okolic stolika kawiarnianego wydaje się być w wieku senioralnym optymalnym rodzajem wycieczki. Natomiast po prelekcji, niektórzy słuchacze w rozmowach przy herbatce i ciasteczku wracali do różnych swoich krakowskich wspomnień, związanych m.in. z udziałem w konferencjach medycznych, oglądaniem spektakli w Teatrze im. J. Słowackiego, czy w „Piwnicy pod Baranami”, a także z uczestnictwem w uroczystościach, które swą obecnością zaszczycał Jan Paweł II.

Mój najcieplejszy, niezrównany z niczym, wspomnieniowy zakątek krakowski, to popołudnie poprzedzające pogrzeb Czesława Miłosza w sierpniu 2014 r., kiedy z owej smutnej okazji otwarto w tamtejszym Urzędzie Miasta wystawę fotografii z kilkunastu lat pobytu Poety w Krakowie na przełomie wieków. Miłosz w towarzystwie innej polskiej laureatki literackiej Nagrody Nobla – Wisławy Szymborskiej, czy też w towarzystwie noblisty irlandzkiego Seánusa Heaney’a. Miłosz obok Turowicza, Bonieckiego czy Zagajewskiego. Liczne fotografie z synem Antonim, a przede wszystkim z drugą żoną, młodszą o trzy dekady Carol Thighpen, która nie spełniła nadziei ukochanego męża na towarzyszenie mu w ostatniej drodze i nagle sama odeszła dwa lata przed jego śmiercią.

Będąc w wieku dziewięćdziesięciu jeden lat, Poeta poświęcił zmarłej Carol miłosny majstersztyk – poemat pt. „Orfeusz i Eurydyka”. I – chyba nie bardzo dzisiaj przez rodaków pamiętany – pozostał z nami w swoich dziełach zgodnie z własnymi słowami:

*Ale książki będą na półkach, dobrze urodzone,
Z ludzi, choć też z jasności, wysokości.*

Krystyna Borysewicz-Charzyńska
fot. A. Paradowska



Z prac Prezydium

3 października 2017 r.

Posiedzenie prowadził Prezes ORL w Łodzi Grzegorz Mazur.

Członkowie Prezydium rozpoczęli posiedzenie od informacji na temat protestu głodowego lekarzy rezydentów, który rozpoczął się 2 października. Tego dnia około trzydziestu młodych lekarzy z Porozumienia Rezydentów OZZL rozpoczęło głodówkę w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Warszawie. W wielu polskich miastach, także w Łodzi, odbył się jednodniowy protest młodych lekarzy, którzy nie przyszli tego dnia do pracy. Część z nich zdecydowała się na oddanie krwi w ramach akcji „Niech poleje się krew”. W Łodzi do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zgłosiło się około stu pięćdziesięciu osób. Prezes Mazur podkreślił, że akcja oddawania krwi to piękny gest ze strony rezydentów. Pokazali tym sposobem solidarność z pacjentami.

Paweł Czekalski przekazał informacje z warszawskiego protestu, jakie uzyskał w rozmowie z Damianem Pateckim, wiceprzewodniczącym Porozumienia Rezydentów OZZL, jednego z organizatorów tej akcji. Poinformował też członków Prezydium, że w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad rozporządzeniem o podwyżkach dla rezydentów w kluczowych dla resortu specjalizacjach, m.in. ginekologii, patomorfologii czy medycynie rodzinnej. Zgodnie z projektem, podwyżki nie będą dotyczyć jednak wszystkich specjalizacji.

Członkowie Prezydium ORL podkreślili potrzebę poparcia protestujących rezydentów i zdecydowali, że w dalszej części posiedzenia podejmą stanowisko w tej sprawie. Prezes Mazur podkreślił, że rezydenci zostali też poparci przez Porozumienie Zawodów Medycznych.

•••

Prezes Grzegorz Mazur przedstawił stanowisko NRL w sprawie projektu ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, która wprowadza zmiany dotyczące dokumentu Prawo Wykonywania Zawodu i wyraził opinię, że są one nieuniknione. Dokument z podpisem elektronicznym w przyszłości będzie nieodzownym elementem pracy lekarza. Zespół powołany przez NRL pilnuje tego, by uzyskać gwarancje pokrycia kosztów wymiany PWZL i PWZLD przez Ministerstwo Zdrowia. Minister zdrowia wstępnie, jako realizatora projektu, wskazał Wytwórnę Papierów Wartościowych.

Prezes dodał, że sam proces wymiany będzie trwał od pół roku do dwóch lat. Kosztowne będzie również utrzymanie systemu niezbędnego do wydawania nowych dokumentów w przyszłości. Koszty te mogą wynieść nawet 200 tys. zł rocznie. Dokument będzie wydawany maksymalnie na dziesięć lat. G. Mazur dodał, że wiele spraw trzeba ustalić teraz, ponieważ później koszty wymiany będą ponosić okręgowe izby lekarskie.

G. Mazur zwrócił przy okazji uwagę, że proces cyfryzacji nie przebiega tak sprawnie, jak planowano. Zbliży się też termin wprowadzenia dokumentacji elektronicznej, który zaplanowano na koniec roku 2018. Realizacja wymiany dokumentów będzie po stronie okręgowych izb lekarskich, dlatego nie można ulec pośpiechowi i trzeba wszystko dokładnie przeanalizować.

•••

Wśród innej, nadesłanej do Biura ORL korespondencji, znalazły się również:

1) uchwała NRL w sprawie ustalenia liczby mandatów delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy na okres VIII kadencji 2018–2022;

Liczbę mandatów na KZL ustalono na czterysta sześćdziesiąt sześć, w tym trzydzieści dwa mandaty dla lekarzy i sto cztery – dla lekarzy dentystry. Na Izbę Lekarską w Łodzi przypada trzydzieści pięć mandatów (dwadzieścia siedem dla lekarzy i osiem dla lekarzy dentystry).

2) stanowisko Prezydium NRL w sprawie wejścia w życie przepisów dotyczących systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń medycznych;

Prezydium NRL przypomina, że świadczenia powinny być udzielane pacjentom zgodnie z kolejnością zgłoszeń, a lekarze pracujący w izbach przyjęć i SOR-ach powinni zachować szczególną dbałość, by nie dochodziło do sytuacji, w których następuje przyjmowanie pacjentów poza kolejnością w przypadkach nieuzasadnionych medycznie.

3) stanowisko ORL Bydgoskiej Izby Lekarskiej w sprawie wzrostu aktywności ruchów antyszczepionkowych oraz stanowisko ORL w Szczecinie w sprawie antymedycznej i antyszczepionkowej postawy rodziców noworodka we wrześniu br. w białogardzkim szpitalu;

Prezes zwrócił uwagę, że środowiska antyszczepionkowe są coraz bardziej aktywne. Ta popularność staje się jednak niebezpieczna. Głośna afera rodziców z Białogardem przyczyniła się do jeszcze większej aktywności medialnej towarzystw antyszczepionkowych.

Stanowisko Prezydium ORL w Łodzi nr 16/P-VII/2017 z 3 października 2017 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi wyraża zaniepokojenie sytuacją Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie, powstałą w następstwie złożenia wypowiedzeń umów cywilnoprawnych przez lekarzy, domagających się poprawy warunków pracy w tym oddziale.

Działania protestacyjne lekarzy, mające na celu poprawę warunków pracy i zmierzające do zapewnienia jak najlepszej opieki nad pacjentami, zasługują na poparcie nie tylko samorządu lekarskiego, ale i wszystkich lekarzy. W tej sytuacji, podjęcie zatrudnienia na stanowiskach zajmowanych dotąd przez uczestników protestu godzić będzie w interesy pacjentów, a także zbiorowe interesy lekarzy, których ochrona jest ustawowym zadaniem samorządu lekarskiego.

Prezydium ORL w Łodzi wyraża głębokie przekonanie, że koleżanki i koledzy dla osiągnięcia własnych doraźnych korzyści nie podejmą działań niweczących determinację protestujących lekarzy ze Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła II w Bełchatowie. Wobec powyższego, należy przypomnieć, iż próby podjęcia zatrudnienia w miejscach prowadzenia działań protestacyjnych przez innych lekarzy mogą stanowić naruszenie zasad Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Stanowisko Prezydium ORL w Łodzi nr 17/P-VII/2017 z 3 października 2017 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi wyraża pełne poparcie dla lekarzy rezydentów, którzy rozpoczęli akcję protestacyjną na terenie całego kraju. Postulaty lekarzy rezydentów wpisują się w pełni w to, o co od lat walczy samorząd lekarski. Poprawa stanu ochrony zdrowia w Polsce to przede wszystkim walka o dobro pacjentów.

Wobec powyższego, Prezydium ORL w Łodzi domaga się od rządzących podjęcia konstruktywnych rozmów z protestującymi na rzecz rozwiązania najważniejszych problemów dotyczących funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

**Apel
Prezydium ORL w Łodzi
nr 3/P-VII/2017**

**do Jego Magnificencji Rektora
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi**

Szanowny Panie Profesorze,

zwracamy się do Jego Magnificencji z prośbą o wyrażenie poparcia w imieniu władz Uniwersytetu Medycznego w Łodzi dla protestu młodych lekarzy. Protest ten wyraża oczekiwania całego środowiska lekarskiego i jest popierany przez samorząd lekarski, uczelnie medyczne całego kraju i pozostałe grupy zawodowe. Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi jako pierwsza wydała oświadczenie, popierające działania młodych lekarzy.

Jest normalną koleją rzeczy, że uczelnia medyczna, jedna z największych w Polsce, także ma na względzie dobro naszego środowiska lekarskiego, a przede wszystkim dobro społeczne, jakim jest ochrona zdrowia obywateli. Postulaty, jakie głoszą młodzi lekarze, są tożsame z głoszonymi przez lata przez samorząd lekarski, a także z deklarowanymi przez obecny Rząd i zmierzają do poprawy obecnego stanu rzeczy.

Ufamy, że tylko razem wspólnym działaniem doprowadzimy do uzdrowienia aktualnej sytuacji.

**Apel
Prezydium ORL w Łodzi
nr 4/P-VII/2017**

z 12 października 2017 r.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie
Dyrektorzy, Ordynatorzy, Doktorzy,

zwracamy się do Państwa z prośbą o otoczenie opieką i wsparcie protestujących lekarzy rezydentów. Protest ten wyraża oczekiwania całego środowiska lekarskiego i jest popierany przez samorząd lekarski, uczelnie medyczne z całego kraju i pozostałe grupy zawodowe, mające na względzie dobro całego środowiska lekarskiego, a przede wszystkim dobro społeczne, jakim jest ochrona zdrowia obywateli. Postulaty, jakie głoszą młodzi lekarze, są tożsame z głoszonymi przez lata przez samorząd lekarski, a także z deklarowanymi przez obecny Rząd i zmierzają do poprawy obecnego stanu rzeczy.

Solidarne poparcie protestujących rezydentów jest obowiązkiem wynikającym z Kodeksu Etyki Lekarskiej, do którego przestrzegania jesteśmy wszyscy zobowiązani. Ufamy, że tylko razem wspólnym działaniem doprowadzimy do uzdrowienia aktualnej sytuacji.

Z drugiej strony, widoczne są postawy przeciwnie, w tym wyrażane głosami lekarzy, do takich należy akcja szczepień przeciw grypie, jaką przeprowadziła Naczelna Rada Lekarska. G. Mazur dodał, że lekarze z Białogardu stanęli po stronie dziecka i jego dobra, a nie poglądów rodziców. Członkowie Prezydium ORL w Łodzi przypomnieli, że we Włoszech i wielu innych krajach zakazano przyjmowania nieszczepionych dzieci do przedszkoli i szkół.

4) pismo dyrektora Muzeum Miasta Łodzi z prośbą o wsparcie Izby w kwestii pozyskania zabytkowych obiektów, które zostaną wykorzystane podczas gruntownego remontu jego siedziby – Pałacu Poznańskiego;

Członkowie Prezydium ORL w Łodzi zdecydowali (przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się) o przekazaniu na rzecz Muzeum mosiężnych żyrandoli i kinkietów, które były używane w poprzedniej siedzibie Izby przy ul. Piotrkowskiej.

5) pismo Zyty Kaźmierczak-Zagórskiej, wiceprezes NRL, z prośbą o informację o przebiegu procesu wdrażania lekarzy i lekarzy dentyków do funkcjonowania w Systemie Monitorowania Kształcenia;

W związku ze zgłaszanymi, licznymi błędami systemu SMK, prezes NRL zwrócił się do ministra zdrowia z prośbą o interwencję. Żeby mieć obraz problemów w całym kraju, o informacje na ten temat poproszono wszystkie okręgowe izby lekarskie. Prezes Mazur przedstawił odpowiedź, przygotowaną przez Barbarę Kamieniak-Szafrańską, koordynatora Działu Rejestru Lekarzy łódzkiej OIL, o sytuacji w Łodzi. Wskazuje ona, że obciążenie okręgowych izb lekarskich obowiązkiem weryfikacji wniosków o modyfikację uprawnień w SMK wygenerowało wiele dodatkowych zadań, których realizacja wiąże się z istotnymi nakładami finansowymi. Dodatkowo wspomnieć należy, iż mimo licznych sugestii kierowanych do CSIOZ, część funkcjonalności systemu pozostawia wiele do życzenia. Wśród najczęściej pojawiających się problemów, zgłaszanych przez lekarzy i lekarzy dentyków oraz zaobserwowanych przez pracowników OIL w Łodzi, wymienić należy: kłopoty z korzystaniem z profilu zaufanego w ramach konta w SMK, konieczność comiesięcznych zmian hasła do kont w SMK, długi okres oczekiwania na hasło tymczasowe, brak tłumaczenia strony na język angielski.

6) stanowisko Prezydium NRL w sprawie projektu ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach.

Prezydium NRL wyraziło zaniepokojenie możliwością dodatkowego obciążenia podatkowników, w tym lekarzy i lekarzy dentyków, kosztami związanymi z wymianą kas fiskalnych oraz dostępem do systemu transmisji danych.

7) zawiadomienie ORZOZ w Łodzi o skierowaniu do OSŁ wniosku o ukaranie

jednego lekarza oraz jednej lekarki dentyki z Delegatury OIL w Łodzi.

Prezes G. Mazur poinformował ponadto członków Prezydium, że NRL podjęła uchwałę w sprawie pokrycia kosztów prawnych poniesionych przez Agnieszkę Ruchałę-Tyszler, w sprawie przeciwko prezesowi NRL Maciejowi Hamankiewiczowi. Sprawa zakończyła się ugodą.

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia, członkowie Prezydium ORL omówili zagadnienia związane z aktualną sytuacją w ochronie zdrowia.

W pierwszym punkcie G. Mazur przedstawił sytuację lekarzy Oddziału Neurologii Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Pawła w Bełchatowie, którzy zwrócili się z prośbą o pomoc do ORL w Łodzi. Wyjaśnił, że lekarze z tego oddziału wypowiedzieli umowy kontraktowe 21 września. Dyrekcja nie podjęła jednak z nimi żadnych rozmów, tylko zaczęła szukać innych medyków, chętnych do pracy na oddziale. Przyczyną konfliktu jest m.in. zmiana zapisów umów kontraktowych, zgodnie z którymi odpowiedzialność za ewentualne błędy medyczne będzie ponosił wyłącznie lekarz, a nie szpital. Łukasz Jasek, zastępca sekretarza ORL zwrócił uwagę, że w województwie łódzkim nie ma żadnego konsorcjum neurologicznego, przez co znalezienie innych neurologów na miejsce tych, którzy złożyli wypowiedzenia, może być trudne. Prezydium ORL podjęło stanowisko, w którym wyraziło zaniepokojenie sytuacją powstałą w Oddziale Neurologicznym, zwróciło również uwagę, że działania protestacyjne lekarzy, mające na celu poprawę warunków pracy i zmierzające do zapewnienia jak najlepszej opieki nad pacjentami (pełny tekst stanowiska – obok).

Następnie członkowie Prezydium przyjęli stanowisko, w którym wyrazili pełne poparcie dla lekarzy rezydentów, którzy rozpoczęli akcję protestacyjną na terenie całego kraju. Postulaty lekarzy rezydentów wpisują się w pełni w to, o co od lat walczy samorząd lekarski. Poprawa stanu ochrony zdrowia w Polsce to przede wszystkim walka o dobro pacjentów. Wobec powyższego, Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi domaga się od rządzących podjęcia konstruktywnych rozmów z protestującymi na rzecz rozwiązania najważniejszych problemów dotyczących funkcjonowania systemu ochrony zdrowia (pełny tekst stanowiska – obok).

•••

W części dotyczącej spraw bieżących komisji problemowych, Włodzimierz Kardas, członek Komisji Wyborczej, przekazał informację, że do końca września br. udało się wybrać stu siedemdziesięciu ośmiu delegatów na sprawozdawczo-wyborczy Okręgowy Zjazd Lekarzy VIII kadencji, co oznacza, że do kworum brakuje tylko obsadzenie dwudziestu mandatów. Wybory zakończyły się w siedemdziesięciu pięciu rejonach wyborczych.

W pozostałych rejonach, proces wyborczy ma się zakończyć do 24 października.

W części dotyczącej spraw delegatur, głos zabierali:

– wiceprezes Grzegorz Krzyżanowski, szef Delegatury Łódzkiej, który poinformował, że pierwsze powakacyjne zebranie delegatów zaplanowano na 12 października, a jego tematem będzie sytuacja po wprowadzeniu systemu podstawowego zabezpieczenia szpitalnego (relacja – na łamach „Panaceum”);

– wiceprezes Grzegorz Gradowski, szef Delegatury Piotrkowskiej poinformował, że na terenie delegatury wybory zostały już zakończone; we wszystkich rejonach wybory były skuteczne, jednak trzy mandaty pozostały nieobsadzone;

– wiceprezes Beata Zwolińska, szefowa Delegatury Sieradzkiej zasygnalizowała problemy, jakie występują po wprowadzeniu „siec” w Szpitalu Wojewódzkim w Sieradzu; lekarze zgłaszają, że w nowym systemie muszą pełnić dyżur w macierzystym oddziale, a jednocześnie konsultować chorych w kilku miejscach;

– wiceprezes Robert Filipczak, szef Delegatury Skierniewickiej, który poinformował, że najbliższe zebranie delegatów odbędzie się 10 października, a jego tematem będą bezskuteczne wybory w Szpitalu Powiatowym z Brzezcinach, gdzie zgłosił się kandydat na delegata, ale zabrakło kworum, by dokonać jego wyboru;

– wiceprezes Jacek Pypeć, przewodniczący Komisji Stomatologicznej, którego zdaniem najistotniejszą sprawą jest obecnie sfinalizowanie procedur wyborczych w środowisku lekarzy dentystów.

•••

W części dotyczącej spraw różnych, prezes Grzegorz Mazur poruszył sprawę przechowywania i udostępniania przez izby lekarskie dokumentacji medycznej prowadzonej w ramach praktyki zawodowej przez zmarłego lekarza. Zgodnie z prawem, dokumentacja po zmarłym lekarzu może być przejęta przez podmiot kontynuujący praktykę, jeśli prowadzi go współmałżonek lub dziecko. Najczęściej jednak praktyka po zmarłym lekarzu zostaje zamknięta, a dokumentację medyczną powinna przejąć Izba Lekarska.

G. Mazur poinformował, że w NRL powstał zespół ds. powołania Centralnego Archiwum, którego celem jest wypracowanie dla wszystkich izb algorytmu postępowania w takich przypadkach. Lekarz prowadzący praktykę powinien otrzymać informację, że w przypadku jego śmierci, rodzina ma obowiązek przekazania jego dokumentacji medycznej do Izby Lekarskiej. Członkowie Prezydium ORL w Łodzi rozmawiali również o tym, w jaki sposób izby lekarskie same mogłyby ją pozyskiwać po zmarłym lekarzu. Ta sprawa wymaga doprecyzowania, podobnie jak kwestia katalogowania dokumentacji

medycznej, czego nie mogą robić pracownicy izby, niebędący lekarzami.

•••

W końcowej części, Prezydium podjęło dwie uchwały:

– w sprawie skreślenia z ewidencji i złomowania środków trwałych: drukarki, dwóch monitorów, pięciu komputerów, skanera,

– w sprawie powierzenia obsługi technicznej wyborów zewnętrznej firmie, co pozwoli na elektroniczną obsługę głosowania i znacznie przyspieszy proces wyborczy.

Dyrektor Biura OIL w Łodzi wytłumaczyła, że każdy delegat otrzyma identyfikator elektroniczny, a karty do głosowania będą czytywały skanery. Koszt obsługi to około 17 tys. zł brutto.

Z kolei Łukasz Jasek poinformował o przekroczeniu budżetu szkolenia „Młody lekarz na SOR” o 2,5 tys. zł, w związku z pozyskaniem większej liczby wykładowców. Prezydium ORL w Łodzi zdecydowało o przekazaniu tej kwoty. Członkowie Prezydium ORL w Łodzi potwierdzili uczestnictwo w jubileuszu 150-lecia Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, które zaplanowane zostało na 18–21 października 2017 r.

Prezes G. Mazur poinformował, że w okresie między posiedzeniami Prezydium ORL w Łodzi, które odbyły się w dniach 22 sierpnia i 3 października 2017 r., przeprowadzono trzy posiedzenia Prezydium w trybie telefonicznym (19.09.2017 r., 26.09.2017 r. i 28.09.2017 r.). Na posiedzeniach tych podjęto uchwały dotyczące przyznania praw wykonywania zawodu oraz skierowań do realizacji stażu podyplomowego, a dodatkowo na posiedzeniu telefonicznym w dniu 26 września br., Prezydium wyraziło zgodę na wydatkowanie kwoty tysiąca złotych z budżetu Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów na zakup pięćdziesięciu koszulek dla członków OIL w Łodzi, wspierających protest głodowy lekarzy.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie Prezydium ORL – 7 listopada 2017 roku, godz. 12:00.

Z posiedzeń Rady 24 października 2017 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL w Łodzi – Grzegorz Mazur.

Prezes G. Mazur zaproponował zmianę porządku obrad w związku z obecnością na posiedzeniu Rady zaproszonych gości: Wojciecha Kuncmana, przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi oraz Mateusza Kowalczyka, wiceprzewodniczącego Koła.

Prezes przypomniał, że trwający od kilkunastu miesięcy protest lekarzy rezydentów w ostatnich tygodniach zaostrzył się. W zeszłym roku odbywały się manifestacje w Warszawie, a w tym roku, 2 października, rozpoczął się protest głodowy w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. W skali kraju odbyło się już kilkanaście pikiet poparcia. Głodówkę rozpoczęli lekarze rezydenci w kilku miastach Polski, m.in. Łodzi, Gdańsku, Szczecinie i Lesznie. W Łodzi, podobnie jak w innych dużych miastach Polski, 2 października, w pierwszy dzień rozpoczęcia głodówki, odbyła się akcja oddawania krwi. Prezes podkreślił, że to piękny gest, który zasługuje na docenienie.

G. Mazur zdał relację z wizyty u protestujących lekarzy rezydentów w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Barlickiego w Łodzi, jaką odbył z członkami Prezydium w minioną sobotę. Prezes dodał, że w tej sytuacji powinniśmy poczuć się wspólnotą. Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, jako jedna z pierwszych w kraju poparła protest rezydentów. Prezes Mazur przekazał też lekarzom rezydentom poparcie Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (WMA). Tydzień wcześniej prezes Mazur, jako jedyny przedstawiciel Polski brał udział w Zgromadzeniu Ogólnym WMA, gdzie przedstawił sprawę polskich lekarzy. Wcześniej prezes NRL – M. Hamankiewicz zwrócił się listownie z prośbą o pomoc do Stowarzyszenia. G. Mazur został jednak poproszony o przedstawienie szczegółów protestu i postulatów polskich lekarzy. Światowe Stowarzyszenie Lekarzy nie tylko wydało rezolucję, w której nawołuje rząd do zmian w ochronie zdrowia, ale także zaznacza, że lekarze z całego świata solidaryzują się z polskimi lekarzami. Rezolucję przyjęto jednogłośnie, mimo że wcześniej jeden z tematów obrad dotyczył etycznych aspektów udziału lekarzy w strajkach głodowych. Prezes podkreślił, że rezolucja Światowego Stowarzyszenia Lekarzy wywołała w Polsce sporo zamieszania. Po jej upublicznieniu, minister zdrowia Konstanty Radziwiłł oświadczył, że rezygnuje z członkostwa w Naczelnej Radzie Lekarskiej.

Grzegorz Krzyżanowski, wiceprezes ORL, wspomniał pikietę poparcia dla lekarzy rezydentów, jaka odbyła się 15 października br. w Pasażu Schillera w Łodzi. Wiceprezes podkreślił, że młodzi lekarze przykładają dużą wagę do apolityczności protestu. Wielu polityków dziś chciałoby się włączyć do protestu i zbić kapitał polityczny przy tej okazji. Młodzi lekarze słusznie się przed tym bronią.

Głos zabrali następnie przedstawiciele młodych lekarzy: Wojciech Kuncman i Mateusz Kowalczyk.

Przewodniczący KMLiLD podkreślił, że postulaty lekarzy rezydentów, którzy są inicjatorami protestu to postulaty całego środowiska medycznego. Wzrost

**Uchwała ORL w Łodzi
nr 2552/VII/2017**

z 24 października 2017 r.

**w sprawie udzielenia pomocy
lekarzom w prowadzonej przez nich
akcji protestacyjnej**

Na podstawie art. 5 pkt 14), 19) oraz 25 pkt. 3), 4), 5) ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tj. DzU 2016 r., poz. 522 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§ 1

Postanawia się udzielić wsparcia lekarzom biorącym udział w prowadzonej przez nich akcji protestacyjnej, stosownie do uzasadnionych potrzeb, w szczególności w formie pomocy finansowej, prawnej, organizacyjnej.

Ustalenie zasad udzielania pomocy, o której mowa w ust. 1, powierza się Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała ORL w Łodzi
nr 2553/VII/2017**

z 24 października 2017 r.

**w sprawie terminów posiedzeń
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi**

Na podstawie art. 25 ust. 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) oraz § 24 uchwały nr 17/90/I Naczelnej Rady Lekarskiej z 5 maja 1990 r. w sprawie ramowych regulaminów organizacji i trybu działania okręgowych zjazdów lekarzy, okręgowych rad lekarskich i okręgowych komisji rewizyjnych uchwała się, co następuje:

§ 1

Ustala się następujące terminy posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w 2018 r. do zakończenia VII kadencji: 9 stycznia, 13 lutego.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

finansowania poprawi jakość opieki, zmniejszy kolejki i poprawi jakość pracy. Lekarze nie powinni pracować po osiemdziesiąt godzin tygodniowo. W. Kuncman wspomniał, że młodzi lekarze z Łodzi są bardzo zaangażowani w protest. Na manifestację do Warszawy, pod gmach Kancelarii Prezes Rady Ministrów pojechało ponad sto dwadzieścia osób, a pięćset osób pojawiło się na pikiecie w Pasażu Schillera w Łodzi. Środowisko medyczne się

konsoliduje, ale protest, zwłaszcza głodowy, nie może trwać wiecznie. Decyzję o jego zakończeniu może zmienić deklaracja rządu o wzroście nakładów do poziomu 6,8 proc. w ciągu trzech lat. Kuncman poprosił Radę o wsparcie finansowe na prowadzenie akcji informacyjnych (m.in. ulotki, plakaty) wśród pacjentów.

Następnie głos zabrał wiceprzewodniczący KMLiLD, który zapowiedział organizację kolejnej pikiety i marszu poparcia dla rezydentów, jaki odbędzie się w niedzielę, 29 października, na ul. Piotrkowskiej. O godz. 13 przemarsz wyruszy z Placu Wolności i zakończy się pikietą w Pasażu Schillera. M. Kowalczyk przedstawił też obywatelski projekt ustawy zmieniającej sposób finansowania ochrony zdrowia, który zakłada wzrost nakładów na ten cel do 6,8 proc. w latach 2018–2020, przygotowany przez Porozumienie Rezydentów OZZL, a następnie poprosił chętnych członków Rady o złożenie podpisów na listach poparcia dla tego projektu.

(Więcej o proteście rezydentów piszemy na łamach bieżącego numeru „Panaceum”, zamieszczamy tam również wiele zdjęć z przebiegu jego poszczególnych form: akcji oddawania krwi, głodówek, pikiet.)

Kontynuując temat protestu organizowanego przez Porozumienie Rezydentów, prezes G. Mazur podkreślił, że największą jego siłą jest autentyczność. W mediach pojawiają się twarze młodych lekarzy, dodatkowo całe środowisko medyczne jest skonsolidowane bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, o czym świadczy powołanie ogólnopolskiego Porozumienia Zawodów Medycznych. G. Krzyżanowski przypomniał, że takie porozumienie udało się przed laty stworzyć w Łodzi, ale ta idea nie rozprzestrzeniła się na całą Polskę. W tym przypadku tak się stało.

Małgorzata Zatke-Witkowska, przewodnicząca Łódzkiego Oddziału OZZL zapewniła, że jest pełna podziwu dla tych młodych ludzi, którzy mają w sobie dużo siły i mądrości. Poprosiła Radę o wsparcie prawne i finansowe dla osób, które czynnie zaangażowały się w protest. Jednocześnie zadeklarowała takie wsparcie ze strony związku dla członków OZZL. Dodała, że lekarze, którzy prowadzą głodówkę, korzystają z urlopów bezpłatnych. Prezes G. Mazur zapewnił, że łódzki samorząd lekarski jest w stanie zapewnić pomoc prawną dla lekarzy rezydentów, biorących udział w proteście, a także tych, którzy stają się ofiarami hejtu.

Młodzi lekarze opowiedzieli o swoich pomysłach zaostreżenia protestu. Głos w dyskusji na ten temat zabrali: Robert Filipczak, Robert Sujka, Paweł Czekalski, Łukasz Jasek, Ryszard Golański i Beata Zwolińska. M. Kowalczyk zaproponował też członkom Rady wspólny udział w akcji „Szlachetna Paczka”, w celu przygotowania świątecznych

paczek dla najbardziej potrzebujących. Pomysł został zaakceptowany.

Na posiedzeniu ORL w Łodzi pojawił się również Jan Czarnecki, lekarz rezydent, który brał udział w głodówce w Warszawie, a teraz organizuje protest głodowy w Szpitalu im. Barlickiego. J. Czarnecki poinformował, że w „Barlickim” planowana jest konferencja prasowa dotycząca głodówki, w której wezmą udział przedstawiciele innych zawodów medycznych, m.in. diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów oraz pielęgniarek.

Po zakończeniu dyskusji członkowie łódzkiej Rady podjęli uchwałę o udzieleniu wsparcia lekarzom rezydentom, biorącym udział w prowadzonej przez nich akcji protestacyjnej, stosownie do uzasadnionych potrzeb, w szczególności w formie pomocy finansowej, prawnej, organizacyjnej (tekst uchwały – obok).

•••

Powrócono do standardowego przebiegu posiedzenia ORL i po zaakceptowaniu porządku obrad, przegłosowano przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia ORL nr 28/VII/2017. Następnie Paweł Czekalski, sekretarz łódzkiej ORL, przedstawił sprawozdanie z prac jej Prezydium odbytego 3 października br. (relacja powyżej), poinformował też, że 12 października odbyło się korespondencyjne posiedzenie Prezydium, które podjęło trzy apele (ich teksty – obok).

•••

W kolejnym punkcie obrad, prezes Grzegorz Mazur przedstawił relację z posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej, która miała miejsce 15 września br. Najważniejszymi tematami NRL były:

1) wymiana dokumentu Prawo Wykonywania Zawodu;

G. Mazur poinformował członków ORL, że w NIL został powołany zespół ds. wymiany dokumentów praw wykonywania zawodu, którego zadaniem jest wypracowanie jak najlepszego rozwiązania, nieobciążającego finansowo okręgowych izb lekarskich.

2) uzależnienia, jakie występują wśród lekarzy;

Gościem posiedzenia NRL był dr n. med. Bohdan Woronowicz – psychiatra, pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy w NIL w Warszawie, który zajmuje się kwestią uzależnień wśród lekarzy. Doktor zwracał uwagę, że leczenie uzależnionego można podjąć dopiero, kiedy sam wyrazi na to zgodę, a uzyskanie jej od lekarza jest bardzo trudne. B. Woronowicz informował, że w przypadku uzasadnionych podejrzeń uzależnienia u konkretnego lekarza, można uciec się do czasowego ograniczenia prawa wykonywania zawodu. Członkowie samorządu zwrócili jednak uwagę, że taki krok mógłby jeszcze pogorszyć sytuację danego lekarza.

Na posiedzeniu NRL gościł minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł. Minister

odpowiadał tylko na zgłoszone wcześniej pytania. Dotyczyły one m.in. przepisów o tajemnicy lekarskiej, a także utworzenia departamentu ds. stomatologii, na co minister odpowiedział, że nie ma takich planów. Pochwalił się też, że udało mu się zwiększyć liczbę studentów medycyny w kraju o około tysiąc osób.

G. Mazur poinformował też, że NRL podjęła uchwałę o podziale mandatów na Krajowy Zjazd Lekarzy VIII kadencji. ORL w Łodzi przypadło trzydzieści pięć mandatów, czyli o trzy więcej niż w obecnej kadencji.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, prezes G. Mazur poinformował o sytuacji Oddziału Neurologicznego w Szpitalu im. Jana Pawła II w Bełchatowie. Wypowiedzenia z pracy złożyło tam siedmiu lekarzy neurologów. Ich powodem były niskie wynagrodzenia i próba przzeruczenia odpowiedzialności za błędy medyczne ze szpitala na lekarzy. Prezes odczytał członkom Rady odpowiedź marszałka województwa – Dariusza Klimczaka na stanowisko, jakie Rada wydała w związku z opisaną sytuacją. Marszałek napisał, że przyjął stanowisko z zainteresowaniem, po czym z przykrością stwierdził, że jego zdaniem nie przynosi ono wsparcia w procesie unormowania sytuacji. Podobnie jak odmowa wydrukowania w „Panaceum” ogłoszenia o pracy dla neurologów, które zleciła dyrekcja szpitala. Paweł Czekalski, szef Kolegium Redakcyjnego „Panaceum” wyjaśnił, że redakcja musiała odmówić publikacji ogłoszenia, żeby spełnić wolę wyrażoną w stanowisku Prezydium ORL z 3 października br.

Na koniec tej części obrad, prezes G. Mazur zapoznał członków Rady z krytycznym stanowiskiem ORL w Olsztynie w sprawie zatrudniania w Polsce lekarzy ze Wschodu.

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, poruszono kwestie dotyczące:

– Okręgowej Komisji Wyborczej;

Lidia Klichowicz, przewodnicząca Komisji, zdała sprawozdanie z pierwszej tury wyborów na delegatów VIII kadencji OIL w Łodzi. Poinformowała, że dotychczas wybrano dwustu dwudziestu dwóch delegatów, w tym stu siedemdziesięciu sześciu lekarzy i czterdziestu sześciu lekarzy dentyistów. Dodała, że pięćdziesięciu delegatów ma mniej niż czterdzieści lat. Wyniki wyborów zostaną opublikowane na stronie internetowej OIL w Łodzi oraz w Biuletynie ORL – załącznika do „Panaceum”. L. Klichowicz zwróciła też uwagę na bardzo różną organizację wyborów. W jednych okręgach były przygotowane perfekcyjnie, w innych – niestety – bardzo nieprofesjonalnie.

Włodzimierz Kardas, członek Komisji, w uzupełnieniu przypomniał, że w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyników

wyborów, lekarze mają prawo do złożenia protestu. Dodał też, że łódzka Izba od pierwszych kadencji ma podobną aktywność wyborczą. W tych wyborach na trzysta dziewięćdziesiąt cztery mandaty, zgłoszono kandydatów na obsadzenie dwustu pięćdziesięciu pięciu. To daje aktywność zgłoszeniową na poziomie 65 proc. Na tę liczbę mandatów obsadzonych zostanie dwieście dwadzieścia trzy, czyli 87 proc. Wśród delegatów około 65 proc. będzie ponownie pełniło tę funkcję.

– Komisji Stomatologicznej ORL;

Prezes G. Mazur złożył pisemne podziękowania dr. n. med. Jackowi Pypciowi za organizację ósmej edycji Łódzkich Spotkań Stomatologicznych. Z kolei J. Pypeć podziękował za wsparcie medialne Kolegium Redakcyjnemu „Panaceum”, wręczając okolicznościowy dyplom.

– Komisji Kultury ORL.

Andrzej Świąś, jej przewodniczący, zdał relację z Ogólnopolskiej Wystawy Fotografii Lekarskiej, jaka odbyła się w Izbie w minioną niedzielę, a na którą nadesłała swoje zdjęcia rekordowa liczba lekarzy i lekarzy dentyistów z całej Polski. Spowodowane to zostało, jak się wydaje, dzięki zmienionej formule nadsyłania zdjęć drogą elektroniczną. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał nagrodę w kwocie tysiąca złotych.

Andrzej Świąś zapowiedział też nadchodzące imprezy, które odbędą się:

– Koncert Zadaszkowy – 3 listopada, godz. 19:00,

– Turniej Nalewek – 24 listopada, godz. 20:00,

– Bal Sylwestrowy – 31 grudnia, godz. 20:30.

•••

Omawiając bieżące sprawy delegatur, głos zabierali:

1) Delegatura Łódzka – szef Grzegorz Krzyżanowski, który poinformował o przebiegu ostatniego posiedzenia delegatów.

Posiedzenie zostało podzielone na dwie części. W pierwszej wystąpił Artur Olskiński, dyrektor łódzkiego Oddziału NFZ, który opowiadał o sieci szpitali i nowym sposobie ich finansowania. W drugiej części podjęto temat protestu rezydentów. Gościem był Damian Patecki, jeden z organizatorów protestu rezydentów i uczestnik głodówki w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Warszawie. G. Krzyżanowski powiedział, że podczas posiedzenia dyskutowano nad różnymi formami wsparcia protestu rezydentów. W. Kardas wspominał też o deklaracji ze strony dyrekcji NFZ do szkolenia dyrektorów szpitali w zakresie nowego sposobu rozliczeń z Funduszem.

2) Delegatura Piotrkowska – szef Grzegorz Gradowski, który poinformował, że problemy Oddziału Neurologicznego w Bełchatowie przekładają się na problemy Oddziału Neurologicznego i Chorób Wewnętrznych w Radomsku, jako że szpital

w Bełchatowie wstrzymał planowe przyjęcia, przez co pacjenci zgłaszają się do oddalonego o 50 km Radomska, gdzie zaczyna brakować miejsc.

3) Delegatura Sieradzka – szefowa Beata Zwolińska stwierdziła, że w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Sieradzu aktywność lekarzy rezydentów jest zdecydowanie mniejsza niż w Łodzi; nie tylko nie inicjują protestu głodowego, ale nie wszystkie oddziały zostały oplakatowane, nie organizuje się również wyjazdów na pikieety.

4) Delegatura Skierniewicka – szef Robert Filipczak poinformował, że na ostatnim posiedzeniu delegatów dyskutowano na tym, w jaki sposób zaktywizować rejon wyborczy w Brzezinach.

•••

W trakcie obrad Rady, G. Mazur zapoznał jej członków z bieżącą korespondencją, jaka nadeszła ostatnio na adres Biura OIL. Były to:

– dwa pisma od ORZOZ w Łodzi, z informacją o skierowaniu do OSŁ w Łodzi wniosku o ukaranie dwóch lekarzy z Delegatury Łódzkiej OIL.

•••

W części obrad, dotyczących spraw różnych i wolnych wniosków, członkowie Rady podjęli uchwały:

– w sprawie terminów posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w 2018 r. do zakończenia VII kadencji (ustalono je na 9 stycznia oraz 13 lutego);

– w sprawie zobowiązania jednego z lekarzy, członka OIL w Łodzi, do odbycia uzupełniającego przeszkolenia.

Prezes G. Mazur przekazał członkom Rady:

– zaproszenie na konferencję Porozumienia Zawodów Zaufania Publicznego, która odbędzie się 14 listopada 2017 r. na Wydziale Prawa i Administracji UŁ, a podzielona została na trzy panele dyskusyjne, w tym odbędzie się panel medyczny (jej gościem ma być posłanka Joanna Kopcińska z Łodzi);

– informację o zgodzie na udostępnienie sal Urzędu Miasta Łodzi do zorganizowania XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy w dniu 17 marca 2018 r.

Na koniec Paweł Czekalski, sekretarz ORL w Łodzi, przedstawił sprawę doktora, wobec którego zgłoszono uzasadnione podejrzenia o uzależnienie od środków psychoaktywnych. Rada zdecydowała o powołaniu specjalnej komisji ds. orzekania o zdolności do pracy, w skład której weszli: P. Czekalski – przewodniczący, członkowie: Marcin Budnik i Leszek Dobrowolski.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Kolejne posiedzenie ORL – 28 listopada 2017 r., godz. 10:00.

Apel nr 1/2017
Komisji Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej
z 14 września 2017 r.

o przestrzeganie zasad obowiązujących podczas zajęć szkoleniowych

W związku z napływającymi do samorządu lekarskiego sygnałami o niewłaściwym zachowaniu niektórych lekarzy i lekarzy dentyistów w trakcie szkoleń realizowanych w ramach kształcenia podyplomowego, Komisja Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej czuje się w obowiązku przypomnieć następujące fakty.

Zobowiązanie do stałego poszerzania wiedzy medycznej oraz obowiązek sumiennego postępowania są istotnymi elementami przyrzeczenia lekarskiego, zapisanego w Kodeksie Etyki Lekarskiej, a udział w doskonaleniu zawodowym jest moralnym i prawnym obowiązkiem każdego lekarza i lekarza dentyisty.

Z kolei uczestniczenie w zajęciach w ramach specjalizacji jest oczywistym obowiązkiem solidnego realizowania szkolenia z zakresu dobrowolnie wybranego przez lekarza i lekarza dentyistę. Oczekuje się od nich sumiennego i jak najszerzego przyswajania przekazywanej im wiedzy i wykorzystania jej w pracy zawodowej. Od lekarzy i lekarzy dentyistów oczekuje się także właściwego i kulturalnego zachowania się w trakcie ich trwania.

Permanentne spóźnianie się o kilkadziesiąt minut na wykłady, opuszczanie zajęć przed terminem ich zakończenia, nierozliczanie się z pisemnych prac, lekceważący czy wręcz arogancki stosunek do osób prowadzących i organizujących zajęcia w żadnym wypadku nie powinien mieć miejsca i nie może być akceptowany. Wielu wykładowców podkreśla, że odbiera podobne zachowania jako wyraz braku szacunku dla ich wiedzy i dorobku zawodowego

oraz jako lekceważenie instytucji, która szkolenie organizuje, w tym także Izby Lekarskiej.

Komisja Etyki Lekarskiej NRL pozwala sobie w tym miejscu przywołać art. 52 Kodeksu Etyki Lekarskiej, przypominający o powinności okazywania sobie przez lekarzy wzajemnego szacunku. Komisja Etyki Lekarskiej przypomina także, że zawód lekarza i lekarza dentyisty wiąże się z wysokimi standardami etycznymi, a wszyscy członkowie samorządu lekarskiego zobowiązani są do dbania o godność zawodu. Komisja Etyki Lekarskiej zwraca także uwagę, że lekarze rozpoczynający kurs, powinni zostać poinformowani o zasadach jego odbywania i wymogach dotyczących uzyskania zaliczenia, a osoby prowadzące szkolenie powinny dbać o przestrzeganie przez uczestników zasad udziału w zajęciach i mają prawo je egzekwować, łącznie z odmową zaliczenia.

Komisja Etyki Lekarskiej apeluje do wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów o przyjęcie przedstawionych uwag.

Andrzej Wojnar – przewodniczący
Andrzej Baszkowski – sekretarz

Od redakcji: Apel komisji Etyki Lekarskiej NRL o przestrzeganie zasad obowiązujących podczas zajęć szkoleniowych, publikujemy na prośbę Komisji Etyki Lekarskiej ORL w Łodzi, podpisaną przez jej przewodniczącego – prof. Janusza Wasiaka.



KOLEŻANKO, KOLEGO!

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL w Łodzi zaprasza:
ODWIEDŹ STRONĘ TWORZONĄ DLA CIEBIE

www.oil.lodz.pl

www.panaceum.lodz.pl

BĄDŹ NA BIEŻĄCO! – INFORMUJ KOLEGÓW! KORZYSTAJ!

...

W trosce o nasze izbowe finanse i ochronę środowiska ponownie apelujemy
o podjęcie decyzji w sprawie kolportażu pisma „Panaceum”.

Możesz wybrać:

- wersję papierową „Panaceum” (jak dotychczas – nie musisz tego zgłaszać);
- jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego (zgłoś do redakcji i podaj adres pocztowy do korespondencji oraz dane obojga małżonków: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL);
- wersję elektroniczną „Panaceum” zamiast papierowej (zgłoś do redakcji i podaj adres poczty elektronicznej oraz swoje dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL i dotychczasowy adres do korespondencji).

Prosimy o kontakt:

Sekretariat OIL w Łodzi, ul. Czerwona 3 – e-mail: biuro@oil.lodz.pl, tel. 42 683 17 01, 42 683 17 09

Dział Rejestru Lekarzy – tel. 42 683 17 17

Redakcja „Panaceum” – e-mail: panaceum@oil.lodz.pl, tel. 42 683 17 10

Ustawa
z dnia

o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Art. 1

W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (DzU z 2016 r., poz. 1793, z późn. zm.), po Dziale V dodaje się Dział Va w brzmieniu:

„Dział Va

Finansowanie ochrony zdrowia

Art. 131c.

1. Na finansowanie ochrony zdrowia przeznaczają się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż 6,8 % Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego, z zastrzeżeniem, że wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia w latach 2018–2020 nie może być niższa niż:

- 1) 5,2 % Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego w 2018 r.,
- 2) 5,7 % Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego w 2019 r.,
- 3) 6,2 % Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego w 2020 r.

2. Środki, o których mowa w ust. 1, obejmują wydatki budżetowe w części budżetu państwa „zdrowie” oraz wydatki budżetowe w dziale „ochrona zdrowia” w innych częściach budżetu państwa, z wyłączeniem składki na ubezpieczenie zdrowotne, koszty Funduszu z wyłączeniem środków z budżetu państwa ujęte w planie finansowym Funduszu oraz koszty związane z realizacją staży podyplomowych lekarzy i lekarzy dentyistów oraz specjalizacji lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych, ujęte w planie finansowym Funduszu Pracy.

3. Kryteria określone w ust. 1 są uwzględniane przez Radę Ministrów w projektach ustaw budżetowych albo projektach ustaw o prowizorium budżetowym.

Art. 131d.

1. Środki finansowe, o których mowa w art. 131c ust. 1, stanowiące różnicę pomiędzy danym rokiem a rokiem poprzednim, w pierwszej kolejności przeznacza się na finansowanie z budżetu państwa, w formie dotacji przekazywanej do Funduszu, świadczeń gwarantowanych określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 2.

2. Minister właściwy do spraw zdrowia, określa corocznie, w drodze rozporządzenia, wykaz świadczeń gwarantowanych finansowanych zgodnie z ust. 1, uwzględniając zasady i sposób wydatkowania środków publicznych oraz konieczność zapewnienia dostępności do tych świadczeń, biorąc pod uwagę listy osób oczekujących na udzielenie świadczenia, o których mowa w art. 20, a także rodzaj tych świadczeń z uwzględnieniem obowiązku zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom w ciąży, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku oraz mapy potrzeb zdrowotnych”;

Art. 2

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej
Ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Wykaz obywateli, którzy udzielają poparcia projektowi ustawy
Projekt: Ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

L.p.	Imię (imiona) i nazwisko	Adres zamieszkania (miejscowość, ulica, nr domu, nr lokalu)	Nr ewidencyjny PESEL							Podpis



Błąd lekarski w... negliżu

Sięgając przez dwanaście lat do lekarskich wokand, opisywałem zawiste przed Okręgowym Sądem Lekarskim sprawy, dotyczące odpowiedzialności zawodowej lekarzy za błędy związane z wykonywaniem zawodu. Cel tego można streścić słowami: „ku nauce i przestrodze”.

Na początku mojej działalności obowiązywały przepisy o ograniczonej zewnętrznej jawności postępowania toczącego się przed organami odpowiedzialności zawodowej, działającymi przy izbach lekarskich; rozprawa przed sądem lekarskim była jawna tylko dla członków samorządu. System odpowiedzialności dyscyplinarnej, który nie dopuszcza możliwości żądania przez pokrzywdzonego pacjenta (a także samego lekarza) rozpoznania sprawy, był jednak krytykowany jako przeciwny międzynarodowym standardom. Art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., przewiduje bowiem sprawiedliwe i publiczne rozpatrzenie każdej sprawy z pewnymi, określonymi wyjątkami. Jawność sądowego procesu może być zatem ograniczona wyłącznie „ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego

stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”.

Od 1 stycznia 2010 r. postępowanie przed sądami lekarskimi jest jawne na takich samych zasadach jak postępowanie karne. Pozwala to wprost odwoływać się do orzecznictwa sądów powszechnych, które kierują się podstawową regułą, że jawność postępowania służy nie tylko interesowi stron procesu, ale także interesowi publicznemu, a mianowicie poinformowaniu społeczeństwa o postępowaniu i poddaniu tego postępowania kontroli publicznej. Zgodnie z tym m.in.: 1) prawo do jawnego postępowania przed sądem obejmuje także udział prasy, radia i telewizji, które pełnią doniosłą rolę w rozpowszechnianiu informacji o postępowaniu karnym i jego rezultacie; 2) ważny interes prywatny, który uzasadniałby wyłączenie jawności postępowania dotyczy tylko sytuacji wyjątkowych, odnoszących się do sfer prywatnych uczestnika procesu, których publiczne ujawnienie mogłoby realnie wyrządzić krzywdę temu uczestnikowi albo innym osobom, pod warunkiem jednakże, że publiczne ujawnienie okoliczności czynu nie jest niezbędne do zapewnienia opinii publicznej rzetelnej informacji o danej sprawie i umożliwienie

poznania przesłanek, na jakich oparto wydane orzeczenie.

Ostatnio okazało się jeszcze, że jawny charakter mają mieć nie tylko informacje dotyczące konkretnego postępowania toczącego się przed sądem lekarskim, ale całej działalności orzeczniczej tegoż organu. Jedno ze stowarzyszeń, które w swoim statucie zapisało ochronę praw pacjentów, wystąpiło do Okręgowego Sądu Lekarskiego z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej poprzez przesłanie kserokopii lub skanów wszystkich jego orzeczeń, wydanych na przestrzeni kilku lat. OSŁ w stosownym piśmie poinformował, że nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku, ponieważ żądane informacje nie znajdują się w katalogu zawartym w art. 6 ust. 1 pkt 4a ustawy o dostępie do informacji publicznej (przepis ten wymienia jako informacje publiczne treść orzeczeń sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych, sądów wojskowych, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu), a dodatkowo sprzeciwiają się treści art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, ograniczającego dostęp do informacji publicznej tylko do dokumentów istotnych dla interesu społecznego. OSŁ wskazywał również, że ze względu na liczbę orzeczeń, udzielenie informacji powiązane będzie z koniecznością czasochłonnego przeprowadzenia >

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

9 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 5 września 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia centralnego rejestru niespokrewnionych potencjalnych dawców szpiku i krwi pępowinowej (DzU 2017 r., poz. 1720). Rozporządzenie określa sposób prowadzenia rejestru, który zawiera: 1) dane dawców szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej; 2) dane krwi pępowinowej; 3) dokumentację procedur doboru dawcy i jednostek krwi pępowinowej z zasobów rejestru.

10 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 września 2017 r. w sprawie określenia kwalifikacji oraz stażu pracy wymaganych od osób zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych publicznej służby krwi oraz wykazu stanowisk w poszczególnych działach i pracowniach tych jednostek (DzU 2017 r., poz. 1724). Rozporządzenie określa: 1) kwalifikacje oraz wymagany staż pracy od osób zatrudnionych przy pobieraniu, badaniu i preparatyce oraz wydawaniu krwi lub jej składników w jednostkach organizacyjnych publicznej służby krwi; 2) wykaz stanowisk, w poszczególnych działach i pracowniach jednostek, związanych z pobieraniem, badaniem i preparatyką oraz wydawaniem krwi lub jej składników.

15 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 września 2017 r. w sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi (DzU 2017 r., poz. 1741). Rozporządzenie określa: 1) kryteria dopuszczenia dawców krwi do oddawania krwi i jej składników; 2) kryteria dyskwalifikacji stosowane wobec kandydatów na dawców krwi i dawców krwi, a także sposób informowania ich o ewentualnej dyskwalifikacji i jej przyczynie; 3) wykaz badań kwalifikacyjnych i badań diagnostycznych, którym poddaje się kandydata na dawcę krwi i dawcę krwi; 4) przeciwwskazania do pobrania krwi i jej składników; 5) dopuszczalną ilość oddawanej krwi i jej składników oraz częstotliwość ich oddawania;

6) szczegółowe warunki dopuszczenia do zabiegu uodpornienia lub innych zabiegów wykonywanych w celu uzyskania osocza lub surowic diagnostycznych.

Rozporządzenie określa ponadto zakres informacji, które powinny być przekazane kandydatowi na dawcę krwi i dawcy krwi przed jej oddaniem, umożliwiającym wyrażenie zgody na oddanie krwi lub jej składników. Informacje te w szczególności dotyczą: a) roli krwi w organizmie i jej znaczenia dla pacjenta; b) procedur towarzyszących pobraniu krwi lub jej składników, >

analiz i wyciągów, połączonych z zaangażowaniem w ich pozyskanie pracowników obsługi sądu i innych pracowników okręgowej izby lekarskiej.

Sprawa – ze skargi stowarzyszenia – trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który wskazał, że ustawa o dostępie do informacji publicznej zawiera generalną zasadę transparentności życia publicznego i podwyższenia świadomości prawnej społeczeństwa. Wywiódł też, że informację publiczną stanowi treść wszelkiego rodzaju dokumentów odnoszących się do organu władzy publicznej, związanych z nim bądź w jakikolwiek sposób dotyczących tego organu. Zarzucił Okręgowemu Sądowi Lekarskiemu „bezczyność”, w rozumieniu przepisów o dostępie do informacji publicznej, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy organ zobligowany jest udzielić takiej informacji, a jej nie udziela. WSA nie miał wątpliwości, iż informacja o treści orzeczenia sądu lekarskiego dla osoby (stowarzyszenia), która nie występuje jako strona postępowania, jest informacją publiczną, a OSL – jako organ samorządu zawodowego lekarzy, zajmujący się prowadzeniem spraw dotyczących odpowiedzialności zawodowej członków tej korporacji zawodowej – jest podmiotem obowiązany do jej udostępnienia. Zdaniem WSA, wyliczenie przez OSL podmiotów, które są zobowiązane do upublicznienia orzeczeń sądowych, jest jedynie przykładowe.

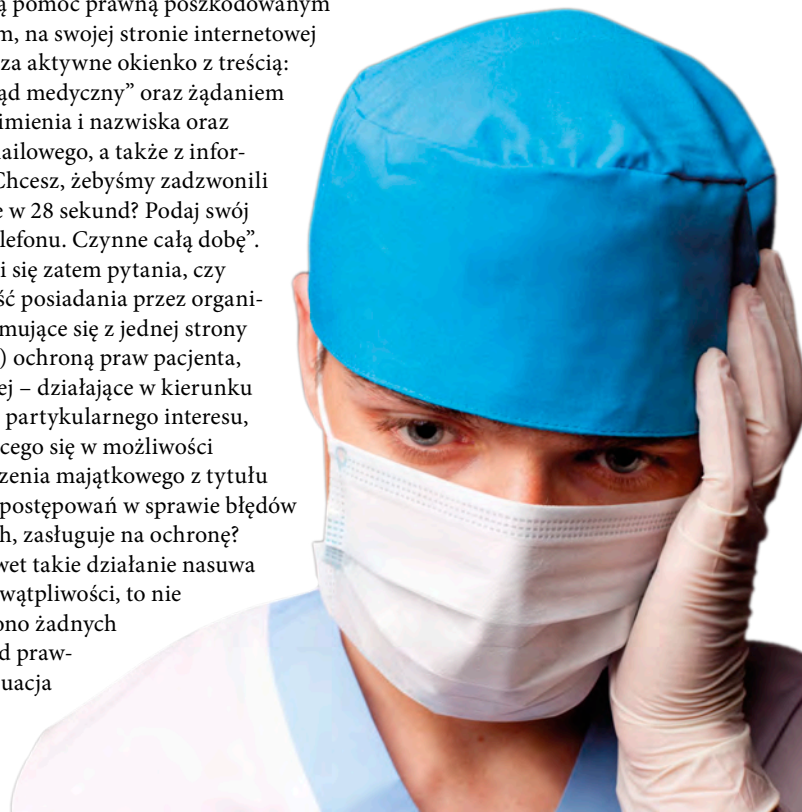
Oczywiste jest, że udostępnienie orzeczeń, o których mowa, nastąpiłoby z dokonaniem anonimizacji danych. Ale nawet taki zabieg – jak się wydaje – nie będzie w stanie zapobiec pozyskaniu przez zainteresowaną osobę (stowarzyszenie)

informacji, przydatnych do poszukiwania możliwości działania w sprawie konkretnego klienta. Okazuje się, że wiedza o błędach medycznych ma walory rynkowe. Jeżeli wpisujemy w wyszukiwarce internetowej hasło „błąd medyczny”, uzyskamy całą listę podmiotów, skorych do ich wykrycia nie tyle z korzyścią dla pacjenta, ile dla własnego zysku. Informacje o tych podmiotach okraszane są hasłami: „nawet cztery razy wyższe odszkodowanie”, „skuteczne dochodzenie”, „wiemy, jak walczyć” itp. Jedną z fundacji, która oficjalnie oferuje bezpłatną pomoc prawną poszkodowanym pacjentom, na swojej stronie internetowej zamieszcza aktywne okienko z treścią: „zgłoś błąd medyczny” oraz żądaniem podania imienia i nazwiska oraz adresu mailowego, a także z informacją: „Chcesz, żebyśmy zadzwonili do Ciebie w 28 sekund? Podaj swój numer telefonu. Czynne całą dobę”.

Rodzi się zatem pytanie, czy możliwość posiadania przez organizacje, zajmujące się z jednej strony (hasłowo) ochroną praw pacjenta, a z drugiej – działające w kierunku realizacji partykularnego interesu, wyrażającego się w możliwości przysporzenia majątkowego z tytułu podjęcia postępowań w sprawie błędów lekarskich, zasługuje na ochronę? Jeżeli nawet takie działanie nasuwa moralne wątpliwości, to nie doznaje ono żadnych przeszkód prawnych. Sytuacja ta przypomina zdobywanie

klientów do prowadzenia spraw przeciwko zakładom ubezpieczeń przez tzw. „kancelarie odszkodowawcze”, które narzucają swoje usługi, wykorzystując etyczny zakaz poszukiwania klientów przez adwokatów. Obawiam się, że w warunkach praw rynkowych, opisane stany rzeczy ulegają utrwaleniu ze szkodą dla beneficjentów zarówno zdarzeń ubezpieczeniowych, jak i medycznych.

Jerzy Ciesielski
adwokat



PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

w tym także przeprowadzenia badań kwalifikacyjnych i wywiadu medycznego; c) możliwych następstw dla stanu zdrowia dawcy krwi i możliwości rezygnacji przez niego z oddania krwi lub jej składników; d) możliwego sposobu wykorzystania krwi i jej składników, w tym możliwości ich przetworzenia.

26 września 2017 r. weszła w życie ustawa z 15 września 2017 r. o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2017 r., poz. 1774). Ustawa określa szczególne rozwiązania zapewniające poprawę jakości i dostępności świadczeń opieki zdrowotnej.

27 września 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 22 września 2017 r. w sprawie sposobu ustalania ryczałtu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2017 r., poz. 1783). Rozporządzenie określa sposób ustalania ryczałtu dla placówek, które zakwalifikowane zostały do podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej.

1 października 2017 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 sierpnia 2017 r. w sprawie ramowego programu zajęć praktycznych dla kierunku lekarskiego i lekarstwo-dentystycznego (DzU 2017 r., poz. 1728). Rozporządzenie

określa w załącznikach ramowe programy zajęć praktycznych dla kierunku lekarskiego i lekarstwo-dentystycznego oraz sposób ich odbywania, dokumentowania i zaliczania, w tym zakres danych, które powinny być zawarte w dzienniku praktyk.

1 października 2017 r. (w części od 1 stycznia 2019 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2017 r., poz. 1809). Zmiany dotyczą: 1) definicji zawartych w rozporządzeniu; 2) wprowadzenia wyłączeń w zakresie zleceń podwykonawcom udzielania świadczeń opieki zdrowotnej; 3) obowiązku prowadzenia w postaci elektronicznej, od 1 stycznia 2019 r.: a) historii choroby – w przypadku świadczeniodawcy wykonującego działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne, b) historii zdrowia i choroby – w przypadku świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych, z wyłączeniem świadczeniodawcy realizującego umowę w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna, wykonującego działalność leczniczą w formie praktyki indywidualnej; 4) wprowadzenia wyłączeń w zakresie możliwości wystawiania, przez niektóre osoby, zaleceń na wyroby medyczne i ich naprawę oraz recept; 5) sposobu

Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

Lekarze i lekarze dentyści coraz częściej zamiast umów o pracę podpisują umowy cywilnoprawne, tzw. kontrakty. Takie kontrakty korzystają z tzw. swobody umów, co oznacza, że strony umowy (pracodawca i pracownik) mogą ustalić zasady współpracy między sobą według własnego uznania. Precyzyjne określenie poszczególnych punktów takiej umowy jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa pracy lekarza.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi jesienią organizuje konferencję dla lekarzy i lekarzy dentyistów, zrzeszonych w naszej Izbie, na temat zalet i zagrożeń tzw. kontraktów. Izbowi prawnicy odpowiedzą, jak bezpiecznie zawierać umowy cywilnoprawne. Natomiast już dziś wszyscy lekarze i lekarze dentyści – członkowie łódzkiej OIL mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy naszych prawników i radców prawnych przed podpisaniem umowy cywilnoprawnej, którzy pomogą przeanalizować tekst proponowanego kontraktu (umowy cywilnoprawnej), który lekarz lub lekarz dentyista zamierza zawrzeć z podmiotem leczniczym.

Ustawa o działalności leczniczej nie zawiera wskazówek, co powinno się znaleźć w takiej umowie, ale to w interesie lekarza jest precyzyjne określenie, do czego i w jakim zakresie się zobowiązuje; powinien też zdawać sobie sprawę, co oferuje mu pracodawca.

Nasi prawnicy są dostępni
tel. 42 683 17 36 (tylko w godzinach dyżurów):
Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14:00–16:00,
Jarosław Klimek – wtorek 14:00–15:30,
Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14:00–16:00,
Paweł Lenartowicz – piątek 11:00–13:00.

(JBT)

Doskonalenie zawodowe

Wszystko w jednym akcie

Ukazało się obwieszczenie ministra zdrowia z 28 września 2017 r. w sprawie ogłoszenie jednolitego tekstu ministerialnego rozporządzenia w sprawie sposobów dopełniania obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów. Tekst jednolity wskazanego rozporządzenia, zawarty w załączniku do obwieszczenia, uwzględnia zmiany wprowadzone przez cztery zmieniające jego treść akty prawne, jakie ukazały się między 21 lipca 2005 r. a 5 stycznia 2017 r.

Jak wiadomo, lekarz i lekarz dentyista ma obowiązek potwierdzenia swojej aktywności zawodowej poprzez uzyskanie odpowiedniej liczby punktów edukacyjnych, uzyskanych w następujących po sobie okresach rozliczeniowych, obejmujących czterdzieści osiem miesięcy (cztery lata). Obowiązek doskonalenia zawodowego zostaje spełniony, jeżeli w okresie rozliczeniowym uzyskuje się co najmniej dwieście punktów edukacyjnych. Wykaz wszystkich form tego doskonalenia, wraz z liczbą punktu do każdej z form przypisanych, zawiera dziewiętnaście pozycji i stanowi załącznik do rozporządzenia.

Obwieszczenie zamieszczone zostało w internetowym Dziennik Ustaw z 17 października 2017 r., poz. 1923.

(NS)

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

określania należności za świadczenia rozliczane ryczałtem w systemie zabezpieczenia.

12 października 2017 r. weszły w życie dwa rozporządzenia Ministra Zdrowia z 14 września 2017 r.:

– jedno – zmieniające rozporządzenie w sprawie badań psychiatrycznych i psychologicznych osób ubiegających się lub posiadających prawo do wykonywania lub kierowania działalnością gospodarczą albo bezpośrednio zatrudnionych przy wytwarzaniu i obrocie materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (DzU 2017 r., poz. 1787),

– drugie – zmieniające rozporządzenie w sprawie badań psychiatrycznych i psychologicznych osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na nabywanie oraz przechowywanie materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (DzU 2017 r., poz. 1791).

23 października 2017 r. (a częściowo od 1 stycznia 2018 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 5 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (DzU 2017 r., poz. 1766). Zmiany polegają na tym, że:

1) w załączniku „Wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku porad specjalistycznych oraz warunki ich realizacji” dodano świadczenia: opieka nad pacjentem z cukrzycą oraz opieka nad pacjentem zakażonym HIV, leczonym lekami antyretrowirusowymi (ARV) oraz zmieniono wymagania dotyczące personelu do udzielania świadczenia „porada specjalistyczna – leczenie osteoporozy”; 2) w załączniku „Wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku procedur zabiegowych ambulatoryjnych oraz warunki ich realizacji” dodano: „Podanie immunoglobuliny anty-RhD pacjentce RhD-ujemnej”; 4) w załączniku „Wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku innych świadczeń ambulatoryjnych oraz warunki ich realizacji” dodano: „Hemodializa/hemodializa z zapewnieniem 24-godzinnego dyżuru”.

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

PORTRETY NIEPOSPOLITYCH MEDYKÓW

Andrzej Żebrowski

Niewielu medyków zasłużyło na taką pamięć jak prof. dr hab. n. med. Andrzej Żebrowski, który niedługo po śmierci doczekał się tablic pamiątkowych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Kopernika w Łodzi, a także... w Uniejowie. Choć od jego odejścia minęło we wrześniu tego roku piętnaście lat, wciąż jest niedoścignionym wzorem człowieka, lekarza, filozofa i społecznika dla kilku pokoleń medyków, z którymi się zetknął. O takich jak on mawia się zwykle, że to ludzie renesansu, bo imponują wszechstronnością i szczególnym pojmowaniem świata.

Był człowiekiem rozległej wiedzy (ukończył dwa fakultety), o licznych zainteresowaniach, nie tylko medycznych, do tego niezwykle pracowitym. Niektórzy mówili, że wyrastał ponad „epokę”, w której przyszło mu żyć. Przypominając Jego sylwetkę, jedynie pobieżnie omawiamy zdobyte przez Niego osiągnięcia naukowe, choć przecież są one bardzo ważnym elementem życia zawodowego Profesora. Chcemy skoncentrować się przede wszystkim na Jego „służbie ludziom”. Brzmi to może patetycznie, ale Profesor nie był typem naukowca zaszytego w laboratorium, odizolowanego od świata, rzeczywiście kochał ludzi i był im życzliwy.

•••

Urodził się 13 maja 1941 r. w Radomiu, jednak przez większą część swojego życia związany był z Łodzią. Tu rozpoczyna edukację i w 1958 r. kończy Liceum Ogólnokształcące przy ul. Sienkiewicza – popularną „Trójkę”. Po maturze zdaje na studia na Wydział Lekarski Łódzkiej

Akademii Medycznej, uwieńczone w 1964 r. dyplomem. W tym samym roku rozpoczyna studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, które finalizuje w 1967 r., poszerzając swoją wiedzę w dziedzinie biochemii.

Równocześnie „zalicza” dwuletni staż podyplomowy i podejmuje pracę lekarza w łódzkim Pogotowiu Ratunkowym, by po roku rozpocząć swój długi, zawodowy mariaż z macierzystą uczelnią medyczną. Tu zdobywa kolejne stopnie specjalizacji: z chorób wewnętrznych, kardiologii, chirurgii ogólnej oraz balneologii, a także pokonuje kolejne szczyble drogi naukowej. Pracę doktorską z zakresu immunologii nowotworów broni w 1974 r., a w 1988 r. uzyskuje tytuł doktora habilitowanego za pracę poświęconą immunologii kardiologicznej.

Po zrobieniu doktoratu, A. Żebrowski wyjeżdża na roczne stypendium do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracuje na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, pogłębiając wiedzę pod kierunkiem prof. Paula Tarasaki – światowej sławy naukowca w dziedzinie immunologii transplantacyjnej i nowotworowej. Uzyskanie habilitacji otwiera mu w 1990 r. drogę do stanowiska docenta, a dwa lata później rektor łódzkiej AM powołuje go na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

•••

W swojej karierze zawodowej, związanej z AM w Łodzi, doktor A. Żebrowski zajmował się wieloma dziedzinami i pracował w wielu klinikach chorób wewnętrznych oraz klinikach kardiologicznych. W jednej z nich zorganizował Ośrodek Inplantacji



Elektrostymulatorów Serca, następnie stworzył i przez wiele lat prowadził najpierw Pracownię Immunologii Kardiologicznej i Transplantacyjnej, a następnie Zakład Immunologii Klinicznej. W ostatnich latach swojego życia pełnił stanowisko ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Kardiologii w WSS im. M. Kopernika w Łodzi.

Znaczące osiągnięcia naukowe Profesora, to temat obszerny i wymagający omówienia w odrębnej publikacji, wspomnijmy zatem tylko o najważniejszych jego sukcesach. W tamtych latach Doktor Żebrowski jest twórcą dwóch patentów, dotyczących rozrusznika indukcyjnego serca i sygnalizatora niedokrwienia mięśnia sercowego. Wyniki swoich prac na ten temat – ale nie tylko – przedstawia w licznych publikacjach krajowych i zagranicznych oraz na wielu zjazdach i sympozjach. Wchodzi w skład zespołów pracujących nad węzłowymi tematami resortowymi. To wszystko zabiera mu dużo czasu i wymaga nakładu pracy, a przecież pełni poza tym ważne funkcje w uczelni, m.in. przez dwie kadencje jest członkiem Senatu AM i członkiem Rady Naukowej Szkoły Ratownictwa, ponadto biegłym sądowym, nie wspominając o prowadzeniu zajęć ze studentami na uczelni.

Wydawać by się mogło, że Profesor bierze na swoje barki zbyt duże obciążenie, że pasjonuje go za dużo tematów, ale wynika to z jego filozofii pojmowania świata i medycyny. *Wszystkie te z pozoru różnorodne kierunki działania uważał za ściśle ze sobą połączone, przez całe bowiem życie wypowiadał się przeciw atomizacji medycyny i za holistycznym spojrzeniem nie tylko na pacjenta, ale na całą przyrodę, której człowiek i jego choroby stanowią jedynie cząstkę. Integrację medycyny upatrywał od strony naukowej w immunologii, a od strony klinicznej – w internistce. Bolał nad marginalizacją tej ostatniej, jaka na skutek podziałów administracyjnych i systemu kształcenia nastąpiła w Polsce. Przeciwdziałać temu miało powołane przez Niego Stowarzyszenie Lekarzy Internistów, któremu przewodniczył – pisał zaraz po śmierci Profesora, na łamach „Panaceum”, Januariusz Kaczmarek, ówczesny Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przy OIL w Łodzi.*

•••



Ze studentami i współpracownikami - w ośrodku badawczym w Uniejowie

Mimo obciążenia pracą naukową i kliniczną, Profesor znajduje czas dla adeptów medycyny: studentów i młodych lekarzy. Z zamiłowania był bowiem nauczycielem, a wspieranie młodych ludzi to jedna z jego cech, nie tak znów powszechna w środowisku, jak się wydaje. Zawsze otaczała go lekarska młodzież, której pragnął przekazać swoją wiedzę i poglądy, zaszczyć swe wizje – zarówno filozoficzne, jak i społeczne.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku A. Żebrowski kilkakrotnie pełni obowiązki kierownika studenckich obozów wakacyjnych o charakterze naukowo-społecznym, które przez ich uczestników wspominane są do dziś. Opiekuje się też Studenckim Kołem Naukowym; pod jego kierunkiem powstaje wiele studenckich prac, wygłaszanych na uczelnianych i ogólnopolskich konferencjach, niektóre z nich zdobywają nagrody. Dziewięć wychowanków Profesora podejmuje pracę w Akademii Medycznej. Organizuje Akademicką Karetkę Kardiologiczną, działającą przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, gdzie pod opieką asystentów, pracują studenci wyższych lat uczelni.

...

Ostatnie lata swojego życia Profesor poświęcił balneologii. Zainteresował się nią przez przypadek. Otóż w 1978 r. firma, poszukująca ropy i gazu ziemnego w Uniejowie, natrafia na duże pokłady gorących wód, a kolejne odwierty z lat dziewięćdziesiątych XX w. zapoczątkują eksploatację na tym terenie wód geotermalnych. W tych podziemnych zasobach gorącej wody, pełnej minerałów, A. Żebrowski, który często przebywa w okolicach Uniejowa, dostrzega szansę wykorzystania geotermii także w lecznictwie. Zakłada tu własny ośrodek badawczy, gdzie ze współpracownikami z uczelni i studentami, bada skład uniejowskich wód. W jednym z artykułów z 1995 r. pisze: *Wiemy już, że składniki znajdujące się w wodzie zabijają gronkowca złocistego, pomagają w chorobach skóry (atopowe zapalenie skóry, łuszczyca, nieogjące się owrzodzenia), poprawiają krążenie, wspomagają leczenie po udarach i złamaniach. Zbliżamy się do poznania mechanizmów działania wody, ale przed nami jeszcze lata pracy.*

Wydawać by się mogło, że Uniejów z geotermią to temat odległy od tego, czym wcześniej zajmował się Profesor. Tymczasem proponuje on, by w tej mało znanej dotąd miejscowości, powstał balneologiczny ośrodek terapii odpornościowej. A ów układ odpornościowy to według A. Żebrowskiego szczególnie klucz do wielu dyscyplin medycznych. Jego wizjonerskie spojrzenie, to zatem wciąż takie samo podejście do medycyny, a szerzej środowiska naturalnego, jakie prezentował Profesor we wcześniejszym okresie swojego życia. Docenia to ówczesny wojewoda łódzki

– Michał Krasieński, który w końcu 2001 r. powołuje go na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie balneologii.

Wszystkie działania Profesora, podejmowane dla przeobrażenia Uniejowa w drugi Ciechocinek, znajdują licznych sojuszników i dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej powstaje kompleks „Termy Uniejów”. Wizja sanatoryjnego miasteczka nadwarciańskiego, współtworzona przez A. Żebrowskiego, realizowana jest stopniowo do dziś, choć Profesora nie ma już wśród nas...

...

Jest jeszcze jeden obszar działalności Doktora Żebrowskiego, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę – to jego dążenie do tego, by zawód lekarza zyskał w społeczeństwie należne mu miejsce i by medycyna mogła jak najlepiej służyć pacjentom. Podejmując walkę o godność zawodową, Profesor stworzył pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego wieku Federację Lekarzy Polskich, gdzie pełnił funkcję prezesa, a na początku 2002 r. Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi powierzyła mu funkcję Rzecznika Zawodu Lekarza łódzkiej OIL.

Powołanie Rzecznika Zawodu Lekarza w owym czasie było reakcją samorządu na nagłośnienie w mediach procedury „sprzedawania” informacji o zgonach pacjentów zakładom pogrzebowym przez pracowników łódzkiego Pogotowia, w tym lekarzy, których oskarżano o umyślne nieudzielanie pomocy umierającym. Profesor, który potępiał takie praktyki, ale wyrażał wątpliwości, czy wszystko, co dziennikarze opisali, miało faktycznie miejsce, jednocześnie zwracał uwagę na mankamenty polskiej ochrony zdrowia. W swym artykule, zamieszczonym w „Panaceum”, m.in. przestrzegal:

Pamiętajmy, że każdy jest lub będzie pacjentem. O jego zdrowie zadba wówczas tylko opiekujący się nim lekarz. Nie zrobi tego ani rząd, ani parlament. Nikt z polityków ani decydentów władzy. Zadbajmy więc o to, aby chorego mógł leczyć lekarz [...] Wprowadzenie lekarzy do systemu opieki medycznej na zasadzie pracowników najemnych, prowadzi do dramatycznych efektów. Lekarz, ze swoją dotychczasową etyką, podporządkowany interesom „menedżerów służby zdrowia”, zamieni się w kwalifikowanego funkcjonariusza przerabającego „produkt medyczny”.



...

Ale to nie koniec wizerunków, jakie można przypisać Doktorowi Żebrowskiemu. Kolejny, to oblicze człowieka wrażliwego i sentymentalnego. Przez wiele lat ze swoimi licealnymi kolegami z klasy wyłącznie „męskiej”, ostatniej takiej w III LO w Łodzi, tworzył przyjacielski krąg, spotykał się z nimi systematycznie, a gdy trzeba było – wspierał. Jeden z nich w pośmiertnym wspomnieniu napisał: *Gdy przychodził na nasze – ostatnio organizowane coraz częściej – spotkania, nikt z zewnątrz nie domyśliłby się w jego postaci uznanego Profesora, Ordynatora, Prezesa. Emanowała z niego skromność, prostota, może nawet nieśmiałość. To była właśnie ta druga, rzadko identyfikowana przez ogół – a może przez to bardziej prawdziwa i naturalna – twarz Andrzeja.*

Gdy niespodziewanie umiera 18 września 2002 r., Jego „odwieczni” przyjaciele spotykają się, by uczcić pamięć nie tylko wielkiego medyka oraz nauczyciela, ale normalnego człowieka, przyjaciela. Są też u stóp sędziwej, uniejowskiej świątyni, na murach której w 2006 r., w „Dniu Wody” 25 czerwca, odsłonięta zostaje tablica pamiątkowa ku czci Profesora.

Poeci mawiają, że człowiek nie umiera, dopóki trwa o nim pamięć. W grudniu 2005 r. Rada Powiatu w Poddębicach nadaje pośmiertnie Profesorowi tytuł Zasłużonego dla Powiatu Poddębickiego. Wielką satysfakcją ma wówczas cała rodzina Andrzeja Żebrowskiego: Jego małżonka – Ewa oraz dzieci: syn Michał, który wzorem ojca został lekarzem kardiologiem oraz córka Izabela, która po matce odziedziczyła talent skrzypaczki.

Ryszard Poradowski

PS. Autor dziękuje małżonce Profesora – Ewie Żebrowskiej za udostępnienie bogatego archiwum rodzinnego. Przy pisaniu artykułu wykorzystano także opracowanie prof. Darii Orszulak-Michalak, poświęcone A. Żebrowskiemu.

Pokarm – materia życia i jego wróg

Łakomstwo – jeden z siedmiu grzechów głównych, który nieopanowany, przejmując nad człowiekiem kontrolę, czyniąc go niewolnikiem ciała. Ale pokarm może stać się wrogiem też w innych sposób. Nietolerowany przez człowieka, musi zostać przez niego odrzucony, by ten mógł żyć.

Już starożytni wiedzieli, że niektóre pokarmy są wartościowe, inne szkodliwe. Egipcjanie dostrzegali związek między przejadaniem się i niestrawnością oraz występowaniem chorób. Hipokrates (ok. 460–370 p.n.e.) twierdził, iż ludzie otyli mają skłonność do umierania wcześniej niż szczupli. Galen (ok. 130–200 n.e.) dzielił pożywienie na gorące, zimne, suche i wilgotne, zalecając spożywanie posiłków zgodnie z temperamentem: cholerycznym, sangwinicznym, melancholicznym lub flegmatycznym. Dominował wówczas pogląd, że w pokarmach, które zaspokajają głód, występuje w różnych ilościach jedna substancja odżywcza, niezbędna dla ludzkiego organizmu, stanowiąca jego budulec. Nazywano ją materią, a pokarm uważano za *materia necessaria* zdrowia.

W średniowieczu kontynuowano tę myśl i rozważano nad procesem trawienia. Lekarze przyrównali go do gotowania i uznali, że główna rola przypada żołądkowi. Podkreślano ważność kolejności przyjmowania pokarmów. By zostały one strawione, a składniki odżywcze przyswojone, jako pierwsze należało jeść potrawy lekkostrawne, a dopiero potem te cięższe. Nieprzestrzeganie kolejności miało powodować opadanie na dno żołądka ciężkich potraw i blokowanie przewodu pokarmowego, wskutek czego trawienie było spowalniane. A to powodowało gnicie i przyciąganie do żołądka „złych humorów”, co objawiało się bólami brzucha, zaparciem, wzdęciem, uczuciem ciężkości. Remedium na te dolegliwości były środki

przeciwszczepające i wymiotne, mające na celu odblokowanie żołądka i usunięcie zgnilizny.

Aby zapobiec złemu trawieniu, lekarze zalecali właściwe przygotowanie układu trawiennego do posiłku, szczególnie gdy miał się składać z wielu dań. Przed jedzeniem żołądek należało „otworzyć” odpowiednim aperitifem (łac. *aperire* – otwierać), najlepiej o naturze ostrej i suchej. Tę rolę spełniały słodczyce na bazie cukru, miodu i przypraw, a ponadto wino lub słodzone napoje mleczne. Potem można było przejść do lekkostrawnych owoców, następnie warzyw, a w kolejności, spożywano lekkie mięsa, np. z kury, podawane z zupą. Następnie serwowano cięższe mięsa – wieprzowinę lub wołowinę z warzywami i orzechami. Ponieważ na początku posiłku żołądek był „otwierany”, na końcu należało go „zamknąć”, np. grzaniem winem, doprawionym aromatycznymi przyprawami, do którego podawano dojrzały ser. Takie menu było jednak przywilejem nielicznych, bogatych mieszkańców średniowiecznej Europy. Ale też tylko oni mogli sobie pozwolić na opłacenie lekarza, który niósł pomoc, jeśli te zasady zawiodły. Zdecydowana większość ludzi zadowalała się prostszym posiłkiem, opartym na kaszach i produktach mącznych.

Chleb głównym składnikiem codziennej diety stał się pod koniec XIV w. W Europie na mąkę chlebową uprawiano żyto, jęczmień, grykę, proso, owies i pszenicę, którą uważano za najbardziej odżywczą i najzdrowszą. Była też

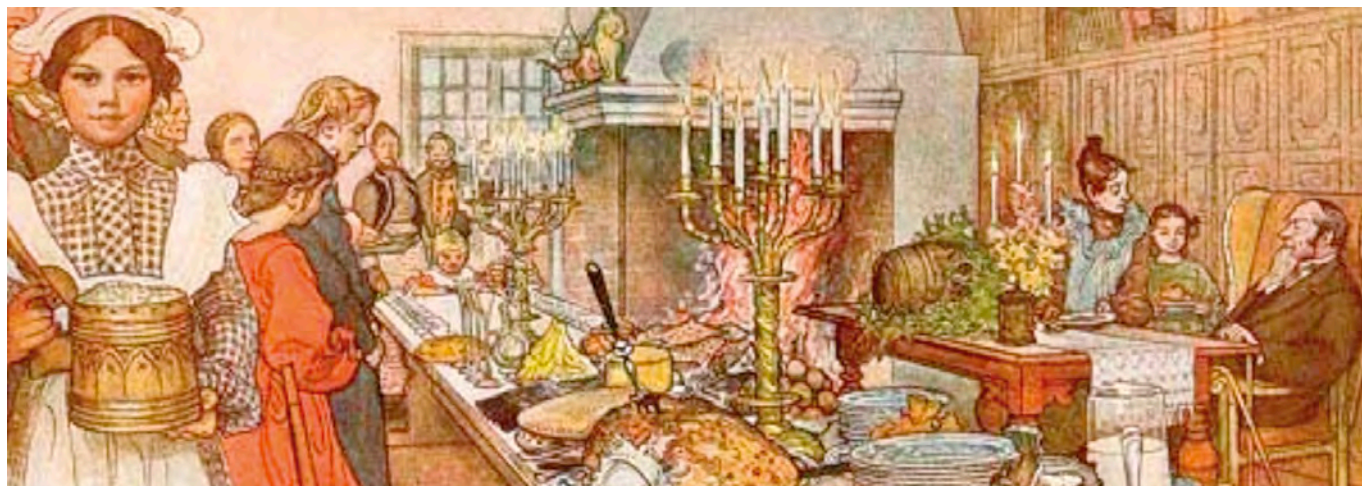
najdroższa. Chleb wyrośnięty, pieczony na zakwasie, był popularny na południu Europy, w rejonach uprawy pszenicy. Chleb płaski, przygotowywany bez zaczynu i pieczony z maki jęczmiennej, żytniej lub owsianej, powszechniejszy był na północy i w rejonach wyżynnych. Zmiany w uprawie zbóż, szczególnie pszenicy, spowodowały, że w XIX w. otrzymywano bardziej wydajne odmiany o liczniejszych zastosowaniach kulinarnych, ale też wyższej zawartości glutenu. I tak na zboża padł cień.

W 1887 r. Samuel Gee, angielski lekarz pediatra opisał chorobę, którą nazwał celiakią, czyli chorobą trzewną. Nawiązując do opisu, pozostawionego przez lekarza starożytności – Areteusza z Kapadocji (praktykował prawdopodobnie w I w.n.e.), przedstawił ją jako „rodzaj przewlekłej niestrawności, którą spotka się u ludzi w każdym wieku, ale jest szczególnie częsta u dzieci między pierwszym a piątym rokiem życia. Objawy choroby są związane z kałem, który jest luźny, o błym kolorze, jakby pozbawiony żółci; drożdżowy, pienisty, prawdopodobnie z powodu wyglądu fermentacji, śmierdzący, smród często bardzo duży, gdyż jedzenie poddane jest gniciu.

Gee przyczyn celiakii nie wskazał, ale zwrócił uwagę na znaczenie diety. Postęp dokonał się dzięki obserwacjom klinicznym w jednym ze szpitali dziecięcych, przeprowadzonym w czasie drugiej wojny światowej przez holenderskiego pediatrę Willema Dicke'a (1905–1962). Wykazał on, że objawy celiakii występowały rzadziej, gdy brakowało mąki. Swoje odkrycie ogłosił w 1950 r. Kolejne badania wykazały, że przyczyną celiakii jest nieprawidłowa reakcja na gluten, główny składnik zbóż, szczególnie pszenicy. Dało to podstawę do opracowania diety bezglutenowej, a produkty zbożowe, by chorzy na celiakię mogli żyć, musiały usunąć się w cień.

I tak odżywcza materia budująca ciało, może być dlań wrogiem. Z *materia necessaria*, stać się *materia non grata* zdrowia. Co zjesz, tym jesteś?

Bogumiła Kempnińska-Miroslawska





Odpowiednie dać rzeczy słowo!

Tym razem za tytuł posłużył cytat z zakończenia wiersza Cypriana Norwida – „Ogólniki”. Jednak chyba warto przypomnieć cały ten mądry tekst, a oto i on:

*Gdy z wiosną życia duch Artysta
poi się jej tchem, jak motyle,
wolno mu mówić tylko tyle:
„Ziemia jest krągła – jest kulista!”*

*Lecz gdy późniejszych chłodów dreszcze
drzewa wzruszą i kwiatki zlecą,
wtedy dodawać trzeba jeszcze:
„U biegunów – spłaszczona nieco...”*

*Ponad wszystkie wasze uroki
– ty, poezjo, i ty, wymowo –
jeden wiecznie będzie wysoki:*

Odpowiednie dać rzeczy słowo!

Słusznie głosił te prawdy nasz czwarty Wieszc (który zresztą sam siebie za wieszca nie uważał), ale gdyby pojawił się między nami teraz, to zapewne nie zrozumiałby, co (i dlaczego) współcześni Polacy uznają jako „odpowiednie”. Tak wiele się zmieniło od jego czasów... Zresztą nie trzeba sięgać aż do Norwida – wystarczy spojrzeć na ostatnie dziesięciolecia, aby zauważyć, jak bardzo zmieniła się polska mowa i obyczaje nawet tam, gdzie nie powinny.

Zbyt łatwo są akceptowane prymitywne uproszczenia oraz wulgaryzmy; a im jest ich więcej, tym lepiej – także w kinie, teatrze, literaturze „pięknej”. Postępuje trywializacja języka, a przy tym również zachowań. I to nikogo nie dziwi, nie znieścacza. Dlaczego? – ponieważ zapanowała właśnie taka moda, więc czy chcemy, czy nie chcemy, to niestety, coraz bardziej chamiejemy? Szkoda, wielka szkoda.

Ale wróćmy do tematu dyskusyjnych czy wręcz niewłaściwych określeń. Czy naprawdę musimy aprobeować choćby wszechobecne „wyrzucanie”? Wyrzuca się więc nie tylko śmieci, lecz i ludzi – np. z pamięci, z historii, z domów (często na bruk), z pracy, z partii, ze stanowisk, a także uczniów ze szkół, dzieci z okien, nie wspominając już o psach i innych zwierzętach (zwykle wyrzucanych

z samochodów). Pogardliwym słowem „wyrzucać” zastąpiono takie określenia, jak usuwać, relegować, zwalniać, dosadność bowiem jest w modzie i stanowi jakby wyraz siły.

Już kiedyś pisałam o niebezpiecznie narastającym poczuciu własnej wartości czy ważności niektórych osób, z czego też często rodzi się agresja – nie tylko słowna. Wystarczy, że ktoś komuś zwróci uwagę, aby tamten natychmiast pobił lub nawet zabił śmiałka. Niektórzy twierdzą, że zbyt długo nie było u nas wojny, a mężczyźni po prostu mają we krwi wojowanie; tak, zwłaszcza oni, choć już i dziewczyny coraz chętniej biorą się do bicia oraz zabijania. Czy to ma być dalszy krok, wiodący do równouprawnienia?

Naprawdę trudno to aprobeować i trudno znaleźć „odpowiednie słowa”, aby wytłumaczyć, że istnieją różnice płci, więc też pewne granice, których nie powinno się ignorować. I żaden urojony czy też wielce „postępowy gender” tego nie przemieni. Wiadomo, że pewne prace oraz dziedziny sportu są wyłącznie męskie, a jednak kobiety – nie zważając na realia – ciągną do nich jak muchy na lep. Skutki nieraz bywają opłakane. Brak dystansu i wyobraźni potrafi się mścić.

Jeszcze poświęćmy chwilę uwagi niewłaściwym zachowaniom i nieodpowiednim słowom. Kiedyś były w Polsce takie szkoły (również wyższe), które

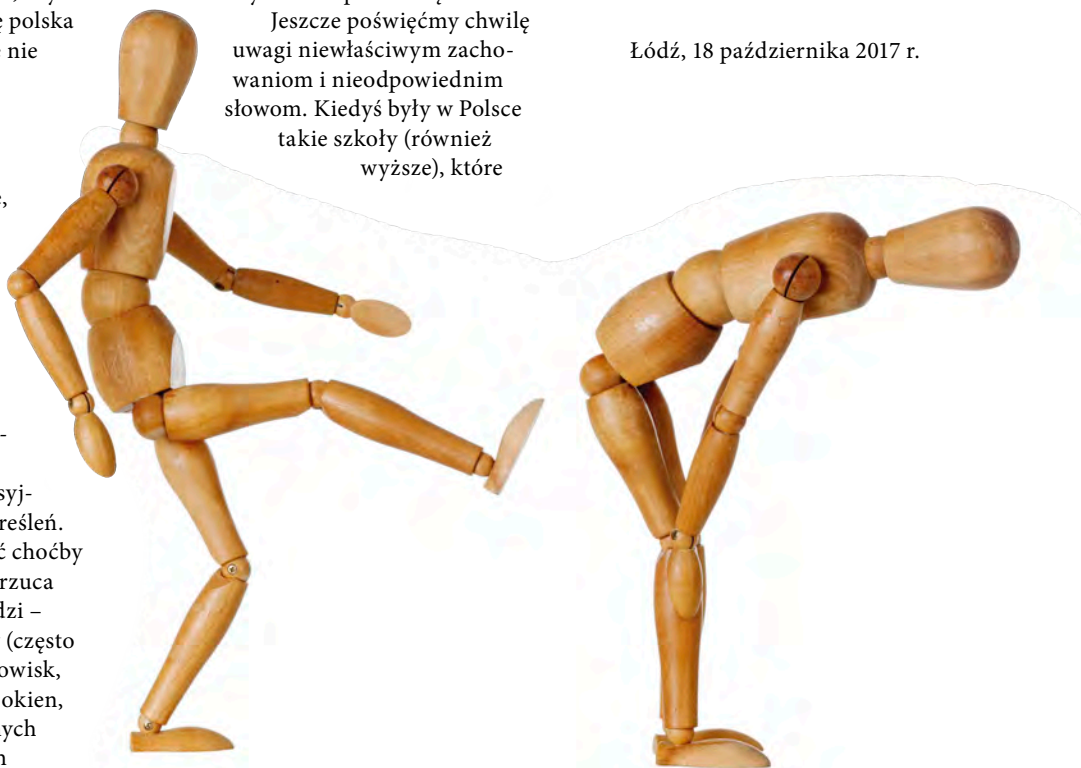
umiały wychowywać – głównie dzięki mądrej, wykształconej i doświadczonej kadrze pedagogów, którzy wiedzieli, jak należy postępować z młodzieżą, nawet z tą „trudną”. Dzisiaj takich nauczycieli już prawie nie ma, ponieważ sami nie pobrali stosownych nauk, a poza tym nie są pewni, czy zdołają pokonać opór młodych, którzy często mają mocno przerośnięte ego i zwykle „wiedzą lepiej”.

Pewnie to stygmat czasów oraz niebywałego rozwoju techniki, która przesłoniła prawie wszystko inne. A wychowanie domowe, zwane kindersztubą, w zasadzie nie istnieje albo uległo takim zmianom, że nijak nie przystaje do dawnych norm obyczajowych. Łatwe i częste kontakty międzynarodowe spowodowały wymieszanie poglądów na to, co jest słuszne, pożądane, eleganckie, a co nie.

W konsekwencji kultura na co dzień stała się pojęciem względnym. I jak tu rozprawić o właściwym zachowaniu czy słowach „odpowiednich”? Przepraszam za zawracanie głowy.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
tel. 42 686 28 10, e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 18 października 2017 r.



Moje zaduszkowe wspominki

 Z LISTÓW DO REDAKCJI

Kilka lat temu, z inicjatywy przewodniczącej Koła Seniorów Lekarzy Łódzkiej OIL, mieliśmy możliwość zaprezentowania naszych przodków. Nie mogłem wtedy pokazać sylwetki mojego stryja – lekarza, gdyż nie był bezpośrednio moim rodzicem. Teraz, w czasie wakacyjnej wędrówki w Bieszczady, odwiedziłem jego grób w miejscowości Ciepeliów (koło Zwolenia, woj. mazowieckie).

Marian Papuziński pracował w Ciepeliowie, ale też działał tu społecznie (bardzo efektywnie) na rzecz miasteczka oraz zamieszkującej go ludności ponad czterdzieści lat. Mimo że był tylko „lekarzem wiejskim”, jego działalność przetrwała niejedną praktykę profesorską. Miałem do niego szczególnie sentyment,

bo właściwie jego praca i obserwowanie go, wpłynęły na mój wybór zawodu. W dzieciństwie i wieku dorastania często odwiedzałem jego dom i widziałem niejedno, z czym parał się medyk na wsi.

Niestety, odszedł przedwcześnie w wieku lat sześćdziesięciu sześciu, ale pamięć o nim w rodzinie, a szczególnie w Ciepeliowie pozostała. Jest tam legendą, ma swoją ulicę i jego imieniem nazwana jest miejscowa szkoła. Bez trudu, po wielu latach nieobecności, zgodnie ze wskazówkami przygodnie napotkanych mieszkańców, zlokalizowałem jego mogiłę (gdzie spoczywa także moja babka i ciotka – moja matka chrzestna).

Urodził się w Łodzi w 1991 r., tutaj zrobił maturę, ale na studia wyjechał do Wilna. Tam zdobył dyplom lekarza na Uniwersytecie im. Stefana Batorego i rozpoczął pracę na kresach w pobliżu granicy z Litwą. Nie było tam w tym czasie zbyt spokojnie, zza Dźwiny leciały często „zabłąkane” kule w kierunku Polaków. Gdy tylko nadarzyła się okazja zmiany miejsca praktyki, osiadł w Ciepeliowie, gdzie pracował do końca życia. Po latach mogę stwierdzić, że takich lekarzy – nawet wśród mojego pokolenia – nie spotkałem. Był dla mnie niedościgłym wzorem, nauczył mnie,

jak należy traktować ludzi – nie tylko tych cierpiących, ale otaczających nas wokół.

Mimo że cele mojej wakacyjnej podróży były inne, to możliwość okazania stryjowi „pamięci”, sprawiła mi wiele radości. I nie tylko mnie, ale i towarzystwu, dzięki któremu dotarłem do Ciepeliowa. Poznanie historii życia mojego stryja, udokumentowanej naoczными faktami pokazało, że zwyczajni ludzie mogą stać się legendą dzięki swojemu prawemu charakterowi [...]

Krzysztof Papuziński
lekarz senior, optymista

foto. Autor

Od redakcji:

Autor listu opisuje i dokumentuje zdjęciami również swoje wakacyjne pobytu w Czarnolesie, Zwoleniu i Sycynie – miejscach związanych z życiem i pochówkiem największego poety polskiego renesansu, Jana Kochanowskiego, a także w Komańczy, gdzie w klasztorze Sióstr Nazaretanek przebywał podczas internowania (w latach 1955–1956) kardynał Stefan Wyszyński, ówczesny Prymas Polski. Z uwagi na szczupłą łamę naszego pisma, musieliśmy jednak dokonać skrótu relacji – za co Autora serdecznie przepraszamy.



Kalendarz piórem i pędzlem malowany

Stało się już tradycją, że gdy zbliża się koniec roku, do naszej redakcji dociera szczególna przesyłka, zawierająca obok życzeń świąteczno-noworocznych, również okolicznościowe upominki. Nadawcą jest znana już naszym Czytelnikom doktor Janina Bergander z Krakowa, a prezentem – kilkanaście egzemplarzy kalendarza na kolejny rok, poświęconego jej twórczości literacko-malarskiej.

Poszczególne karty kalendarza na 2018 r., wydanego jak zwykle w pięknej szacie graficznej, ozdabiają malowane przez nią kwiaty, a obrazom towarzyszą wersy jej wierszy. Styczeń przykładowo poświęcony jest chabrom i bławatkom, luty – makom polnym, a marzec – nasturcji, przy której zatrzymujemy się na chwilę:

*Egzotyczna, bo z Peru, a po swojsku oplata
Wiejski kotek w płocie i miejskie parkany,
Kwiat jak żagiew płonąca, krągłym liściem zdobny,
Piękno, lek i przyprawa, więc czego chcieć więcej,
A chcę się nim odurzyć oczyma i sercem.*

Wydawnictwo sfinansował – już zwyczajowo – Urząd Miasta i Gminy Miechów, Pani Doktor jest bowiem rodowitą miechowianką. Urodziła się w tym mieście w 1921 r., przez długi czas, wraz z rodziną, tu mieszkała, prowadziła gabinet dentystyczny i działała społecznie. Tym razem kalendarz, promujący przy okazji stulecie działalności miejscowej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza, której uczennicą była Pani Doktor, sponsorowały również: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Stowarzyszenie Miłośników Odnowy Zabytków w Miechowie.

Twórczość malarska, którą Artystka pasjonuje się od młodości, to prawie trzy i pół tysiąca prac olejnych, akwareli i pasteli,

z których wiele gościło w siedzibie Łódzkiej OIL na Ogólnopolskich Wystawach Malarstwa Lekarzy. Literaturą zajęła się znacznie później, gdyż dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, ale jej dorobek literacki liczy już czternaście tomików poezji oraz sześć utworów prozatorskich. Nadal pozostaje aktywna zarówno jeśli chodzi o pióro, jak i pędzel, chociaż w tym roku obchodziła dziewięćdziesiąte szóste urodziny.

Gratulując Pani Doktor pasji artystycznych, życzymy Jej z całego serca długich jeszcze lat życia w zdrowiu i zachowania twórczej weny.

Nina Smoleń





Lekarze pisarze obchodzili złoty jubileusz

Unia Polskich Pisarzy Lekarzy liczy sobie już pół wieku, o czym na swoich łamach przypominaliśmy w tegorocznym, czerwcowo-lipcowym „Panaceum”. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w dniach 6–8 października br. w Krakowie (gdzie UPPL ma obecnie swoją siedzibę), a rozpoczął je Nadzwyczajny Zjazd UPPL

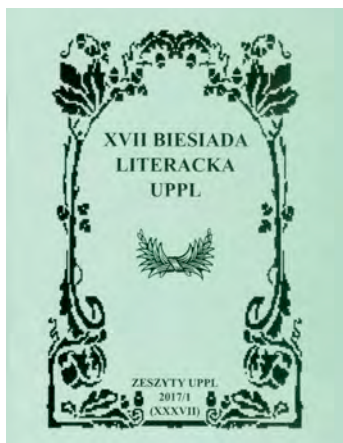
Najważniejsze daty i fakty, związane z historią Unii, przedstawił w czasie jubileuszowych uroczystości, które odbyły się w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, jej obecny prezes – Wałdysław Hładki z Krakowa, przypominając m.in. swoich poprzedników. Wśród nich jest dwójka łodzian – Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Marek Pawlikowski. Obchody uświetniło

wydanie „XXVII Spektrum – Almanachu 50 lat UPPL”, w którym znalazły się utwory nadesłane przez pięćdziesięciu piszących lekarzy, a zakończył koncert artystów „Pwnicy Św. Norberta”, połączony z recytacją tekstów lekarzy pisarzy.

Program Zjazdu był bogaty, wiele się działo, więc jest też sporo do przekazania. Szerszą relację z tych uroczystości zamieścimy w kolejnym, grudniowym numerze „Panaceum”, a tymczasem składamy gratulacje i życzymy Unii dalszego rozwoju oraz literackich sukcesów.

Redakcja

KSIAŻKI NADEŚLANE



Ukazał się kolejny, trzydziesty siódmy już tomik Zeszytów Unii Polskich Pisarzy Lekarzy (XXXVII – 2017/1), będący zbiorem utworów prozatorskich i poetyckich, zaprezentowanych w trakcie siedemnastej Biesiady Literackiej UPPL, która odbyła się w marcu tego roku, jak zwykle w gościnnych progach Klubu Lekarza w Łodzi. W jego wstępie, Magdalena Człapińska, współorganizatorka tego wydarzenia, tłumaczy się Czytelnikom z faktu, że Zeszyt, który obecnie trafia do ich rąk, został wydany po kilku latach przerwy. Poprzedni, czyli trzydziesty szósty tomik, ukazał się siedem lat temu, w 2010 r. i prezentował dorobek dwunastych spotkań z poezją i prozą, organizowanych w siedzibie łódzkiej OIL.

M. Człapińska pisze też: *Chcę tutaj zaznaczyć, że poprzednie wydania zawdzięczaliśmy naszej niestrudzonej Basi Szeffer-Marcinkowskiej [wieloletniej prezes UPPL – przyp. red.], Jej ogromnej determinacji w organizowaniu Biesiad Literackich oraz opracowywaniu tych tomików po każdej z nich. Czyniła to, aby pozostał po nas ślad – ślad za ziemi i w sercach ludzi życzliwych. Teraz mnie przypadł ten zaszczyt, bo to mnie Basia przekazała „pałeczkę”, a ja z Jej pomocą postaram się, aby tego śladu nikt nie zdeptał i żeby on właśnie przez kolejne lata wiódł nas ku sobie.*

Słowo podsumowujące XVII Biesiadę Literacką UPPL napisał prowadzący ją Piotr Grobliński – łódzki krytyk literacki, poświęcając każdemu z autorów kilka zdań i poprzedzając ten „przegląd” rozważaniami na temat istoty twórczości literackiej medyków: *Czy piszący lekarze znają receptę na udany wiersz? Czy potrafią opisać prozę życia, zdiagnozować bólczki codzienności? Czy ich teksty to walka o oddech, czy raczej łagodny środek przeciw bólowi istnienia? Literatura pisana przez lekarzy skrywa wiele tajemnic – lektura tekstów, nadsyłanych na coroczne Biesiady, pomagają je odkrywać.*

Odkryjemy zatem chociaż jeden z wierszy, zaprezentowanych w aktualnym tomiku Zeszytów UPPL, autorstwa Joanny Czajkowskiej-Ślasko. Być może Czytelnicy znajdą w nim odpowiedź na dręczące krytyka pytania.

kolistym ruchem uciera się życie
przędę dnia zwija na motki zwoje
wyciągam rękę
aby zanurzyć ją w twojej opowieści
i nie wiem
czy kręgi na wodzie
staną się trwałymi słojami drewna
czy zaledwie odciskami linii
[papilarnych]

I na koniec jeszcze jeden cytat ze wstępnego tekstu Magdy Człapińskiej, który – moim zdaniem – wart jest przemyślenia:

Budujące jest, że w czasach, gdy zabiega się jedynie o dobra materialne i goni za sukcesem, gdy nieustannie trwa wyścig szczurów – są jeszcze tacy twórcy i odbiorcy, którzy patrzą sobie w oczy jak najlepsi przyjaciele. Bez poezji i bez sztuki w ogóle, w szerokim znaczeniu tego słowa, świat byłby jedynie zbiorem przedmiotów, a życie pozbawioną smaku vegetacją dzień po dniu [...] Ofiarujemy więc przy każdej okazji sobie i naszym bliskim tę wartość, która – jak napisał Wieszc: „zjadaczy chleba w aniołów przerobi...”

Aniołów właśnie potrzebujemy dzisiaj [...]

Nina Smoleń

AUTORZY PREZENTOWANYCH PRAC

Jerzy Andrzejczak
lekarz chorób wewnętrznych – Łódź

Katarzyna Balwierczak
lekarz – Łódź

Katarzyna Bauer
lekarz stażysta – Łódź

Jolanta Bratek
lekarz chirurgii ogólnej – Jędrzejów

Robert Bujak
lekarz kardiolog – Bydgoszcz

Judyta Cempa-Kowalska
lekarz okulista – Bełchatów

Wojciech Dyk
lekarz kardiochirurg – Warszawa

Anna Gawron
lekarz rodzinny – Katowice

Piotr Hamala
lekarz rezydent, kardiologia – Łódź

Dariusz Hankiewicz
lekarz otolaryngolog – Radzyń Podlaski

Grzegorz Janiec
lekarz anesteziolog – Gdynia

Anna Kawińska-Hamala
lekarz rezydent, kardiologia – Łódź

Emilia Kolińska
lekarz dentysta – Sieradz

Maria Kolos-Pelska
lekarz – Łódź

Jan Wojciech Kołodziej
lekarz chirurg dziecięcy – Szczecin

Joanna Kośny
lekarz – Łódź

Piotr Kowalski
lekarz chorób wewnętrznych – Bełchatów

Tomasz Kozłowski
lekarz anesteziologii i intensywnej terapii
– Poznań

Robert Kucharski
lekarz chorób wewnętrznych – Warszawa

Aleksandra Kuriata
lekarz chirurg dziecięcy – Szczecin

Andrzej Kurnatowski
lekarz patomorfolog – Łódź

Adam Kwaśnicki
lekarz – Warszawa

Zenon Lewicki
lekarz chirurgii ogólnej i onkologicznej
– Inowrocław

Piotr Łepek
lekarz chorób wewnętrznych – Bydgoszcz

Anna Łucka
lekarz psychiatra – Łódź

Małgorzata Majewska-Kawińska
lekarz ginekolog-położnik – Łódź

Paweł Mikosiński
lekarz stażysta – Łódź

Elżbieta Mokrosińska-Papis
lekarz chorób wewnętrznych i medycyny
pracy – Łódź



W obiektywie lekarza

Zatrzymać czas

W niedzielę, 22 października, po raz siedemnasty, odbyła się w izbowym pałacyku przy Czerwonej w Łodzi Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy, tym razem pod tytułem: „Uchwycione obiektywem lekarza”. W tym roku zmieniła się forma nadsyłania prac, mianowicie autorzy dostarczali swoje zdjęcia do naszej OIL nie w wersji papierowej (pocztą lub osobiście), ale w formie elektronicznej. Tą drogą wpłynęło na izbową skrzynkę mailową prawie trzysta dwadzieścia prac od pięćdziesięciu lekarzy, w tym zaledwie czterech lekarzy dentystów. Kobiet w tym gronie było dwadzieścia trzy, mężczyzn o czterech więcej.

Pracę oceniało jury w składzie: Izabela Urbaniak (przewodnicząca) – wiceprezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Łódzkiego, Ryszard Sasiadek – prezes Związku Polskich Fotografów

Przyrody Okręgu Łódzkiego oraz Sławomir Grzanek – prezes Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego. Ze względu na ogromną liczbę przysłanych prac, jury wstępnie oceniło i zakwalifikowało do ekspozycji tylko część zdjęć, które zostały następnie wywołane i zawisły w trzech salach klubowych.

Jury wskazało najlepsze jego zdaniem tegoroczne prace, nagrody za całość swoich prezentacji otrzymali:

„Złoty Obiektiw” – **Adam Kwaśnicki** z Warszawy (na zdjęciu powyżej),

„Srebrny Obiektiw” – **Jan Wojciech Kołodziej** ze Szczecina,

„Brązowy Obiektiw” – **Michał Włodarczyk** z Łodzi (na zdjęciu obok).

Zdjęcia Adama Kwaśnickiego, oprócz jednego, były czarno-białe, zawierały sporą dawkę humoru i dokumentowały zaskakujące niekiedy zbiegi okoliczności. Były przy tym doskonale wykonane technicznie i osobiście kojarzyły mi się z kultowymi zdjęciami z najbardziej prestiżowych magazynów. Adam Kwaśnicki to młody lekarz z Warszawy, który obecnie specjalizuje się w zakresie okulistyki w Niemczech. Drugi laureat – Jan Kołodziej, specjalista chirurg, przedstawił zdjęcia bardziej poetyckie. Cykl nosił tytuł: „Popatrz. Nie tratuj. Pokochaj.” i na czarnym tle przedstawiał zbliżenia pajęczków, pojedynczych liści i kwiatów. Ostatni z laureatów – Michał Włodarczyk, specjalista medycyny nuklearnej, zachwyił cyklem barwnych fotografii, noszącym tytuł „Cztery pory roku wśród zwierząt”. Lato symbolizowały łabędź i mewa śmieszka, jesień – kąpiący się samiec kosa, zimę – zamyślona wiewiórka, a wiosnę – pięknooka, młoda sarna.





Wszyscy nagrodzeni otrzymali okolicznościowe medale wykonane przez metaloplastyka Tomasza Wojtowicza, albumy fotografii pt. „Skrajem drogi”, wydane przez Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne oraz izbowe kalendarze na rok 2018. Dodatkowo laureat pierwszej nagrody otrzymał czek na tysiąc złotych.

Jury wskazało również trzy równorzędne wyróżnienia dla:

Ewy Stolarz z Warszawy, za poruszający cykl pt. „Odchodzenie”,

Jerzego Ratajskiego z Tomaszowa Mazowieckiego za zdjęcia: „Prosty”, „Narcyz”, „Szyk” i „Wrocław”,

Roberta Bujaka z Bydgoszczy, za zdjęcia: „Dziękuję duże: ojciec i syn” oraz „Lis”.

Swoją nagrodę podczas głosowania bezpośrednio na wernisażu wystawy wskazała również publiczność, której najbardziej spodobały się prace **Anny Kawińskiej-Hamali** z Łodzi. Cykl zdjęć młodej lekarki przedstawiał trzy żywioły: powietrze, wodę i ogień.

Mnie natomiast bardzo zachwyciły zdjęcia **Dariusza Hankiewicza**, doctorridersa „Wikinga”, otolaryngologa z Radzyna Podlaskiego. Doktor przedstawił siedem czarno-białych zdjęć, z których każde opowiadało osobną historię.

Poruszyło mnie też mocno pojedyncze zdjęcie pt. „Odbicie w oknie”, autorstwa **Grzegorza Jańca**, które przedstawiało pracujących chirurgów, pochylonych nad stołem operacyjnym na tle zapadającego zmierzchu i zasypiającego miasta za oknem.

Wspaniałych zdjęć było dużo więcej i trudno byłoby opisać je tu wszystkie. W podziękowaniu za przesłane prace, prowadzący wernisaz: **Paweł Czekalski** – sekretarz ORL w Łodzi i **Andrzej Świąś** – przewodniczący Komisji Kultury, wręczyli okolicznościowe dyplomy wszystkim uczestnikom. Podziękowali również opiekunce wystawy ze strony Izby Lekarskiej – **Iwone Szelewie** oraz pianisście – **Jackowi „Demonowi” Demontowiczowi**, który umiał nam wieczór grą na keyboardzie. Na koniec **A. Świąś** przekazał życzenia prezesa ORL – **Grzegorza Mazura** dla wszystkich twórców i przeczytał jego sentencję, zawartą we wręczonych im dyplomach: „Zdjęcia sprawiają, że obiekt nie przemija. Dzięki temu możemy spełnić marzenie ludzkości – zatrzymać czas”. I chyba to zdanie najlepiej podsumowuje atmosferę tego naprawdę wspaniałego, bogatego artystycznie wieczoru.

Patrycja Proc
fot. S. Grzanek

Anna Pawlak
lekarz stażysta – Łódź

Barbara Przymus
lekarz okulista – Śrem

Lesław Jacek Pypeć
lekarz stomatolog dziecięcy – Łódź

Jerzy Ratajski
lekarz pediatra, neurolog dziecięcy –
Tomaszów Mazowiecki

Bolesław Sawicki
lekarz chorób wewnętrznych i medycyny
rodzinnej – Łowicz

Łukasz Sikorski
lekarz – Łódź

Paweł Sobczuk
lekarz stażysta – Warszawa

Janusz Sobolewski
lekarz ginekolog i położnik – Warszawa

Katarzyna Spławska
lekarz stażysta – Poznań

Wanda Staszkiwicz
lekarz rehabilitacji narządu ruchu i neurolog – Bydgoszcz

Anna Stępniewska
lekarz neurolog – Poznań

Ewa Stolarz
lekarz chorób wewnętrznych – Warszawa

Andrzej Świąś
lekarz urolog i transplantolog kliniczny
– Łódź

Tadeusz Trzos
lekarz internista – Tarnów

Paulina Wasiak
lekarz dentysta – Warszawa

Michał Włodarczyk
lekarz medycyny nuklearnej – Łódź

Hanna Woźniak-Kwiatkowska
lekarz dentysta – Płock

Anna Wójciak
lekarz pediatra – Łódź

Łukasz Wroński
lekarz chorób wewnętrznych – Pabianice

Maciej Wróbel
lekarz otorynolaryngolog – Poznań

Jadwiga Zawadzka-Krajewska
lekarz rodzinny – Zduny

Marek Ziajor
lekarz medycyny rodzinnej – Frysztak



Komisja Kultury łódzkiej ORL zaprasza stałych bywałców izbowego Klubu Lekarza, a także wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów – członków naszej Izby, wraz z rodzinami i znajomymi, na najbliższe tegoroczne imprezy:

XI Turniej Nalewek, połączony z Balem Andrzejkowym

24 listopada (piątek), godz. 19:00



Spotkanie, organizowane od niedługo lat w końcu listopada, cieszy się ogromną popularnością. Zasadą jest, że uczestnicy przynoszą ze sobą własnoręcznie przygotowane nalewki (obowiązują bezbarwne, półlitrowe butelki), które następnie poddawane są degustacji i ocenie gości. Dla zwycięzcy – nagroda! Na wszystkich czekają później tańce, a w kuluarach przyszłość przepowiada znana łódzka wróżka.

Gwarantowana świetna zabawa!

Koncert Świąteczny

17 grudnia (niedziela) godz. 17:00

Jak zwykle gwiazdą Wieczoru będzie znany chór lub solista, który wykona popularne kolędy i pastorałki. Kto nas odwiedzi nas w tym roku? – niech pozostanie to niespodzianką. Na zdjęciu poniżej – goszczący w progach naszej Izby w grudniu 2016 r. chór „Incanto” z Pabianic, który swoimi wykonaniami zachwycał słuchaczy. Mamy nadzieję, że w tym roku koncert będzie równie udany.



Zabawa Sylwestrowa

31 grudnia (niedziela), godz. 20:30

Sylwestra w Klubie Lekarza nie trzeba specjalnie reklamować, towarzyszą mu zawsze specjalne „klimaty”: kulturalne, kulinarne i taneczne, a także dodatkowe atrakcje.

Zapisy do 24 listopada br., szczegółowe informacje:

Iwona Szelewa z Biura OIL,
tel. 42 683 17 01, e-mail: biuro@oil.lodz.pl



Żeglarskie śpiewanie na Czerwonej

Październik to czas trudnej żeglugi na polskich akwenach. Każdy z nas, lekarzy żeglarzy, może jednak wskazać kolegów, którzy właśnie wtedy jadą na Mazury, bo... nie ma tam ludzi. Ale temperatury wyzywające! Co innego żegluga po ciepłych morzach, wtedy jednak czynnikiem zdecydowanie bardziej ważnym niż temperatura powietrza i wody, są wiatry, które potrafią uprzykrzyć życie.

W październiku w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej jest ciepło i przytulnie, co nie znaczy, że musi być cicho. I tradycyjnie już nie było, kiedy wieczorem w pierwszy piątek tegoż miesiąca, odbyło się tu doroczne spotkanie członków Klubu Żeglarskiego „SZKWAŁ”, działającego przy łódzkiej OIL oraz sympatyków żeglarstwa. Bardzo cieszy fakt, że na tegoroczny „Wieczór z szantami” wiele osób przybyło po raz pierwszy, a jeszcze bardziej raduje to, że pojawiło się sporo młodych lekarzy żeglarzy. Młodych, co nie znaczy mało doświadczonych. To właśnie młodzi koledzy opowiadali o swoim rejsie między greckimi wyspami, który odbyli dwiema łódkami. Część z nas mogła się zrewanżować wrażeniami z przepięknego rejsu po wodach Adriatyku, opływających północne wybrzeże Dalmacji.

Część oficjalna wieczoru to wręczenie Pucharu Prezesa Grzegorza Mazura zwycięzcom tegorocznych mazurskich regat: załozie dowodzonej przez Pawła Susłowskiego. Warto dodać, że Paweł zwyciężył w regatach po raz trzeci, podobnie jak przed nim Andrzej Jędrzejczak i Piotr

Tume. Ale tylko Andrzej zrobił to trzy razy z rzędu i przechodni puchar otrzymał na własność.

Tegoroczne spotkanie było niezwykle rozśpiewane, jak rzadko. Złożyły się na to dwa elementy. Po pierwsze były dwie gitary, ale grało na nich na zmianę czterech kolegów, z nieocenionym liderem – Irkiem Juzalą i towarzyszącą mu żoną Lidką. Po drugie – młodzi koledzy wpadli na prosty, ale niezwykle skuteczny pomysł, aby teksty piosenek „rzucić” na ekran. Niepotrzebne okazały się być śpiewniki, unikaliśmy nerwowego ich wertowania w poszukiwaniu kolejnej szanty. Cała licznie wypełniona sala śpiewała wszystkie refreny i większość tekstów. Z pewnością powtórzymy ten pomysł za rok. Oczywiście, odbył się także szantowy koncert życzeń, gdyż każdy z nas ma swoje ulubione pieśni. Irek zna je wszystkie bez zaglądania do śpiewników, a śpiewać mogliśmy wszyscy, bo teksty były widoczne na ekranie.

Zebrani uznali ten wieczór za jeden z bardziej udanych w naszej prawie dwudziestoletniej historii. Rozstawialiśmy się z żalem i to bardzo późnym wieczorem, życząc sobie wzajemnie udanych rejsów, najlepiej odbytych wspólnie. Zanim spotkamy się w maju na Mazurach, część towarzystwa wybiera się zimą na Karaiby i Seszele. Dobrych wiatrów, żeglarze!

Tekst i zdjęcie:
Ryszard Golański

komandor Klubu Żeglarskiego „SZKWAŁ”

Jak prezes Stadion Śląski otwierał

W dziewiątym PKO Silesia Marathon, który wystartował w niedzielę, 1 października 2017 br., spod Silesia City Center w Katowicach, udział wzięła rekordowa liczba około sześciu tysięcy zawodniczek i zawodników. Dwa i pół tysiąca biegaczy przystąpiło do maratonu, a trzy i pół – do półmaratonu. Biegacze reprezentowali trzydzieści cztery kraje, większość to mieszkańcy Śląska.

Meta biegu usytuowana została na Stadionie Śląskim, na którym w tym dniu odbywał się Dzień Otwarty, inauguracyjny działalność tego obiektu po ośmiu latach modernizacji. Tłumy widzów dopinowały wbiegających na stadion maratończyków, a witający ich prezes Stadionu Śląskiego – Krzysztof Klimosz powiedział, że cieszy się, iż otwarcia tego obiektu dokonują sportowcy – głównie amatorzy w bieganiu na tym królewskim dystansie. Jednym z nich był członek naszej Izby Lekarskiej – Grzegorz Mazur, otolaryngolog z Piotrkowa Trybunalskiego (dodajmy – prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi). Przypadł mu w udziale, jak zresztą każdemu uczestnikowi, pamiątkowy, specjalnie z tej okazji wybitny medal.

Trasa biegu nie była łatwa, prowadziła ze stolicy województwa, przez Mysłowice i Siemianowice, z powrotem do Katowic, a stąd do Parku Śląskiego w Chorzowie. To teren mocno pofalowany, wznoszący się zwłaszcza tuż przed metą, co sprawiało ogromne trudności biegaczom. Zaskoczeniem było, że zwycięzca maratonu nie został – jak zwykle – żaden Afrykańczyk, tylko Damian Pieterczyk z Olsztyna, z czasem 2:23:53, który drugiego na mecie Kenijczyka, wyprzedził o trzydzieści cztery sekundy.

Dodajmy, nasz zawodnik, startujący z numerem 317, uplasował się na mecie na czterysta czterdziestej dziewiątej pozycji, z czasem 3:42:15, ale wśród mężczyzn w swojej kategorii wiekowej sklasyfikowany został na trzydziestej trzeciej pozycji. Biorąc pod uwagę, że startuje w maratonach od niedawna, można to uznać za wyczyn. Gratulujemy!

Redakcja



Piknik rowerowy u Cystersów, czyli...

MedicCUP 2017

W tym roku ogólnopolska impreza pn. Medicycling CUP, czyli piknik rowerowy, połączony z rywalizacją lekarzy kolarzy, przybrała nieco inną, bardziej atrakcyjną formę. Wychodząc na przeciw oczekiwaniom uczestników, organizatorzy postanowili postawić na integrację rodzinną i większą przystępność trasy. Zamiast zawodów *cross-country*, odbył się zatem maraton rowerowy. Nowością w tym roku była również możliwość wystartowania w maratonie biegowym na 50 km lub biegu na 10 km.

Impreza odbyła się 9 września br., ale nie – jak w poprzednich latach – w Zgierzu Malince, tylko w Sulejowie Podklasztorzu, w malowniczym otoczeniu jednego z najlepiej zachowanych w Europie zespołów

klasztornych Opactwa Cystersów. Od rana towarzyszyła nam piękna, idealna na rodzinny piknik, pogoda. Na starcie maratonu stanęli lekarze i lekarki, wraz z rodzinami. Dla jednych była to rywalizacja o kolejne mistrzostwo w zawodach lekarskich, a dla innych – pierwszy start w tego typu imprezie, ale jak zapewniali na mecie, „na pewno nie ostatni”.

Bardzo cieszymy się, że taka formuła przypadła wszystkim do gustu. Za rok wracamy w to samo miejsce z planami jeszcze większej integracji społeczności lekarskiej.

Joanna i Piotr Kosielscy

fot. M. Wójcik – Fotografia Sportowa



W terminie 16–18 listopada 2017 r. w Łodzi, w hotelu „Ambasador” przy ul. Kilińskiego 145, odbędzie się II Zjazd Polskiego Towarzystwa Artroskopowego. PTA, którego siedzibą jest Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. WAM w Łodzi, powstało w maju 2015 r. Tegorocznemu spotkaniu naukowemu PTA, w którym uczestniczyć będą polscy i zagraniczni specjaliści w dziedzinie chirurgii artroskopowej stawów, towarzyszyć będzie

Mecz Koszykówki Polskich Ortopedów – Wschód kontra Zachód

Termin imprezy: 15 listopada 2017 r.

Początek wydarzenia: godz. 18:00.

Miejsce: Hala Sportowa UM w Łodzi, ul. 6 sierpnia 71.

W skład obu drużyn wchodzić będą polscy i zagraniczni ortopedzi. W trakcie meczu odbędzie się zbiórka pieniędzy na cele charytatywne. Przewidziano wiele atrakcji, w tym konkursy rzutów – za trzy punkty i z połowy boiska, pokazy pole dance, trampoliny i inne.

Imprezę organizuje Polskie Towarzystwo Artroskopowe w Łodzi, a patronują jej m.in. łódzka Okręgowa Izba Lekarska oraz Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do kibicowania! Wstęp wolny.

Więcej informacji na temat Zjazdu:
<http://ptartro.pl/2-zjazd-ptartro-lodz/>

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi,
przy współudziale
Naczelnej Izby Lekarskiej
oraz Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy
zaprasza na



XV OGÓLNOPOLSKI HAŁOWY TURNIEJ LEKARZY W TENISIE Memoriał Andrzeja Jasińskiego

Zawody są organizowane w dniach 10–12 listopada 2017 r. w Pabianicach k. Łodzi, na kortach Miejskiego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego, ul. Grota Roweckiego 3.

Program oraz regulamin turnieju są dostępne na www.oil.lodz.pl, w zakładce „wydarzenia sportowe i kulturalne”.

SSN, czyli...

Szachy Są Najważniejsze

Niniejsza informacja dotyczy nie tylko tytułu, bo zawarta w nim myśl jest – wiadomo – poza dyskusją. Chcę w niej również przekazać wiadomość, że zbliża się następna wielka impreza szachowa, organizowana pod patronatem naszej Izby – jesienny turniej o Puchar Prezesa ORL w Łodzi, Grzegorza Mazura.

Impreza odbędzie się (jak już uprzednio informowaliśmy w „Panaceum”) 18 listopada 2017 r., jak zwykle w siedzibie łódzkiej OIL, czyli w „pałacyku” przy ul. Czerwonej 3. Początek – tradycyjnie – o godz. 10:00.

Ponieważ formuła rozgrywek wiosennych w 2017 r. o mistrzostwo lekarzy i lekarzy dentyków w rozgrywkach szachowych sprawdziła się, bo przyniosła wiele nowych emocji i niespodzianek, postanowiłem ją utrzymać. Oczywiście, w razie zgłoszenia się dużej liczby zawodników, formuła może być zmieniona ale tylko w szczegółach. Zapraszam zatem do gier nie tylko lekarzy i lekarzy dentyków płci męskiej, ale w szczególności kobiety, a wyłom w ich uczestnictwie został już dokonany wiosną. Zapraszam również do udziału w imprezie rodziny lekarskie – wstępnych i zstępnych, niezależnie od wieku.

Ależ będzie zabawa! Poziom emocji będzie na pewno przekraczać wartość nagród, ale... warto spróbować. Zapraszam jeszcze raz.

Organizator turnieju
Jerzy Rzeńca, tel. 603 338 823

SnowMed po raz szósty

Serdecznie zapraszamy wszystkich entuzjastów białego szaleństwa i dobrej zabawy na kolejną edycję wyjazdu narciarsko-snowboardowego „SnowMed 2018”.

Miejsce: Alpenrose Hotel Gerlitz k. Villach, Austria.

Termin: 2–11 marca 2018 r.

Transport: autokar.

Cena: 2000–2500 zł na osobę, zależnie od liczby osób w pokoju.

W cenie: transport, pobyt, wyżywienie, karnet, atrakcje dodatkowe.

Dostępne pokoje: dwu-, cztero- i sześciuosobowe

Jak co roku, poza szusowaniem na świetnie przygotowanych austriackich trasach, będziecie mogli uczestniczyć w wielu integracyjnych zajęciach i zabawach: nauce lub doskonaleniu techniki narciarskiej/snowboardowej pod okiem instruktorów, zawodach w zjeździe z profesjonalnym pomiarem czasu, grach terenowych, *retro day*, konkursie nalewek, muzycznych imprezach tematycznych lub... Wymienione atrakcje, to tylko część tych, które dla Was przygotowujemy.

Dla amatorów popołudniowych apres-ski i wieczornej integracji przy muzyce zabieramy tym razem profesjonalnego DJ-a! Jeśli chcecie zabrać ze sobą swoje pociechy, mamy opiekunkę dla dzieci oraz szkółkę narciarską dla najmłodszych.

Serdecznie zapraszamy po więcej informacji na:

www.snowmed.eu
joanna.kosielska@gmail.com





BLUE MARINE
M I E L N O

INWESTUJ Z GWARANCJĄ 6% ZYSKU

NOWE APARTAMENTY W FUNKCJONUJĄCYM KOMPLEKSIE
BLUE MARINE MIELNO

150 M OD PLAŻY W PIERWSZEJ LINII ZABUDOWY
GWARANTOWANA 10 LETNIA UMOWA NAJMU
NAJEM BEZ OSOBISTEGO ZAANGAŻOWANIA WŁAŚCICIELA
BEZ DODATKOWYCH KOSZTÓW UTRZYMANIA APARTAMENTU



Szczegółowych informacji udzieli Agnieszka Szatkowska, tel. +48 504 356 602
aszatkowska@blumarine.pl | www.condohotele.eu

Kotlina Kłodzka w zdroje bogata

Do Polanicy-Zdroju pierwszy raz zawiątałem na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i pamiętam ją głównie z pięknie kwitnących azalii i rododendronów oraz występu młodzianki wówczas Ireny Santor. Obie (Polanica i „Irena”) mają się dobrze, mimo upływu lat. Ta pierwsza odmłodziła i bardzo się rozbudowała. Powstały nowe ekskluzywne sanatoria, a park zdrojowy jest bardzo dobrze utrzymany i sensownie rozbudowywany.

Duszniki-Zdrój poznałem kilka lat później, nadal robią dobre wrażenie. Ze względu na otaczające wzgórza (brak miejsca) nie powstały nowe obiekty, ale stare są starannie utrzymane; zarówno park, jak i budynki świadczą o trosce, z jaką są otaczane przez władze! Jak dawniej, a może nawet lepiej, funkcjonuje Muzeum Papiernictwa, gdzie produkowany jest papier czerpany. Zwiedzający mogą obserwować proces produkcji, a po opuszczeniu obiektu – kupić taki papier w muzealnym sklepiku.

Słynna kolorowa fontanna, dawniej czynna okolicznościowo, aktualnie (choć w ograniczonym zakresie) umiła pobyt kuracjom *non stop*. W Dworcu Chopina w określonych godzinach odbywają się koncerty. Nie wiem tylko, czy na okolicznych wzgórzach nadal buszuje stadko muflonów,

bo nie było zbyt wiele czasu i siły, żeby tam powędrować! Królujący w parku „Jan Kazimierz” (sanatorium, w którym kiedyś przebywałem) ma się okazać, jak na władce przystało.

Na stałe „przycumowałem” w Kudowie i to prawie dosłownie, chociaż podróż odbyłem samochodem. Jedną z granic posesji, na której mieszkałem, stanowił bowiem rączy, choć nieduży potoczek. Swoim szumem umiłał on pobyt na zewnątrz w ciągu dnia, a wieczorem ułatwiał zasypianie. Samo uzdrowisko, które należy przecież do najstarszych w Europie (pierwsze zapiski o nim pochodzą z 1622 r.), również jest bardzo zadbane i sprawia jak najlepsze wrażenie.

W czasie pobytu w Kotlinie Kłodzkiej po raz pierwszy odwiedziłem dwa inne uzdrowiska: Długopole-Zdrój i Łądek-Zdrój. To pierwsze specjalizowało się kiedyś w rehabilitacji uszkodzeń wątroby po żółtaczkach zakaźnych, obecnie – bardzo ładnie utrzymane – poszerzyło zakres leczenia kuracjuszy o choroby zwyrodnieniowe stawów. Z kolei Łądek-Zdrój

– również pięknie zadbany i ukwiecony – lecz różnego rodzaju schorzenia, na które zbawienny wpływ mają wody radocenne, cechujące się mikropromieniowaniem.

Natomiast przygnębiające wrażenie zrobiło na mnie Sokolowsko. Okazały budynek pierwszego w Europie sanatorium leczącego gruźlicę, powstałego w XIX w., znajduje się obecnie w zupełnej ruinie. Bardzo zaniechana jest zresztą cała miejscowość, niedługo kwitnąca i tętniąca życiem, kiedy leżono tu chorych z całej Polski (byłem tam w latach sześćdziesiątych XX w.). Jedyną „perłą” godną zachwyty pozostała mała cerkiewka, górująca nad miejscowością. Obiekt, wielokrotnie ograbiany i dewastowany, został odrestaurowany przez młodego prawosławnego duchownego, który otacza go opieką i chętnie opowiada o jego dziejach.

Tekst i zdjęcie:
Krzysztof Papuziński



Laser 2RT

terapia
odmładzająca
siatkówkę oka

Nowa perspektywa w leczeniu:

- wczesnej postaci AMD
- cukrzycowego obrzęku siatkówki

Salve Medica
Centrum Medyczne
ul. Szparagowa 10
91-211 Łódź
Dział Obsługi Pacjenta:
T 42 254 64 00/01

salvemedica.pl
Godziny otwarcia
Centrum Medycznego:
pn-pt: 7:00-20:30
sob: 7:00-15:00

salve medica



Krzyżówka 11/2017

POZIOMO

- A1 – dzieli się darem życia
- A12 – epidemia, zaraza
- B10 – Farrow, słynna amerykańska aktorka
- C1 – lek na zgagę
- C12 – spis, zestawienie
- D8 – jednośladowe wrotki
- E1 – ryba gotowa do tarła
- E12 – system pracy
- F8 – jaskrawość, luminacja
- G1 – dobroczyńca
- G13 – płynny tłuszcz leczniczy
- H10 – o nią awantura w powieści Makuszyńskiego
- I1 – film o profesorze Zbigniewie Relidze
- I9 – młodzieżowa subkultura
- I14 – grypa
- J7 – brazylijski piłkarz wszech czasów
- K1 – zaburzenia koordynacji ruchów i równowagi
- K9 – wskaźnik aktywacji komórek tucznych w reakcji anafilaktycznej

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A						5		26								
B																
C																
D																
E																
F																
G																
H																
I																
J																
K																

PIONOWO

- 1A – strach przed zawałem mięśnia sercowego
- 3A – nauka o chorobach przenoszonych drogą płciową
- 5A – frywolna zabawa
- 5G – inflacyjny lub skalny
- 6E – masa do wciskania
- 7G – roślinny symbol zdrowia
- 8A – największy gruczoł człowieka
- 9F – longplay
- 9I – wskaźnik ilości płytek krwi
- 10A – bohaterka „Mazepy”
- 10H – twórca embriologii porównawczej
- 11F – mieszczaństwo lub arystokracja
- 12A – okupacyjne więzienie w Warszawie
- 12H – nabywanie zboża
- 13G – symbol tytanu
- 14A – chorobowe zmniejszanie liter w trakcie pisania
- 16A – reglamentowany sposób odbywania specjalizacji

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka nr 11/2017”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 30 listopada 2017 r. (prosimy o podawanie adresów).
Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 1–2/2018. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 8–9/2017: LETNIE KADRY AKUMULATOREM JESIENI.

Z grupy Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Ewa Sobieszek, Janina Śliwińska-Puto i Kamil Wikło** – wszyscy z Łodzi. Wylosowanym „szczęśliwcom” gratulujemy! Nagrody książkowe wyślemy pocztą.

Redakcja

Słownik „Gwary Lekarskiej”

Każda grupa zawodowa ma swój hermetyczny język. Osoby niemające nic wspólnego z muzyką, mogą nie wiedzieć, kogo nazywa się „blachami” albo co oznacza „włączyć wibrator”. Za to muzycy nie zrozumieliby lekarzy. Chociaż może lepiej nie wiedzieć, o czym rozmawiają? A oto kilka przykładów lekarskiej gwary, głównie anestezyjologicznej.

Piguła – pielęgniarz oddziału innego niż OIT.

Dzień szakala – same amputacje.

Skrzepologia – układ krzepnięcia.

Pobrać skrzepologię – pobrać krew na oznaczenie parametrów układu krzepnięcia.

Zielsko, zioła fentanylowe – fentanyl.

Słona woda – 0,9% NaCl, *słodka woda* – 0,5% Glukoza.

Ciężki lewonor – rozcieńczenie lewonoru 4 mg / 50 ml, *lekki lewonor* – rozcieńczenie lewonoru 1 mg / 50 ml.

Czad w płynie, płynny czad – halotan.

Zipawka, zioadelko – kiepski respirator.

Źródło: www.polanest.webd.pl/pliki/tumor.anestezyjologiczny/slownik.gwary.anestezyjologicznej.html

Benek, mini-max – respirator firmy Purritan-Benett, czyli minimum bezpieczeństwa, *maximum ryzyka* (są szpitale, gdzie jest on jeszcze podstawowym aparatem do znieczulenia).



TEATR WIELKI W ŁODZI

„Halka” Stanisława Moniuszki

„Halka” to jedno z najważniejszych dzieł polskiej tradycji operowej z brawurowymi ariami oraz dziarskim mazurem. Podczas gdy Fryderyk Chopin zdobył we Francji wielkie uznanie jako ambasador kulturalny uciśkanego narodu, jego młodszy kolega – Stanisław Moniuszko działał na polu kultury we własnej ojczyźnie. I podobnie jak Chopin, Moniuszko w swojej twórczości łączył zachodnioeuropejski romantyzm z duchem polskiej kultury. „Halka” jest bez wątpienia przykładem na udane połączenie cech włoskiej, francuskiej i niemieckiej opery, z elementami typowymi dla polskiego folkloru i tradycji. Opera ta ponadto, dzięki patriotycznej i krytykującej stosunki społeczne wymowie, stała się wyrazem tożsamości narodowej. To nie jest zwykły melodramat, mimo że bohaterka opery o tytułowym imieniu Halka, która jest istotą zawieszoną między dwoma światami: występnej szlachty i mściwych górali, z miłości traci życie. Spektakl „Halki” w Teatrze Wielkim został przygotowany i wystawiony na początku tego roku na jubileusz otwarcia budynku łódzkiej opery, na prośbę artystów seniorów. Zrealizował go Jarosław Kilian (reżyseria, scenografia), który wystawił dzieło Moniuszki w tradycyjnej konwencji, co nie wszystkim przypadło do gustu.



Termin: 10, 11, 14 i 28 listopada, godz. 18:30

Konkurs: Mamy dla Czytelników dwa podwójne zaproszenia na operę „Halka” na 28 listopada 2017 r., które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie „W którym roku została otwarta scena operowa w Teatrze Wielkim w Łodzi?”, na adres bilety@oil.lodz.pl, w terminie do 10 listopada br.

WYTWÓRNIA ŁÓDŹ



Natalia Przybysz

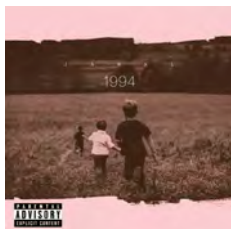
Natalia Przybysz, jedna z najbardziej charyzmatycznych artystek polskiej sceny muzycznej. Współzałożycielka popularnego niegdyś zespołu „Sisters”, wraz z siostrą Pauliną Przybysz. Od 2006 r. występuje solowo.

Termin: 18 listopada, godz. 20:00

Bovska – trasa koncertowa „W pysk”

Bovska, czyli Magda Grabowska-Wacławek, to artystka okrzyknięta jednym z najważniejszych debiutów 2016 r. Pierwszy nakład jej debiutanckiej płyty „Kaktus”, został wyprzedany dwa dni po premierze, a utwory Bovskiej jeszcze przed premierą albumu były rekordy popularności w Internecie, gdzie dotychczas odtworzono je ponad dziesięć milionów razy.

Termin: 19 listopada, godz. 19:00



„Jamala”

Historia „Jamala” rozpoczęła się w 1999 r., kiedy dwóch muzyków, pochodzących z Radomia – Tomasz „Miód” Mioduszewski i Łukasz Borowiecki, rozpoczęli współpracę, tworząc głównie kawałki rapowe. W międzyczasie „Miód” założył specyficzną, kilkunastoosobową kapelę, grającą muzykę z pogranicza reggae, ska, ragga, punk, a nawet hard core. Po wielu zagranich koncertach z formacją Le Illjah, „Miód” powrócił do intensywnej pracy przy projekcie „Jamala”.

Termin: 23 listopada, godz. 19:00

„Dr Misio”

„Dr Misio” to męska załoga pod wodzą Arkadiusza Jakubika – jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich aktorów, scenarzysty i reżysera, związanego z ambitnymi projektami filmowymi na kulturalnej mapie Polski. „Dr Misio” gra ostrego rock&roll’a.

Termin: 26 listopada, godz. 19:00.



„Czesław Śpiewa”

Muzyczna armia Czesława Mozila, czyli zespół „Czesław Śpiewa”, zawita z powrotem do Wytworni. Za jurorem popularnego *talent show*, stoją absolwenci Royal Danish Music Academy i Rhythmic Music Conservatory. Ich muzyka jest wypadkową nietuzinkowych żartów i biograficznych anegdot każdego z nich. Obecnie zespół promuje ostatni krążek zatytułowany „Księga Emigrantów”.

Termin: 30 listopada, godz. 19:00

Konkurs: Mamy dla Czytelników po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy z prezentowanych koncertów w Wytwórni, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie „Co znajdowało się kiedyś w budynku, w którym dziś mieści się Klub Wytwórnia?”, na adres bilety@oil.lodz.pl, w terminie do 10 listopada br.

Lekarze po godzinach

Propozycje wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych

Jak co miesiąc, jako koordynat projektu „Lekarze po godzinach”, zachęcam Państwa do skorzystania z możliwości, jakie on daje. Wszelkie niezbędne informacje o projekcie i zasady korzystania z niego są dostępne na portalu „Panaceum”, w zakładce „Lekarze po godzinach” > „Promocje dla lekarzy”. Podane propozycje są kierowane do wszystkich członków OIL w Łodzi, posiadających Legitymację Lekarską. Przypominam, że wyrobienie tego dokumentu jest bezpłatne, a wszelkie niezbędne formularze są dostępne na stronie internetowej www.oil.lodz.pl, w zakładce „Formalności”.

Institucje kulturalne Łodzi, takie jak teatry, kina, czy filharmonia, które po wakacyjnej przerwie weszły w październiku w nowy sezon, w listopadowe wieczory zapraszają:

Teatr im. Stefana Jaracza

- 8 listopada, godz. 19:00 – „Według Agafii”,
- 11 listopada, godz. 19:00 – „Komediant”.



(bilety w cenie 18zł)

Teatr Wielki w Łodzi

- 4 listopada, godz. 18:30 – „Złote runo”,



- 26 listopada, godz. 17:00 – „Carmen”.
- (bilety w cenie 35 zł w II strefie)

Teatr Mały w Manufakturze

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, w cenie ulgowej, wynoszącej 40 zł. Jedna osoba może zakupić maksymalnie dwa bilety. Możliwość zakupu biletów online.

Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi

Bilety na dowolnie wybrany spektakl, po okazaniu Legitymacji Lekarza, w cenie ulgowej, do nabycia w kasie teatru.

Pełna oferta projektu, w tym repertuar Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina, dostępny na naszej stronie internetowej: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/oferta

•••

Aktualny jest projekt, dotyczący współpracy naszej Izby z firmą VanityStyle Sp. z o.o., która oferuje członkom łódzkiej OIL (oraz ich rodzinom: małżonkom i dzieciom) dwa rodzaje kart sportowych w obniżonych cenach. Karta „FitProfit” uprawnia do nielimitowanych wizyt w obiektach sportowych, a karta „FitSport” umożliwia do ośmiu wejść w miesiącu.

Szczegółowy proces rejestracyjny do projektu sportowego dostępny jest na portalu: www.panaceum.lodz.pl/po-godzinach/karty-sportowe.

Zapraszamy również do odwiedzenia adresu: www.facebook.com/lekarzepogodzinach.

Mateusz Kowalczyk
wiceprzewodniczący KMLiLD OIL w Łodzi

Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentystę, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;

2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki.

Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

1) ukończył 75 lat,

2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojewódzkiej izby lekarskiej,

3) złożył stosowne oświadczenie*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągania wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnie określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiąganiu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);

2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięciem określonym w przepisach przychody).

*Wzory oświadczeń o nieosiąganiu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej na wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatur.



W dniach 17–19 listopada 2017 r. (piątek–niedziela) odbędzie się w Łodzi jubileuszowa

X OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA MEDYCZYNY RATUNKOWEJ KOPERNIK 2017

Radzie Naukowej Konferencji przewodniczą: prof. Jerzy Robert Ładny, dr n. med. Dariusz Timler, prof. Dorota Zysko.

Komitetem Organizacyjnym kieruje: dr n. med. Dariusz Timler.

Konferencję patronatem naukowym objęli: Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland, Falck Medycyna Sp. z o.o., Iwano-Frankiwski Narodowy Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Lwowski.

W PROGRAMIE TRZYDNIOWEJ KONFERENCJI PRZEWDZIANO:

- JEDENAŚCIE TEMATYCZNYCH SESJI WYKŁADOWYCH,
- PIĘĆ WARSZTATÓW PRAKTYCZNYCH.

Uroczyste otwarcie Konferencji nastąpi 18 listopada br. (sobota), o godz. 8:00, w Auli 1000 Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, ul. Pomorska 251. Wykład inauguracyjny na temat „Ratownictwo medyczne z perspektywy czasu i planowanych zmian w latach 2018–2028” wygłosi prof. Jerzy Robert Ładny, konsultant krajowy w dziedzinie medycyny ratunkowej.

Dalsze sesje wykładowe odbywać się będą również w CKD, w dniach 18–19 listopada br., w godzinach: 9:30–18:00 w sobotę i 10:00–17:00 w niedzielę (z przerwą obiadową). Podczas wykładów o problemach występujących w medycynie ratunkowej mówić będą m.in. specjaliści anestezjologii i intensywnej terapii oraz ortopedii i traumatologii, a także kardiologowie, hematologowie, toksykologowie i neurologowie oraz farmakologowie i psychologowie. Jedną z sesji poświęconą zostanie tegorocznemu zdarzeniu masowemu podczas obozu harcerskiego w Suszku. Kolejna dedykowana będzie młodym lekarzom, podejmującym pracę na SOR-ach, a podczas innej omówione zostaną zagadnienia dotyczące organizacji i zarządzania centrami urazowymi oraz ZRM i SOR.

Część wykładową konferencji poprzedzą warsztaty praktyczne, które zaplanowano na 17 listopada br. (piątek), początek – godz. 9:00, a ich miejscem będzie Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii im. M. Kopernika w Łodzi, przy ul. Pabianickiej 62. W programie warsztatów przewidziano m.in. zajęcia z resuscytacji noworodków, mechanicznej kompresji klatki piersiowej za pomocą Corpuls CPR, elektroterapii i wybranych elementów z wypadku masowego.

Uwaga! Liczba miejsc limitowana.

Szczegóły dotyczące rejestracji uczestników Konferencji oraz kosztów udziału w sesjach wykładowych i zajęciach warsztatowych na stronie: <https://kmrkopernik.com>.

W razie wątpliwości można się kontaktować:
e-mail: lodzmed@gmail.com, tel. 42 689 51 29 (w godz. 9:00–14:00).

Za udział w konferencji lekarze otrzymują 21 punktów edukacyjnych, a ratownicy medycy 12 punktów edukacyjnych.

Honorowy patronat nad Konferencją objęli m.in.: minister zdrowia – Konstanty Radziwiłł, wojewoda łódzki – Zbigniew Rau, marszałek województwa łódzkiego – Witold Stepien oraz prezydent Miasta Łodzi – Hanna Zdanowska.

Wśród patronów medialnych Konferencji – branżowych, lokalnych i ogólnopolskich – znalazło się pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi „Panaceum”.



Wydawnictwo Termedia, jako organizator, zaprasza na kolejne konferencje dedykowane lekarzom lub lekarzom dentystom:



Termin: 24–25 listopada 2017 r.

Miejsce: mHOTEL, ul. św. Teresy 111, Łódź.

Kierownik naukowy: dr hab. n. med. Marlena Broncel, prof. nadzw. UM w Łodzi.

Czy farmakologia kliniczna jest ważna w codziennej praktyce lekarza? O jakich działaniach niepożądanych leków lekarz nie może zapomnieć? Na co lekarz powinien zwrócić uwagę, czytając ChPL? Niewydolność serca a choroby współistniejące – jak zindywidualizować leczenie? – to tylko część pytań, na które odpowiedzi udzieli eksperci podczas konferencji, która ma charakter interdyscyplinarny i jest finansowana ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę. Organizatorzy zapewniają, że tematy wykładów są tak dobrane, aby lekarze różnych specjalności znaleźli coś dla siebie.



Termin: 24–25 listopada 2017 r.

Miejsce: Best Western Premier Hotel, ul. Opolska 14, Kraków.

Podsumowanie nowych i najważniejszych aspektów wytycznych, pokazanie ich praktycznego zastosowania w realnych pacjentów, charakteryzujących się wielochorobowością, przedstawienie pułapek, jakie czekają w diagnostyce i terapii pacjentów internistycznych, praktyczne zasady leczenia, dyskusja z interaktywnym udziałem wszystkich uczestników dotycząca szerokiego przekroju chorzeń internistycznych, analiza przypadków klinicznych – to wszystko czeka uczestników konferencji, na którą zapraszają: prof. Tomasz Grodzicki, prof. Tomasz Guzik oraz prof. Zbigniew Gaciong.

UWAGA:

Każda osoba, która opłaci udział w konferencji, otrzyma w prezencie książkę medyczną!



Termin: 1–2 grudnia 2017 r.

Miejsce: Mercure Grand Hotel, ul. Krucza 28, Warszawa.

Przewodniczący Komitetu Naukowego: prof. dr hab. Piotr Hoffman, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Zaproszeni na spotkanie eksperci przedstawią najbardziej interesujące – z punktu widzenia lekarza POZ – zagadnienia dotyczące chorób układu krążenia. Tematami sesji będą m.in.: *Niewydolność serca – współpraca specjalisty i POZ, Migotanie przedsionków – choroba czy objaw?, Infekcje wirusowe a powikłania kardiologiczne, Nadciśnienie tętnicze – problemy różnych chorych, Dyslipidemia – dylematy terapii, Chory po operacji serca – pierwsza wizyta u lekarza POZ.*

Biuro organizacyjne:

Termedia Sp. z o.o.

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2
tel./faks 61 822 77 81; szkolenia@termedia.pl

Szczegóły dotyczące poszczególnych konferencji, ich programy, sposób rejestracji oraz koszty uczestnictwa:

www.termedia.pl

Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji znaleźć można na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – www.oil.lodz.pl, w zakładce „Kursy, konferencje, szkolenia...”





Ośrodek Kształcenia Medycznego OIL w Łodzi
zaprasza lekarzy i lekarzy dentyistów – członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
na kursy z zakresu prawa medycznego:

**GDY PACJENT ŻĄDA ODSZKODOWANIA.
GAZETY, RADIO, TELEWIZJA, INTERNET...**

Termin: 16 listopada 2017 r., od godz. 16:00

Miejsce: Klub Lekarza w Łodzi, ul. Czerwona 3

Wykładowcy: Łukasz Płaza, Krzysztof Izdebski

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 4 punkty edukacyjne.

Koszt uczestnictwa wynosi 25 zł.

Uwaga! Rejestracja na kurs od 13 października 2017 r.

Sposób rejestracji:

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, prosimy o:

– wypełnienie i wysłanie zgłoszenia online (zgłoszenie znajduje się w treści ogłoszenia
na stronie <http://oil.lodz.pl>, w zakładce KURSY, KONFERENCJE, SZKOLENIA),

– dokonanie wpłaty w ciągu dwóch dni na konto

PKO BP SA I Oddział w Łodzi nr 98 10203352 0000160200100362

(tytułem „Kurs 16.11.2017 – prawo”)

Wpisanie na listę uczestników następuje po dokonaniu wpłaty. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 14 listopada 2017 r.

**Uwaga! W szkoleniach organizowanych przez OIL w Łodzi mogą brać udział lekarze,
którzy mają na bieżąco opłacone składki członkowskie.**

**Wydział Zarządzania i Inżynierii
Produkcji Politechniki Łódzkiej**

zaprasza na XVI edycję

STUDIÓW PODYPLOMOWYCH



**ZARZĄDZANIE SŁUŻBĄ ZDROWIA
I ELEMENTY TECHNIKI MEDYCZNEJ**

**Jako nieliczni posiadamy certyfikat akredytacji programu
nauczania studiów podyplomowych w dziedzinie
zarządzania opieką zdrowotną nadawany przez STOMOZI!**

Adresaci studiów – kierownicy jednostek służby zdrowia i kierownicy przedsiębiorstw działających na rzecz służby zdrowia oraz osoby przygotowujące się do pełnienia funkcji kierowniczych w służbie zdrowia.

Celem studiów jest przekazanie wiedzy z zakresu: zarządzania i organizacji, restrukturyzacji jednostek ochrony zdrowia, finansów, marketingu, ZZL, negocjacji, elementów prawa służby zdrowia oraz elementów techniki medycznej, a także kształtowanie umiejętności ich praktycznego wykorzystania w kierowaniu placówkami służby zdrowia.

Zajęcia są prowadzone przez praktyków menedżerów oraz doświadczonych pracowników Politechniki Łódzkiej.

Rekrutacja na studia jest otwarta. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona.

Uwaga!!! Nowy program odpowiadający potrzebom rynku!!!

Informacje i zapisy:

Instytut Nauk Społecznych i Zarządzania Technologiami,

Łódź, ul. Piotrkowska 266, tel. 604 891 291,

e-mail: anna.walecka@p.lodz.pl, rysard.gradzki@p.lodz.pl

www.spzdrowie.pl

KARDIO-KNOW-HOW
SZKOLENIA Z KARDIOLOGII KLINICZNEJ

Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzicach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

**PRAKTYCZNE SPOSOBY POSTĘPOWANIA
W NAJCZĘSTSZYCH CHOROBYCH UKŁADU KRĄŻENIA**

TEMATY:

Kardiologia kliniczna

Elektrokardiologia

Ostre zespoły wieńcowe

Nadciśnienie tętnicze

SKIEROWANE DO:

Lekarzy POZ

Lekarzy wszystkich specjalności

METODY SZKOLENIA:

wykłady, prezentacje przypadków klinicznych, testy interaktywne

MATERIAŁY SZKOLENIOWE:

przekazywane uczestnikom po szkoleniu

WYKŁADOWCY:

Specjaliści z zakresu chorób układu krążenia

MIEJSCE:

Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,

92-213 Łódź, ul. Pomorska 251

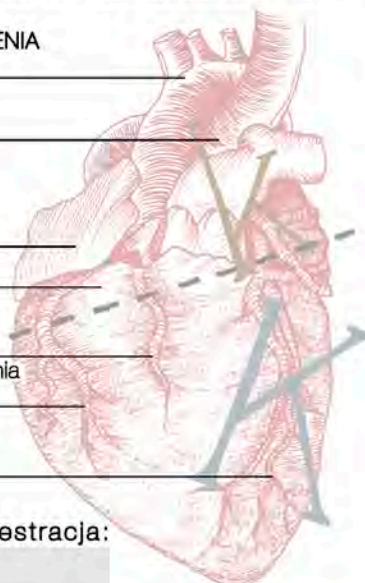
- budynek A1 - CKD

KOSZT:

bezpłatne

Szczegółowy program, terminy szkoleń i rejestracja:

WWW.KARDIO-KNOW-HOW.UMED.PL



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



CENTRALNY SZPITAL KLINICZNY
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W ŁODZI

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Szkolenie realizowane w ramach projektu pn. Kształcenie podyplomowe lekarzy w ważnych epidemiologicznie i demograficznie dziedzicach medycyny w Centralnym Szpitalu Klinicznym Uniwersytetu Medycznego w Łodzi współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Oś priorytetowa V. Wsparcie dla obszarów zdrowia. Działanie: 5.4 Kompetencje zawodowe i kwalifikacje kadr medycznych, zgodnie z umową nr POWR.05.04.00-00-0080/16.



Już jesteśmy! Księgarnia PWN!

Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu
Medycznego w Łodzi

ul. Pomorska 251, 92-213 Łódź
Budynek A-2, lokal 04-c

- o literatura medyczna
- o podręczniki akademickie
- o publikacje naukowe
- o nowości rynku wydawniczego

Tel.: 502 457 360 lub 42 237 14 28
www.ksiegarnienaukowe.pl



**ATRAKCYJNA PRACA
DLA LEKARZY
W PRYWATNEJ PLACÓWCE
W CENTRUM ŁODZI**

Multi+Clinic
CENTRUM MEDYCZNE

W związku z dynamicznym rozwojem **Centrum Medycznego Multiclinic** nawiąaliśmy współpracę z lekarzami różnych specjalności.

Obsługujemy pacjentów prywatnych i posiadających prywatne ubezpieczenia medyczne.

Dysponujemy bogatym zapleczem sprzętowym, trzema nowoczesnymi ultrasonografami USG Voluson E8, GE Vivid S5 - echo serca, USG Voluson 730 PRO, laserem CO2 MonaLisa Touch; EKG, KTG, spirometrem.

W ramach współpracy zapewniamy min.:

- ▶ pełną obsługę recepcyjną
- ▶ wsparcie marketingowe w pozyskiwaniu nowych pacjentów
- ▶ terminowe rozliczanie wynagrodzeń (umowy zlecenia/faktury)
- ▶ dostęp do bezpłatnego parkingu
- ▶ dostęp do pacjentów pakietowych 10 firm ubezpieczeniowych m. in. PZU, Allianz, TU Zdrowie.
- ▶ elastyczne godziny pracy
- ▶ dostęp do punktu pobrania na terenie placówki (laboratorium ALAB)

więcej informacji:

☎ 505 463 666

✉ k.kwarciak@multiclinic.pl

multiclinic.pl

XI CHARYTATYWNA GALA KARNAWAŁOWA

PRZYJACIÓŁ FUNDACJI PRO SENIORE

HOTEL MARRIOTT W WARSZAWIE

10 Luty 2018 godz. 19:00

Imprezę poprowadzi

Dorota Gardias

Wieczór uświetni występ

Zespołu Boogie Band

Zapraszamy

Szczegółowe informacje można uzyskać
dzwoniąc pod nr:
22 542 83 02 lub 538 192 002
lub drogą mailową
proseniore@oitwaw.org.pl



**CENTRUM
MEDYCZNE**

SZPITAL ŚW. RODZINY

Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy specjalistów: alergologii, diabetologii, dermatologii, kardiologii, nefrologii, neurologii, okulistyki, onkologii, otolaryngologii (do realizacji świadczeń w ramach Medycyny Pracy oraz NFZ), psychiatrii, reumatologii i gastroenterologa,
- lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji: neurologii, okulistyki, otolaryngologii,
- pielęgniarki: endoskopowe, szkolne
- pielęgniarki do realizacji zadań z zakresu Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej ze sfinalizowanymi kursami:
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej lub
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie opieki paliatywnej lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie pielęgniarstwa środowiskowego,
- dietetyków,
- oraz absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunku Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

tel. 42 254 96 81

e-mail: rekrutacja@swietarodzina.com.pl

Praca

Specjalizant **chirurgii stomatologicznej** (duże doświadczenie) nawiąże współpracę z gabinetem stomatologicznym w zakresie świadczeń z chirurgii,
tel. **887 044 193**

Lekarz specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy z dwudziestozletnim stażem pracy podejmie zatrudnienie na cały etat w przychodni w Łodzi lub okolicach,
tel. **513 155 356**,
e-mail: **joanna.malinska@autograf.pl**

Zatrudnię **lekarzy specjalistów** w nowo powstałym Centrum Medycznym „Sokrates” w Sieradzu. Niski system prowizyjny, konsultacje prywatne. Nowoczesny budynek, wysoki i funkcjonalny standard wykończenia. Obsługa recepcyjna,
tel. **606 943 264**

Zatrudnię **dentystę** NFZ i prywatnie, RTG, Łowicz i okolice,
tel. **601 720 002**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego** lub **pediatrę** (również w trakcie specjalizacji), 2–3 razy w tygodniu, atrakcyjne warunki, okolice Skierniewic,
tel. **604 358 831**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Dentarius” (Widzew – osiedle Janów, ul. Maćka z Bogdańca 1, kontrakt z NFZ) zatrudni **lekarza dentystę**,
tel. **500 694 996** (kierownik poradni)

Gabinet stomatologiczny w Łodzi, z wieloletnią tradycją i szerokim zakresem usług, przyjmie do współpracy **lekarza dentystę**,
tel. **505 852 001**

Gabinet stomatologiczny w Pabianicach podejmie współpracę z **lekarzem dentystą**, NFZ i prywatnie. Dogodne warunki pracy,
tel. **601 415 262**

Poradnia POZ przy Szpitalu im. Św. Jana Bożego w Łodzi zatrudni **lekarza**. Preferowana specjalizacja z **medycyny rodzinnej**. Dobre warunki pracy,
tel. **42 685 51 41, 517 157 526**

NZOZ w Łodzi, przy ul. Bratysławskiej, nawiąże współpracę z **lekarzami rodzinnymi, pielęgniarkami, położnymi, lekarzami** dowolnej specjalizacji,
tel. **501 183 148**

Poradnia Stomatologiczna w Tomaszowie Mazowieckim podejmie współpracę z **ortodontą i stomatologiem ogólnym**,
tel. **516 264 776**

Nawiążę współpracę z **lekarzem medycyny estetycznej**. Łódź, Zgierska 249,
tel. **505 101 611** lub **507 101 310**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny OrtoDentic w Tomaszowie Mazowieckim nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą i endodontą**. Oferujemy nowoczesny sprzęt, materiały wysokiej jakości, RTG,
tel. **512 330 105**

Zatrudnię **lekarza dentystę** lub podejmę współpracę w NZOZ w Łodzi, osiedle Retkinia,
tel. **509 828 102**

MEDICUS-DENT podejmie współpracę z **lekarzem dentystą** (NFZ, usługi prywatne), zatrudni **higienistkę** na pół etatu. Konstantynów Łódzki,
tel. **602 100 246, 792 358 632**

MEDICUS-DENT podejmie współpracę w gabinecie prywatnym z lekarzami dentystami: **endodontą** (ciekła gutaperka, mikroskop) i **protetykiem**. Możliwość podjęcia gabinetu na godziny. Konstantynów Łódzki,
tel. **602 100 246** lub **792 358 632**

Przychodnia wielospecjalistyczna podejmie współpracę z **lekarzem laryngologiem**,
tel. **601 324 222**

Bardzo dobrze wyposażony gabinet stomatologiczny z zakresu endodoncji (Łódź-Bałuty) nawiąże współpracę z **endodontą**. Oferujemy korzystne warunki współpracy,
tel. **536 771 223** (po godz. 20:00)

Lekarza dentystę zatrudnię, NZOZ w Łodzi, ul. Nastrojowa 54,
tel. **501 568 444**

NZOZ na Janowie (w Łodzi) nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą** oraz specjalistą **pedodontą**,
tel. **602 477 733**

NZOZ Przychodnia Stomatologiczna w Parzęczewie zatrudni **lekarza dentystę** (NFZ i prywatnie). Mile widziany 5-letni lub większy staż pracy,
tel. **531 927 957**

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie (5-6) w Głównie zatrudni **lekarza dentystę**. Wymagany 3-letni staż pracy. Mile widziane doświadczenie endodontyczne, RVG, OPG, mikroskop, endopilot,
tel. **501 565 600**,
e-mail: **info@dentystaglowno.pl**

Zatrudnię **lekarza rodzinnego, internistę** (również w trakcie specjalizacji) w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin w POZ w Zgierzu. Warunki finansowe do uzgodnienia,
tel. **697 450 343**

Poradnia Lekarzy Rodzinnych w Łodzi zatrudni lekarza **pediatrę**,
tel. **604 531 985**

Aesthetic Dental zatrudni **lekarzy dentystów** w przychodni w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim.

Dlaczego warto dołączyć do nas?

Stawiamy na wysokie standardy i dobre materiały.

U nas nauczysz się pracy z mikroskopem.

Koferdam, ciekła gutaperka, radiowizografia – to ułatwia pracę.

Pomagamy w nabyciu doświadczenia w leczeniu protetycznym.

Duża baza pacjentów.

Grafiki wypełnione na min. 2 tygodnie do przodu.

Każdy lekarz przechodzi u nas parodniowe szkolenie wstępne.

Szkolimy w zakresie pracy z mikroskopem, mechanicznego opracowywania kanałów.

Z żadnym problemem nie zostaniesz u nas sam.

Szczegóły na **www.aestheticdental.pl**
– zakładka DLA LEKARZY.

Kontakt:

tel. **502 217 403**, e-mail: **p.bartczak@gmail.com**



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13
Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C
Łódź, ul. Brzozowskiego 2

Zatrudnimy
specjalistów w ramach umowy z NFZ:

neurologa,
laryngologa,
alergologa,
ginekologa,
nefrologa dziecięcego,
psychiatrę,
lekarza w trakcie specjalizacji z psychiatrii

Proponujemy korzystne warunki pracy

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**



**Centrum Medyczne
zaprasza lekarzy z Łodzi
i województwa łódzkiego do współpracy
w zakresie badań klinicznych.**

**Kontakt e-mail:
santafamilia@swietarodzina.com.pl**



SALVEO
Centrum Aktywnej Rehabilitacji w Łodzi
nawiąże współpracę z:

- **lekarzem ortopedą**
- **lekarzem neurologiem**

tel. 502 313 025
e-mail: biuro@salveo-lodz.pl



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

Pilnie zatrudnimy:

**internistę lub
lekarza rodzinnego
lub lekarza z zaświadczeniem z OIL o lekarzu POZ,
oraz pediatrę**

w ramach kontraktu z NFZ.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

- **lekarzy specjalistów w poradniach:**
ginekologicznej, rehabilitacyjnej, psychiatrycznej,
metabolicznej;
- **lekarzy w podstawowej opiece zdrowotnej**
– lekarz rodzinny, internista;
- **lekarzy na dyżury w nocnej i świątecznej
opiece zdrowotnej.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

tel. **508 216 873**,
e-mail: **sekretariat@medyceusz.com**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów
Łódzki **lekarza specjalistę chorób
wewnętrznych**,

tel. **42 712 00 26**

Centrum Medyczne im. dr L. Rydygiera
Sp. z o.o. w Łodzi zatrudni **lekarza w POZ**,
tel. **42 630 95 24**,
e-mail: **kadry@centrumrydygiera.pl**

Dobre prosperujący prywatny gabinet
stomatologiczny poszukuje **lekarzy
dentystów** do współpracy,
tel. **606 910 669**

Gabinet w Bełchatowie nawiąże współpracę
z **endodontą, ortodontą, chirurgiem**
(z własną działalnością gospodarczą),

e-mail: **dentysta.belchatow@interia.pl**

Gabinety www.kielkowicz-stomatologia.pl
w Tomaszowie Mazowieckim poszukują
wspólnika i **lekarzy do współpracy**. Pra-
ca na cztery ręce, RVG, mikroskop, szkolenia,
tel. **501 447 434**

Miejskie Centrum Medyczne „POLESIE”
w Łodzi zatrudni lekarzy: **pediatrę** oraz le-
karza medycyny rodzinnej (**internistę**).
Prosimy o kontakt z Działem Kadr,

tel. **42 208 48 40**,

e-mail: **kadry@mcmpolesie.pl** (Anna
Kawałek-Zarzycka)

Miejskie Centrum Medyczne BAŁUTY
w Łodzi, ul. Smugowa 6, zatrudni **le-
karza pediatrę i lekarza internistę**.
Szczegółowe informacje na miejscu,

tel. **42 657 69 83**

Zatrudnię **dentystę**, Łódź-Polesie.
NFZ oraz prywatnie,

tel. **600 402 559**

Przychodnia w centrum Łodzi
zatrudni **LEKARZA POZ**.
Atrakcyjne wynagrodzenie.
Dowolna forma zatrudnienia.

tel. **601 360 175**

e-mail: **m.grazyna@plusnet.pl**

Poszukuję **lekarza dentystę
i chirurga stomatologa**.
Dobre warunki (RVG, mikroskop).

Warta koło Sieradza,
tel. **728 386 829**

Poszukuję **ortodonta,
stomatologa dziecięcego
i periodontologa**.

Dobre warunki i sprzęt.

Warta koło Sieradza,
tel. **728 386 829**

NZOZ Poradnia Stomatologiczna w Łodzi
(dzielnica Łódź-Polesie) zatrudni
lekarza dentystę,

tel. **601 262 495**

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego im. Ja-
na Pawła II w Bełchatowie zatrudni **leka-
rza kardiologa** lub będącego w trakcie
specjalizacji z kardiologii, **lekarza neona-
tologa** lub **lekarza pediatrę** lub będą-
cego w trakcie specjalizacji z neonatologii
lub pediatrii. Oferty należy kierować na ad-
res: Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II,
ul. Czapliniecka 123, 97-400 Bełchatów,
Dział Spraw Pracowniczych,

tel. **44 635 83 29** – kierownik

lub **44 635 84 07**, faks **44 632 16 28**

Zatrudnię **lekarza pediatrę**, na ½ eta-
tu i **lekarza rodzinnego** do pracy w POZ,
w Łodzi. Umowa o pracę na czas nieokre-
ślony,

tel. **602 446 868**

Prywatny, nowoczesnie wyposażony gabi-
net w Łodzi podejmie współpracę
z **lekarzem dentystą**. RVG, ciekła guta-
perka, praca na cztery ręce,

tel. **888 186 993**

Zatrudnię **lekarza dentystę** w ramach
umowy z NFZ + pacjenci prywatni. Nawią-
żę współpracę z **chirurgiem stomatolo-
gicznym i endodontą**,

tel. **605 422 697**

Nowoczesny gabinet stomatologiczny
w Łodzi podejmie współpracę z doświad-
czonym **lekarzem dentystą i periodon-
tologiem**. Preferowana własna baza pa-
cjentów,

tel. **507 087 531**

NZOZ w Łodzi zatrudni **lekarza dentystę**
(NFZ + świadczenia prywatne),

tel. **502 411 415**

Nawiąże współpracę z **ginekologiem**
w zakresie wykonywania zabiegów
ginekologii estetycznej oraz z **dermato-
logiem**,

tel. **601 250 351**

LEKARZA DENTYSTĘ

zatrudnię.

Łódź-Górna.

tel. **668 677 818**

Przychodnia
Stomatologiczna w Sieradzu
zatrudni dentystów,

tel. **502 612 990**

Dyrektor Miejskiej Przychodni Zdrowia w Makowie Podhalańskim zatrudni **lekarza POZ** z aktualnie wymaganą specjalizacją lub w trakcie specjalizacji, do pracy w Podstawowej Opiece Zdrowotnej. Forma zatrudnienia i warunki wynagrodzenia do uzgodnienia,
tel. **604 506 576** (dyrektor przychodni), **33 877 18 44** (administracja)

Przychodnia w Swarzędzu zatrudni **lekarzy**,
tel. **501 039 227**

SP ZOZ w Rypinie zatrudni **lekarzy pediatrów, anesteziologów**, lekarzy do pracy w **POZ, RTM i POZN**, mile widziani także lekarze w trakcie specjalizacji. Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia, mieszkanie służbowe,
e-mail: sekretariat@spozrypin.pl,
tel. **507 167 665**

Zatrudnię **lekarza POZ** do pracy w woj. podkarpackim,
tel. **793 607 608**

Lokale

Wynajmę gabinety: stomatologiczny, ginekologiczny, konsultacyjny (np. kardiologiczny) w działającej od 5 lat przychodni lekarskiej. Łódź, Bardowskiego 10,
tel. **506 026 500**

Do wynajęcia gabinet stomatologiczny, 3 fotele, RTG, recepcja,
tel. **501 809 152**

Wynajmę gabinet lekarzowi, przy działającym NZOZ stomatologicznym
tel. **602 477 733**

Gabinety do wynajęcia (dobry standard), możliwe różne formy współpracy. Łódź, ul. Zgierska 249,
tel. **507 101 310**

Odstąpię praktykę dentystyczną w centrum Łodzi. Lokal wynajęty, czynsz atrakcyjny. Zarekomenduję następcę swoim stałym pacjentom,
e-mail: dent1@onet.pl

Ekskluzywny gabinet w centrum Łodzi do wynajęcia,
e-mail: witajw2013@gmail.com

Atrakcyjny lokal (145 m²) wynajmę lub sprzedam. Łódź – centrum, al. Kościuszki, front budynku z wejściem, po remoncie – przystosowany na gabinety lekarskie i recepcja,
tel. **501 040 960**

Nowe gabinety do wynajęcia: zabiegowe (np. urolog, ginekolog), diagnostyczne, kompleks gabinetów na przychodnię. Turek, ul. Kolska Szosa 4,
tel. **602 515 808**

Wynajmę gabinet lekarski 10 m² w nowym bloku na Retkini,
tel. **693 199 690**

Gabinety lekarskie w prężnie rozwijającym się centrum medycznym, wysoki standard, dogodna lokalizacja, Pabianice. Możliwość wynajmu na godziny. Zapewniamy obsługę rejestratorki i w pełni wyposażony gabinet zabiegowy. Komfortowe warunki współpracy, atrakcyjna cena,
tel. **512 194 789**

Wynajmę gabinet stomatologiczny w przychodni POZ na Widzewie lub sprzedam wyposażenie gabinetu stomatologicznego,
tel. **791 007 999**

Podnajmę lokal 34 m² na gabinet lekarski lub inny przy gabinecie stomatologicznym. Centrum Łodzi, niski czynsz,
tel. **695 207 206, 509 331 057**,
e-mail: garstecy1@o2.pl

WYNAJMĘ LOKAL 100 m² (budynek nowy z 2006 r.) w sąsiedztwie Szpitala im. Kopernika w Łodzi. Nadaje się na usługi związane z medycyną, biuro, handel. Posiada dwa wejścia z frontu i od zaplecza, parter, duże witryny zabezpieczone roletami antywłamaniowymi, własny licznik energii. Możliwość dostosowania do potrzeb wynajmującego przy umowie na okres minimum kilku lat,
tel. **782 441 977**

Do wynajęcia gabinet lekarski z możliwością dostępu do Sali zabiegowej w działającym centrum medycznym Łódź-Śródmieście,
tel. **609 607 468**

Sprzedam

Tanio – lampę polimeryzacyjną (Heraeus), kątnice, prostnice – starego typu, Mobic i wiertarkę kliniczną (Jugodent),
tel. **604 518 651**

Całkowite wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Bardzo mało używane przez trzy lata: unit marrodent, narzędzia, lampy, sterylizator, fotele (nie rozdzielam),
tel. **601 760 304**

Różne

Kompleksowa obsługa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,
tel. **600 17 44 12**,
e-mail: biuro-med.@wp.pl

MEDICAL ENGLISH
tel. **603 806 086**

- przygotowanie do egzaminów (specjalizacyjnych, doktoranckich)
- szkolenia z efektywnej komunikacji z pacjentem anglojęzycznym
- tłumaczenie tekstów medycznych i korekty



Nowoczesne przychodnie stomatologiczne nawiążą współpracę z **lekarzami dentystami**

CV na adres e-mail: dentystalekarz@interia.eu,
tel. **533 534 161**

Dyrektor ZOZ w Łowiczu zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinie **chorób wewnętrznych i kardiologii** lub lekarzy chętnych specjalizować się w dziedzinie chorób wewnętrznych. Posiadamy 5 miejsc rezydenckich. Warunki płacowe do uzgodnienia z dyrektorem szpitala: tel. **46 837 53 68**.

Kontakt do lekarza kierującego oddziałem wewnętrznym:
Andrzej Sobieraj, tel. **46 837 56 11 (12,13)**, wew. 211 lub 216.

Salon optyczny w centrum Łodzi nawiąże współpracę z **LEKARZEM OKULISTĄ** (również w okresie ostatnich lat specjalizacji) Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny.
tel. **42 630 28 30, 664 030 444**

AMIGODENTAL
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
zatrudni

lekarzy z specjalizacją lub w trakcie szkolenia specjalizacyjnego z stomatologii zachowawczej, periodontologii, stomatologii dziecięcej

oferujemy pracę w sympatycznym, młodym zespole, motywacyjny system wynagrodzeń, elastyczne godziny pracy, pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, nowoczesny sprzęt /CBCT, skanery wewnątrzustne, szybką frazarę do prac polimer ceramicznych, mikroskop, endopilot, drukarki 3D itd.

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologiczna **AMIGODENTAL**
Łódź-Teofilów, ul. Rojna 22, www.amigodental.pl
CV: rejestracja@amigodental.pl
amigodental@gmail.com

Centrum Zdrowia Mazowsza Zachodniego Sp. z o.o. w Żyrardowie zatrudni w trybie natychmiastowym lekarzy specjalistów: **chorób wewnętrznych, pediatrii, neonatologii, chirurgii ogólnej, ginekologii i położnictwa, neurologii i reumatologii.**

Informacja o placówce na www.czmz.szpitalzyrardow.pl
e-mail: sekretariat@szpitalzyrardow.pl, tel. 46 855 20 11



ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

www.malgorzatamazik.pl

tel. **42 633 46 80, 500 368 778**



W dniu 10 lutego 2017 r. odeszła od nas dr n. med.

Maria Dmochowska, osoba wybitna i niezwykła.

Miałymy szczęście z Nią pracować, gdyż przez wiele lat byliśmy zatrudnione w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi, w którym Ona kierowała Przychodnią Hematologiczną.

Dr n. med. Maria Dmochowska dała się poznać jako świetny lekarz internista i hematolog, człowiek przyjazny nie tylko chorym, ale i współpracownikom, bardzo tolerancyjny wobec ludzkich ułomności.

Ciężkie przeżycia w ruchu podziemnym Armii Krajowej, czynny udział w Powstaniu Warszawskim oraz internowanie w stanie wojennym w grudniu 1981 r. umocniły jej nieprzeciętny charakter. Pozwoliły Jej na zdystansowanie się do wielu przeciwności życiowych, co potrafiła nam, obok wiedzy medycznej, wspinała przekazać. W piękny sposób akceptowała to, co przynosiło Jej życie, jednocześnie z odwagą patrzyła w przyszłość.

Dawała siłę do życia, nam wszystkim, którzy ją znaliśmy. Podziwiamy Ją wiecznie za otwartość, ciekawość świata, erudycję, pogodę ducha, humor, który roztaczała wokół siebie. Jesteśmy wdzięczni losowi, że dane nam było spotkać Marysię i przyjaźnić się z nią.

*Ewa Jodłowska-Chojnowska,
Elżbieta Postołow-Majek,
Maria Błasińska-Morawiec*

Wspomnienia o dr hab. n. med. Agnieszce Rusińskiej

Straciliśmy mądrego, życzliwego, dobrego Człowieka, Współpracownika, Koleżankę, Przyjaciela.

W dniu 15 września 2017 r. zginęła tragicznie w wieku czterdziestu pięciu lat, dr hab. n. med. Agnieszka Rusińska, specjalista pediatrii, adiunkt Kliniki Propedeutyki Pediatrii i Chorób Metabolicznych Kości Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, asystent Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego (obecnie Ośrodek Pediatriczny CSK) im. M. Konopnickiej, specjalista w Centrum Leczenia Osteoporozy i Innych Chorób Metabolicznych Kości Dzieci i Młodzieży.

Urodziła się 26 czerwca 1972 r. w Koziegłowach, gdzie ukończyła w 1991 r. Liceum Ogólnokształcące. W 1997 r. uzyskała dyplom na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi. Jej rozwój zawodowy (naukowy i kliniczny – lekarski) jest ściśle związany z pracą w Klinice Propedeutyki Pediatrii

i Chorób Metabolicznych Kości UM w Łodzi, mieszczącej się w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym im. Marii Konopnickiej. Pamiętam, jak w 1997 r. pojawiła się przede mną (byłam już kierownikiem Kliniki) z dyplomem lekarza w rękę – skromna, wrażliwa, nieśmiała. Było to dokładnie dwadzieścia lat temu, i tak została z nami do końca.

Najpierw realizowała czteroletnie studia doktoranckie, które zakończyła w 2002 r. uzyskaniem stopnia doktora nauk medycznych. Praca doktorska pt. „Ocena udziału wybranych cytokin w etiopatogenezie samoistnej osteoporozy i osteopenii w wieku rozwojowym” została wyróżniona przez recenzentów i komisję. W 2005 r. uzyskała tytuł specjalisty pediatrii, a w 2015 r. – stopień doktora habilitowanego nauk medycznych na podstawie

osiągnięcia naukowego zatytułowanego: „Uwarunkowania nawracających złamań i zaburzeń gęstości mineralnej kości u dzieci”. Natomiast w 2016 r. uzyskała jeszcze drugą specjalizację z endokrynologii i diabetologii dziecięcej. Byłam blisko tych Jej osiągnięć i sukcesów, jako promotor pracy doktorskiej, kierownik specjalizacji, opiekun habilitacji. Była bardzo obowiązkowa, niezwykle odpowiedzialna, dokładna, pracowita i bardzo zdolna.

Od początku swojej pracy zawodowej docent Agnieszka Rusińska zajmowała się problemami metabolizmu kostnego w wieku rozwojowym; była szczególnie wyspecjalizowana w zakresie osteoporozy, wrodzonej łamliwości i innych rzadkich chorób metabolicznych kości, w tym krzywic pseudoniedoborowych i hipofosfatemicznych,

Była „niepospolitym medykiem”

W 1997 r. na Akademii Medycznej w Łodzi uzyskała z wynikiem bardzo dobrym dyplom lekarza. Odtąd jej droga zawodowa i naukowa związane były z Kliniką Propedeutyki Pediatrii i Chorób Metabolicznych Kości łódzkiej Akademii Medycznej (później – Uniwersytetu Medycznego), mieszczącej się w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. M. Konopnickiej, gdzie od 2006 r. była adiunktem.

Pierwszy etap Jej drogi naukowej zakończył się w 2002 r. uzyskaniem stopnia doktora nauk medycznych (pracę doktorską obroniła z wyróżnieniem), kolejny w 2015 r. – tytułem doktora habilitowanego. W 2014 r. Jej praca naukowa w Uczelni została wyróżniona nagrodą pierwszego stopnia, przyznawaną przez rektora UM w Łodzi. Jednocześnie Agnieszka specjalizowała się w pediatrii – w 2005

r. zdała egzamin państwowy w tej dziedzinie, a w 2016 r. została specjalistą endokrynologii i diabetologii dziecięcej. Zwieńczeniem Jej pracy zawodowej była nominacja na kierownika „macierzystej” Kliniki – Agnieszka wygrała konkurs w kwietniu 2017 r. i miała objąć tę funkcję od października br.

Szczególnie ceniła sobie też dwa wyróżnienia: nominację do Nagrody im. Profesora Zbigniewa Religi o tytuł „Wyjątkowego Lekarza” w 2013 r. oraz „Nagrodę dla Najlepszego Nauczyciela Akademickiego”, przyznaną przez studentów w 2017 r. Nie sposób pominąć także Jej działalności charytatywnej, od 2005 r. pełniła funkcję skarbnika w Zarządzie Fundacji Pomagającej Dzieciom z Chorobami Narządów Ruchu „Idziemy Razem”, bezinteresownie pomagając jej małym podopiecznym.

Kariera zawodowa szła w parze z harmonijnym życiem rodzinnym oraz towarzyskim. I właśnie za to ceniliśmy Agnieszkę najbardziej, że potrafiła pogodzić „ogień z wodą”, że była dobrym i szlachetnym Człowiekiem.

Zginęła nagle, w wieku zaledwie czterdziestu pięciu lat, w drodze na Zjazd Polskiego Towarzystwa Pediatricznego. Pożegnaliśmy Ją 22 września 2017 r., jesiennego, słonecznego dnia, wśród licznie zgromadzonych osób, na Cmentarzu Katolickim na Dołach w Łodzi.

Pozostajemy w nieukojonym bólu, łącząc się w modlitwie z najbliższą Rodziną – mężem Tomkiem i dziećmi.

Koleżanki z Kliniki

(do tego krótkiego tekstu, załączone zostały osobiste wspomnienia, które publikujemy obok)

a także dysplazji włóknistej kości. Były to tematy jej badań naukowych i publikacji, a jednocześnie przedmiot Jej pracy lekarskiej.

Była autorem i współautorem sześćdziesięciu prac opublikowanych w pełnym tekście w czasopiśmie polskich i zagranicznych, trzech monografi, jednego rozdziału w podręczniku, jednej opublikowanej pracy wieloosrodkowej oraz stu trzydziestu komunikatów/krótkich doniesień zjazdowych. Była kierownikiem kilku grantów KBN, MNiSW oraz NCN, kierownikiem specjalizacji z zakresu pediatrii pięciu lekarzy. Była też wiceprzewodniczącą Sekcji Chorób Metabolicznych Kości Dzieci i Młodzieży przy Polskim Towarzystwie Pediatrycznym i współorganizatorem kilku konferencji naukowych („Dziecko Łódzkie”). Uczestniczyła w wielu kongresach i zjazdach naukowych, w tym zagranicznych. Posługiwała się biegle językiem angielskim.

Stale aktywnie (kursy, szkolenia, zjazdy) pogłębiała swoją wiedzę medyczną. Była zdolnym,

docieklwym i rzetelnym naukowcem oraz utalentowanym dydaktykiem. Zawsze perfekcyjnie przygotowana do zajęć ze studentami, była przez nich lubiana i ceniona. Jako jedyna z zespołu naszej Kliniki otrzymała w 2017 r. wyróżnienie dla Najlepszego Nauczyciela Akademickiego przyznane przez rektora UM, na podstawie ocen studentów za lata 2015/2016.

Jako lekarz – specjalista pediatrii od początku kształciła się i realizowała w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym im. Marii Konopnickiej, także w poradniach przyszpitalnych, w tym od 2012 r. w Centrum Leczenia Osteoporozy i Innych Chorób Metabolicznych Kości Dzieci i Młodzieży. Była dobrze wykształconym lekarzem, kompetentnym i sumiennym; ciepła, serdeczna i pełna zrozumienia oraz empatii dla chorego dziecka i jego rodziny.

Szczególnego podkreślenia wymaga Jej działalność charytatywna i społeczna. W 2005 r. współorganizowała ze mną Fundację Pomagającą Dzieciom

z Chorobami Narządów Ruchu „Idziemy Razem”, od początku była członkiem jej Zarządu – bardzo aktywna, zaangażowana w sprawy pomocy dzieciom niepełnosprawnym. Zawsze mogliśmy na Nią liczyć – niezwykle odpowiedzialna, niezawodna, niezastąpiona. No właśnie: NIEZASTĄPIONA. To nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych. Jestem przekonana, że Agnieszka będzie niezastąpiona nie tylko dla mnie, ale także dla wielu, wielu innych osób.

Od 2006 r. pełniła funkcję adiunkta w Klinice Propedeutyki Pediatrii i Chorób Metabolicznych Kości UM w Łodzi, a kilka miesięcy temu wygrała konkurs na stanowisko jej kierownika, które miała objąć 1 października br. Jednak nie dojechała tego wydarzenia, zginęła na skutek wypadku w drodze na Zjazd Pediatrów w Katowicach.

W osobie Pani Docent Agnieszki Rusińskiej straciliśmy mądrego, życzliwego, dobrego Człowieka, Współpracownika,



Koleżankę, Przyjaciela. Będzie nam Jej bardzo brakowało – nam w zespole Kliniki i Oddziale III Szpitala Klinicznego przy ul. Spornej, w Fundacji Dzieciom „Idziemy Razem”. Będzie Jej bardzo brakowało wszystkim Jej pacjentom, przyjaciółom, znajomym. Pozostawiła męża i osierociła troje dzieci.

Kochana Agnieszko, pozostaniesz na zawsze w mojej/naszej pamięci.

prof. dr hab. n. med.
Danuta Chlebna-Sokół

Agnieszka na zawsze pozostanie w naszej pamięci i naszych sercach...

Doktor Agnieszka Rusińską poznałam w 2005 r. w Klinice Propedeutyki Pediatrii i Chorób Metabolicznych Kości. Była dla mnie moim pierwszym nauczycielem pediatrii (opiekunem mojej specjalizacji), niedoścignionym wzorem lekarza. Lekarza mającego świetny kontakt z małym pacjentem i jego rodzicami oraz łączącego wybitną wiedzę medyczną z doświadczeniem klinicznym. Zawsze bardzo Ją podziwiałam. Pracując razem w Klinice, szybko zaprzyjaźniłyśmy się. To, co zapamiętam na zawsze, to Jej ciepły uśmiech, pogodny stosunek do ludzi i świata oraz spokój, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Niezwykle ceniłam sobie Jej rady dotyczące nie tylko problemów zawodowych, ale również prywatnych. Nigdy nie pogodziłam się z Jej przedwczesnym odejściem, wciąż wydaje się nieobecna tylko na chwilę.

Joanna Golec

Agnieszka poznałam niemal dwadzieścia lat temu i widywałam prawie codziennie, ale nie mogę

powiedzieć, że dobrze Ją znałam, bo niewiele o sobie mówiła. Rozmowy, jak to w babskim gronie, toczyły się głównie wokół dzieci i jedzenia (sałatka Agnieszki i pomarańcze z pieprzem na stałe zagościły w mojej kuchni). Jaka była Agnieszka? Przede wszystkim niebywale spokojna i wytrwała. Na zawsze zapamiętam Jej urzekający, przesłiczny, trochę tajemniczy uśmiech. Kiedy już odeszła, dowiedziałam się, że ceniła to, co robię. Żałuję, że już nie będę mogła powiedzieć Jej tego samego.

Katarzyna Haładaj

Agnieszka była dla mnie niedoścignionym wzorem, można było się od niej nauczyć wszystkiego. Doceniam, jaką rzetelność w prowadzeniu badań naukowych i przygotowywaniu publikacji mi wpoila. Pamiętam, jak podkreślała znaczenie rzeczy ważnych, a jak pomagała uporać się z drobnymi niedogodnościami codziennej pracy naukowo-dydaktycznej w realiach szpitala na Spornej. Zawsze będę pamiętała Jej ciepły i przytulny

dom, gdzie spotykałyśmy się, by porozmawiać o grantach i doktoratach, czy omawiać inne mniej zawodowe sprawy. Wreszcie wspominam cudowność Jej osoby jako mamy, która z całą troskliwością i czułością ogarniała swoje dzieci. Miała prawdziwy talent kulinarny, połączony nie tylko z wyśmienitymi smakami, ale też z wyjątkowo piękną oprawą przy ich podawaniu. Nie spotkałam na swojej drodze drugiej takiej osoby, która wszystkie te talenty łączyła w sobie w sposób tak naturalny i subtelny. Agnieszko – byłaś dla mnie ucieleśnieniem wszystkich najpiękniejszych cech kobiety – naukowca, lekarza, mamy i przyjaciółki. Nie sposób pogodzić się z tym, że Ciebie już nie ma...

Jola Karalus-Gach

Agnieszko, nie wiem, czy Ci to kiedyś mówiłam, ale przede wszystkim byłaś dla mnie wzorem spełnionej zawodo-
mamy i żony. Znalazłaś ten „środek”, którego ja ciągle szukam. Płaszczynę, na której

jednocześnie byłaś pełnym empatii pediatrą, lubianym i docenianym nauczycielem, wybitnym naukowcem oraz niezwykle troskliwą i oddaną mamą trójki dzieci.

Dziękuję, że swoją łagodnością, mądrością i cierpliwością wprowadzałaś pokój – nie tylko tam, gdzie zamęt i zdenerwowanie, ale też tam, gdzie konflikty i zawiść. Dziękuję Ci za Twój uśmiech, szczególnie ten pełen zrozumienia, gdy moje decyzje nie były zgodne z Twoimi planami i za ten, którym wyrażałaś swoje szczęście na wieść o każdym, kolejnym dziecku w naszej paczce.

Agnieszko, chciałabym Ci powiedzieć, jak bardzo cieszę się, że było mi dane Cię poznać, dzielić z Tobą codzienność w pracy. Dziękuję szczególnie za to, że przez Twoją obecność i to jakim byłaś wyjątkowym człowiekiem, stawałam się lepsza... Zawsze będziesz w moim sercu.

Katarzyna Kulińska-Szukalska

>

Agnieszka na zawsze pozostanie w mojej pamięci i w moim sercu...

Zawodowo – mądra, ambitna i profesjonalna... Prywatnie – niezwykle ciepła, wrażliwa, kochająca i wspierająca żona, mama, gospodyni... Świetnie gotowała! Była kobietą nieprzeciętną...

Olga Kurnatowska

Moja Agnieszka. Zupełnie inna niż ja – spokojna, małowówna, drobniutka, a jednak istniała między nami wyjątkowe pokrewieństwo dusz. Nie wychodząca przed szereg, a jednak pierwsza! Nie zabiegająca o zaszczyty, o stanowiska – jednak osiągnęła tak wiele. W przyszłym sezonie planowałyśmy jechać razem na narty...

Iwona Ligenza

Agnieszkę poznałam w 2010 r., kiedy jako rezydentka rozpoczynałam swoją przygodę z pediatrią. Już wtedy podziwiałam Ją jako lekarza, naukowca, nauczyciela akademickiego, który bezbłędnie łączył te funkcje z udanym życiem rodzinnym. Dociekliwy lekarz, obdarzony olbrzymią wiedzą, pediatra oddany swoim pacjentom, niebojący się wyzwań naukowiec, osoba życzliwa, wielkiego serca, Kobieta z klasą.... Nie śmiałybym wówczas nawet marzyć o tym, że zasłużę na Jej zaufanie, uznanie... Agnieszko, chciałabym żebyś wiedziała, że byłaś, jesteś i będziesz dla mnie niedoścignionym WZOREM...

Anna Łupińska

Moje wspomnienie o Agnieszce sięga pierwszych dni pracy w szpitalu na Spornej. Kiedy przyszedłam, Ona już tam była; dzięki temu, że mogłam Ją naśladować, odnalazłam się w tym nowym, obcym miejscu. Dzięki Niej zaczęłam realizować drogę naukową, zainspirowała mnie i zmobilizowała. Wspominam Ją jako osobę zawsze spokojną, skupioną, bardzo systematyczną. Nie pamiętam, aby nie wywiązała się z jakiegokolwiek obietnicy. Była bardzo oddana pracy, szanowała pacjentów i poświęcała im wiele czasu, nie okazując zniecierpliwienia. Nigdy nie mogłam się nadziwić, jakim trzeba być poukładanym człowiekiem, aby niczego nie zaniedbać, ani pracy, ani wspierającej rodziny, ani przyjaciół. Ostatnie lata bardzo nas zbliżyły – we wspólnych dążeniach zawodowych, ale też w życiu osobistym. Nawet w chwili wielkich sukcesów, pozostawała bardzo skromna. Ale potrafiła się też bawić i cieszyć życiem, lubiła tańczyć i świetnie gotowała. Wchodzę teraz do pracy i nie mogę uwierzyć, że nie usiądzie obok, że odeszła na zawsze, bo Ona jest tam w każdym miejscu, tak jakby wyszła tylko na chwilę...

Iza Michałus

Poznawałam Agnieszkę jak ktoś badający kolejne warstwy obrazu podczas renowacji, by na końcu w pełni docenić wielowymiarowość dzieła. Najpierw w czasie wspólnej pracy w klinice, gdzie podziwiałam wspaniałego lekarza, prężnego naukowca, człowieka

pracowitego, rzetelnego i wytrwałego. Te cechy pozwoliły Jej na osiągnięcie sukcesu zawodowego i nominację na szefa kliniki, którym miała zostać tej jesieni... Stopniowo odkrywałam też Agnieszkę jako osobę subtelną, powściągliwą, a jednocześnie życzliwą, empatyczną i szlachetną. Spokój i opanowanie Agnieszki budziły szacunek, Jej skromność i pokora, obok znaczących osiągnięć zawodowych – podziw. I wreszcie etap dopełnienia, czas ostatnich pięciu lat, kiedy spotykałyśmy się na gruncie prywatnym – widzę ciemnowłosą, atrakcyjną kobietę z błyskiem w oku, ciekawą świata, nowych smaków, ciepłą, spełnioną żonę i mamę, spoiwo wspaniałej rodziny. Przyjęcie, które przygotowała dla przyjaciół, aby uczcić uzyskanie habilitacji, było prawdziwą „uczta Babette” (do tej pory mam przed oczyma barwy tamtego popołudnia). Jedno z ostatnich spotkań: sierpniowy, ciepły wieczór, rynek Manufaktury – Agnieszka opowiadała o wakacyjnej Attyce. O nowym etapie zawodowej kariery. Wracałyśmy zainspirowane i pełne nadziei na przyszłość... Cenię sobie, że mogłam poznać Ją bliżej. Będzie ważnym punktem odniesienia w moim



życiu. Mimo bólu, głęboko wierzę, że będę mogła to wszystko Agnieszce dopowiedzieć...

Anna Szczepaniak-Kubat

Agnieszka była niezwykłą, niebanalną kobietą, matką, żoną, lekarką. Potrafiła bezbłędnie dopasować się do wszystkich życiowych ról. Zawsze wyważona, spokojna, opanowana. Jakby daleka od pędu życia codziennego. Dla każdego miła i koleżeńska. Podziwiałam ją za pracowitość i umiejętność pokonywania trudności. Zaskakiwała. Nie było przeszkód, braku sił, a tym bardziej braku chęci. Znałam Ją, choć cały czas towarzyszy mi nieodparta myśl, że za mało. Nadal żyje i będzie żyć w moich wspomnieniach i zawsze znajdzie się coś, co będzie można o Niej powiedzieć, napisać. Bo nie sposób się z Nią pożegnać. Pogodzić z tym, że odeszła tak nagle...

Ewa Szynczewska

W listopadzie minie dwadzieścia lat od śmierci

Ewy Jerzykiewicz-Kierc,

redaktor odpowiedzialnej „Panaceum” w latach 1992–1997.

Niedawno, bo we wrześniu br., nasze pismo obchodziło dwadzieścia pięć lat, z czego pierwsze pięć podarowała mu Ewa. To ona – wraz z Kolegium Redakcyjnym – wypracowała jego układ graficzny i formułę merytoryczną. We wrześniu 1992 r. ukazał się pierwszy numer naszego pisma, noszący tytuł „Panaceum”, w formacie A4, ze sztywnymi okładkami. Ostatnim, przy redakcji którego pracowała, będąc już ciężko chora, dotarł do rąk lekarzy i lekarzy dentyistów OIL w Łodzi pięć lat później, w grudniu. Odeszła od nas 22 listopada 1997 r. Była w środowisku lekarskim i wśród współpracowników bardzo lubiana, stąd wciąż żyje w naszej pamięci.

Redakcja

Mamy świadomość, że nie ma takich słów, które mogą ukoić Wasz ból.

Szczerze wyrazy współczucia

lek. stom. **Joannie Osuchowskiej-Rybackiej**

i

dr. n. med. **Marcinowi Rybackiemu**

z powodu śmierci ukochanej Córeczki

Alicji

składa w imieniu koleżanek i kolegów dentyistów,
Lesław Jacek Pypeć – wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej
w Łodzi, przewodniczący Komisji Stomatologicznej ORL

Zapraszamy na konferencję

MEDYCYNA SPERSONALIZOWANA W DIAGNOSTYCE I LECZENIU NIEPŁODNOŚCI

MIEJSCE: Strefa Wiedzy i Innowacji Uniwersytetu Medycznego, ul. Muszyńskiego 2, Łódź

TERMIN: 2 grudnia 2017r.

UDZIAŁ W KONFERENCJI BEZPŁATNY

Obowiązkowa REJESTRACJA ON-LINE na stronie:

WWW.DIAGNOSTYKAPLODNOSCI.PL

Punkty
edukacyjne



Organizator:

Centrum Medycyny Spersonalizowanej CODE
ul. Tuwima 15, Łódź, www.cmscode.pl



Partnerzy:



**JEDYNE
TAKIE MIEJSCE W ŁODZI!**



CENTRUM MEDYCZNE CODE
ul. TUWIMA 15, ŁÓDŹ

PRZYCZYNOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

DIAGNOSTYKA PŁODNOŚCI

SPERSONALIZOWANE PODEJŚCIE DO PACJENTÓW

Kontakt: 783 540 235 **lub** 577 420 088

Więcej informacji: www.cmscode.pl

NOWY 7-MIEJSCOWY SUV PEUGEOT 5008

ODKRYJ NOWY WYMIAR

NOWY PEUGEOT i-COCKPIT® / ADVANCED GRIP CONTROL



OD 999 ZŁ NETTO/MIES.
0% WPŁATY WŁASNEJ

PEUGEOT
PERFECT DRIVE

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,1 l/100 km, emisja CO₂: od 108 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

Z nowym SUV-em Peugeot 5008 odkryjesz nowy wymiar podróżowania, i to dostownie, bo znajdziesz w nim aż 7 miejsc. Jeśli liczy się dla Ciebie komfort, to z uznaniem spojrzysz na oddzielne, regulowane fotele w drugim i trzecim rzędzie, olbrzymi bagażnik o pojemności 780 l czy składany przedni fotel ułatwiający przewożenie przedmiotów o długości do 3,20 m. A jeśli chodzi o automatycznie otwierane tylne drzwi – jedni mówią, że to praktyczne, a inni, że genialne.

NOWY SUV PEUGEOT 5008

MOTION & EMOTION



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014**
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiadzą:

Przemysław Woźny
tel. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na facebook.com/PeugeotNordynski



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

